

**MIŁOŚĆ SILNIEJSZA
OD ŚMIERCI**

Pożegnano Mariannę Halinę
Korzonek



STRONA 21

WTOREK 17 LISTOPADA 2020 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 46 (1489)

Rok XXIX

Czy prezesi spółek POTANIELI?



WŁADYSŁAW KONOPKA
prezes Zakładu
Zagospodarowania Odpadów

MICHAŁ ZIÓŁKOWSKI
prezes Wodociągów
Raciborskich

BOGDAN GAWLICZEK
prezes Przedsiębiorstwa
Komunalnego

KRZYSZTOF WRAZIDŁO
prezes Przedsiębiorstwa
Robót Drogowych

KRZYSZTOF SAŁAJCZYK
prezes
Unii Racibórz

Sprawdziliśmy jak po dwóch latach kadencji prezydenta Raciborza Dariusza Polowego zarabiają prezesi spółek miejskich – od wodociągowej po piłkarską. Czy ich zarobki wzrosły czy spadły pod rządami nowej głowy miasta? Czy spółkami komunalnymi można zarządzać taniej?

ANALIZA NOWIN NA STRONIE 18

**Zielona energia
nie dla Rudnika** STR. 14

ISSN 1232-4035



9 771232 403105

46

**Ekshumacje
na Jeruzalem.
IPN szuka
szczętków ofiar
komunizmu**

STRONA 22

**Mieszkańcy
dopłacają firmom
do wywozu ich
śmieci. Paradoks
w Raciborzu**

STRONA 16

**DRENGOWIE SAMI
BUDUJĄ SWÓJ GRÓD**



STRONA 20

**Producenci, wytwórcy
i sprzedawcy polskiej
żywności w regionie!**

Trwa pierwszy
społeczny
projekt
medialny
na rynku
spożywczym.

Zapraszamy
do współpracy!
Szczegóły
na str. 6 – 7



**KONKURS!
Z SUPERNAGRODAMI**

**Rafako wraca do
korzeni. Jak zmieni
się fabryka kotłów?**

STRONA 3

**Rektor Paweł Strózik i nowa
prorektorka Beata Fedyn**
W PWSZ coraz bliżej wyborów
rektora

STRONA 4



**Czy szpital zachowa
„płynność kadrową”?**
**Przybywa zakażeń
wśród medyków**

STRONA 5

CYKL KATARZYNY GRUCHOT

**Raciborski Medyk we wspomnieniach
kadry i absolwentów**



MARIAN GRZESZCZUK

STRONY 24 – 25



Złośliwy komentarz tygodnia

Goło, ale wesoło, czyli radni w kamerkach.

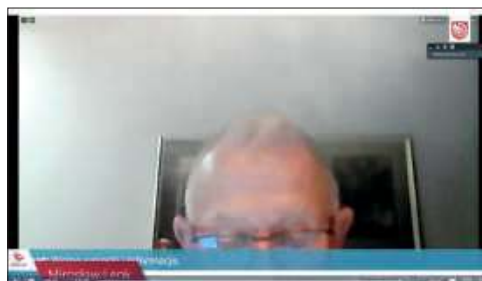


BOŻYDAR NOSACZ

Jestem pewny, że właśnie pisze się kilka prac magisterskich, może nawet doktorskich, a już na pewno szykują się kabarety i stand-upy, których głównym twórczym będzie materiał ze zdalnych sesji, komisji i innych spotkań. Jeśli nasi radni nie chcą grać w nich głównych ról, to trzeba by im zrobić choć podstawowe, króciutkie szkolenie z zachowania przed kamerkami i mikrofonami swoich komputerów podczas publicznych spotkań. Poniżej parę rad do bezpłatnego wykorzystania, ilustrowanych autentycznymi przykładami z posiedzeń naszego samorządu.

1. Ustawienie kamery

Zakola niektórych panów są naprawdę seksy, wysklepienie czaszki kształtne, a zmarszczek stosunkowo niewiele, jak na metrykę. Ale naprawdę nie trzeba się wstydzić pokazania oblicza. Twarzy nie traci się, przez pokazanie jej innym uczestnikom i widzom, tylko (między innymi) przez to, co się plecie do mikrofonu.



2. Doświetlenie

Jeśli trzeba, to doświetlamy (z umiarem) siebie, a nie kamerę. Ona jakoś sobie poradzi bez tej iluminacji. A jeśli już naprawdę chcemy się pochwalić nowym żyrandolem to można oczywiście zapozować na jego tle, ale pozostawiając go w stanie spoczynku.



3. Patrzanie w oczy uczestnikom

No fakt, są w życiu takie sytuacje, że trudno komuś spojrzeć w oczy. Może też człowiek mieć potrzebę, żeby pokazać innym, że ma w domu dużo książek (swoją drogą należy się za to szacunek). Może też nie zawsze jesteśmy estetyczni w szczytowej formie. Ale rozwiązaniem na pewno nie jest uciekanie poza zasięg kamery.



4. Sprawdzenie słyszalności i widoczności

Brak słyszalności trudno pokazać na zdjęciu,

ale zaprezentowany przykład powinien przekonać, że warto jednak wcześniej upewnić się, jak nasz sprzęt przetwarza nasz obraz. No, chyba że uczestniczymy w telekonferencji na temat sztuki alternatywnej – odcinek poświęcony zastosowaniu widma w komunikacji międzyludzkiej.



5. Charakteryzacja przed występowaniem

W większości wypadków można poprzestać na umyciu się, przebraniu z piżamy w strój bardziej oficjalny, uczesaniu, itp. Ale oczywiście czasem może chodzić o tzw. efekty specjalne. Np. jeśli chcemy wyglądać mądrzej zakładamy okulary „zerówki”, jeśli dostojniej – krawat, itd. Ale jeśli chcemy tylko wzbudzić grozę, to wystarczy zakomunikować, że na placu Długosza powstanie kolejna Biedronka. Nie trzeba od razu stylizować się na zombie...



bozydar.nosacz@outlook.com



„Ludzie nie umierają, dopóki żyją w naszej pamięci i sercu”

Wszystkim,

którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, duchowego wsparcia, współczucia i życzliwości, wzięli udział w uroczystości pogrzebowej

Ś.P. Marianny Haliny Korzonek

a w szczególności zarządowi, dyrektorowi i pracownikom Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Cechom Rzemiosł z Wodzisławia Śląskiego, Żor i Raciborza, pracownikom Salonu Fryzjerskiego Olymp, przyjacielom Rzemieślnikom, Biuru BHP E. Pitery, pracownikom Sądu Rejonowego w Raciborzu, kuratorom sądowym, adwokatom raciborskim, mediatorom sądowym, Związkowi Działkowców, Proboszczowi Parafii WNMP w Raciborzu i Ks. Alojzemu Nowakowi oraz rodzeństwu, całej rodzinie, przyjacielom, delegacjom, sąsiadom, znajomym, raciborzanom, klientom Salonu Olymp za obecność, wsparcie, modlitwę, pamięć, serce, liczne intencje mszalne, złożone i przesłane wieńce i kwiaty oraz Zakładowi Pogrzebowemu „Pientka”, Administracji Cmentarza „Jeruzalem” i Kwaciarni Dekora za pomoc i profesjonalną obsługę, Elżbiecie Skrzymowskiej, Annie Panek i Andrzejowi Rosołowi za wzruszającą oprawę muzyczną, a także lekarzowi rodzinnemu i Przzychodni „Panaceum”, lekarzom i personelowi Szpitala Rejonowego w Raciborzu za leczenie, zaangażowanie i empatię oraz Redakcji Nowin za wspomnienie i relacje prasowe

serdeczne podziękowania składają mąż Bernard Korzonek i córka Marzena Korzonek z rodziną

Piórem naczelnego Przepracowani i sfrustrowani



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny
NowinRaciborskich

Ruchy płacowe, jakie ostatnio wykonano na Gamowskiej w Raciborzu, wywołały dyskusję w lokalnym środowisku medyków i do redakcji docierają kolejne głosy w tej sprawie. Wstrzymanie przez dyrekcję premii dla pracujących z chorymi na koronawirusa tłumaczone jest względami ekonomicznymi i zapowiedzią rządu, że personel dostanie 100-procentową podwyżkę swoich płac. Rzeczywistość – jak podają nasi rozmówcy – jest taka, że na takie pieniądze czeka się tygodniami jak nie miesiącami, z uwagi na procedury, umowy, regulaminy itp. – Zostaliśmy z gołymi pensjami – słyszę od osoby, która w szpitalu spędziła

całą swoją dotychczasową karierę zawodową. Rozumiem tę frustrację, bo ci, których przedstawia się jako bohaterów z pierwszej linii frontu z covidem, nie czują owego szacunku, gdy zaglądają do swego portfela. Na tym polu popełniono błąd, bo pieniądze, którymi wynagradza się medyków mają wciąż to samo źródło – NFZ i gdzieś musiał przydarzyć się błąd w zarządzaniu tymi finansami, że najbardziej zaangażowana w walkę z wirusem grupa społeczna musi zastanawiać się nad kwestią zarobków zamiast spokojnie pracować, wiedząc, że za ciężką pracę zostanie sprawiedliwie wynagrodzona.

Rafako nie będzie już budować elektrowni

Wielkie kontrakty Rafako z ostatnich lat okazały się finansową porażką i przywiodły raciborską firmę na krawędź przepaści. Obecnie spółka znajduje się w restrukturyzacji. Równoległe do przeprowadzanych grupowych zwolnień, negocjacji z wierzycielami, przygotowano „Plan restrukturyzacyjny”. Zawiera on elementy nowej strategii firmy, której wdrożenie ma ustabilizować sytuację finansową przedsiębiorstwa. Wgląd w ten plan daje wyobrażenie o tym, jaką firmą będzie Rafako w najbliższych latach. Mówi się w nim m.in. o odejściu od budowy kompletnych bloków energetycznych oraz skupieniu na modernizacji kotłów oraz instalacjach odsiarczania spalin.

Powrót do korzeni

Autorzy nowej strategii Rafako mówią o „powrocie do korzeni”. Na czym ten powrót ma polegać? Przede wszystkim na zmniejszeniu skali działalności i koncentracji aktywności przedsiębiorstwa w tych obszarach, które przynoszą zysk. Byt Grupy Kapitałowej Rafako ma opierać się na trzech podporach.

Pierwszą podporą ma stanowić Zakład Produkcji Kotłów, zajmujący się dostarczaniem specjalistycznych produktów spawalniczych. Drugą podporą Rafako mają być mniejsze projekty środowiskowe – przede wszystkim modernizacja kotłów i urządzeń kotłowych oraz instalacji oczyszczania spalin. Trzecią podporą Rafako mają być usługi serwisowe oraz projektowe dla energetyki.

Ponadto nowa strategia zakłada m.in. „dopasowanie bazy kosztowej do sytuacji rynkowej i skali działalności firmy” oraz „dezinvestycje nadmiernych i zbędnych elementów aktywów i dopasowanie majątku do aktualnych potrzeb rynkowych”. Oznacza to m.in. przeprowadzenie zwolnień w zakładzie (ten proces już trwa, o czym kilka-

krotnie pisaliśmy już na łamach Nowiny) oraz sprzedaż części majątku firmy.

Świat odchodzi od węgla, ale...

W Rafako przewiduje się kontynuację ogólnosiwiatowego trendu polegającego na ograniczeniu finansowania inwestycji w energię opartą na węglu. Jednak obiekty węglowe będą eksploatowane jeszcze przez wiele lat, co oznacza konieczność ich remontów oraz modernizacji.

Rafako wskazuje, że coroczny remont elektrowni to wydatek rzędu 1 – 2 mln zł. Remont średni przeprowadza się co 3 – 5 lat i kosztuje on od 3 do 7 mln zł. Koszt realizacji przeprowadzanego co 10 – 15 lat remontu głównego to dla elektrowni wydatek rzędu 6 – 15 mln zł. Natomiast modernizacja (połączona z remontem głównym), polegająca na usprawnieniu kotła to inwestycja rzędu 20 – 60 mln zł. Wszystko to stanowi potencjalne źródło przychodów Rafako.

– Generalne wykonawstwo modernizacji i dostawa części do remontów kotłów wydają się optymalnymi segmentami, w których Rafako może obecnie uczestniczyć. Skomplikowanie prac wymaga zadań projektowych i przebudowy kotła, co rzadko mogą zrobić firmy, które nie specjalizują się w produkcji kotłów – czytamy w „Planie restrukturyzacyjnym” Rafako S.A.

Choć rynek remontów głównych jest zdominowany przez firmy budowlano-montażowe, to nie mogą one się obyć bez podwykonawców takich jak Rafako, którzy dostarczają części ciśnieniowe. Dostawa tej specjalistycznej aparatury stanowi około 30 – 50% kosztów tego typu inwestycji. Upraszczając, jest to kawałek „tortu”, o którego wyrojenie może starać się Rafako ze swoim Zakładem Produkcji Kotłów. Natomiast wartość rynku moderni-



Zakład Produkcji Kotłów ma pozostać jedną z głównych podpor Rafako S.A.

Generalne wykonawstwo modernizacji i dostawa części do remontów kotłów wydają się optymalnymi segmentami, w których Rafako może obecnie uczestniczyć – fragment „Planu restrukturyzacyjnego” Rafako

zacji elektrowni szacuje się na około 300 mln zł rocznie. Marża Rafako w tego typu inwestycjach wynosiła w przeszłości od 20 do 40%.

Ochrona środowiska

Rafako posiada również doświadczenie w realizacji inwestycji polegających na wykonawstwie oraz modernizacji instalacji ochrony środowiska na takich obiektach jak elektrownie i elektrociepłownie, a także fabryki, huty i oczyszczalnie ścieków. Wartość tego rynku szacuje się na 1,8 – 3 mld zł.

Z dotychczasowych doświadczeń Rafako wynika, że najbardziej rentowne są kontakty polegające na projektowaniu, budowie oraz montażu instalacji odsiarczania spalin.

Z kolei instalacje odazotowania spalin miały negatywny wpływ na wyniki Rafako, dlatego też firma zamierza mocno ograniczyć lub wręcz zawiesić oferowanie tego typu instalacji.

Spalarnie śmieci, ropa i gaz

W Rafako wiąże się również nadzieje z rynkiem spalarni śmieci. Instalacji tego typu będzie w Polsce przybywać, natomiast za granicą, np. w Niemczech, wiele tego typu obiektów powstało przed 1989 r. i będzie wymagać modernizacji. Potencjalnym źródłem przychodów jest również sektor ropy i gazu. Rafako zdobyło referencje w zakresie realizacji inwestycji z tego obszaru w ramach współpracy z PBG S.A. (terminal w Świnoujściu) oraz własnej działalności (tłocznia gazu w Kędzierzynie-Koźlu).

Trzy scenariusze

W Rafako uznaje się za realny scenariusz, w którym spółka, opierając się na wspomnianych trzech podporach, będzie zdobywać coraz więcej kontraktów. Ich szacunkowa wartość ma sukcesywnie rosnąć – od 146 mln zł w tym roku, przez 570 mln zł w 2021 do 848 mln zł w 2026 roku.

Wszystko to ma przełożyć się na trzy scenariusze finansowe Rafako:

1. Realistyczny zakłada wypracowanie w 2022 roku zysku netto w 1,183 mln zł, a w kolejnych latach odpowiednio: 14,903 mln zł (2023 r.), 25,653 mln zł (2024 r.), 36,770 mln zł (2025 r.), 41,938 mln zł (2026 r.).

2. Scenariusz pesymistyczny zakłada stratę w 2022 r. w wysokości 682 tys. zł oraz zyski w kolejnych latach: 8,903 mln zł (2023 r.), 16,890 mln zł (2024 r.), 26,138 mln zł (2025 r.), 30,566 mln zł (2026 r.).

3. Scenariusz optymistyczny przewiduje wypracowanie w 2022 r. 2,426 mln zł zysku netto. W kolejnych latach zysk spółki z Raciborza miałby wynieść odpowiednio: 18,904 mln zł (2023 r.), 31,495 mln zł (2024 r.), 43,857 mln zł (2025 r.), 49,519 mln zł (2026 r.).

Propozycje dla wierzycieli

10 listopada Rafako poinformowało o zatwierdzeniu propozycji układowych dla wierzycieli przedsiębiorstwa. W myśl tych propozycji, wierzyciele Rafako zostali podzieleni na siedem grup. W zależności od kwoty oraz rodzaju zobowiązań, Rafako zobowiązuje się m.in. do spłaty całości wierzytelności wraz z odsetkami, spłaty całości wierzytelności, ale bez odsetek, czy też spłaty części wierzytelności i zamianę pozostałej kwoty oraz odsetek na akcje przedsiębiorstwa nowej emisji (oznacza to, że wierzyciel Rafako otrzyma tylko część pieniędzy, które jest mu winna spółka z Raciborza, ale w zamian za to stanie się jej współwłaścicielem).

Ewentualna zgoda wierzycieli na te propozycje będzie uzależniona m.in. od ich poglądu na temat „Planu restrukturyzacyjnego” Rafako, przede wszystkim szans na jego wdrożenie oraz osiągnięcie założonych celów strategicznych, w tym finansowych. Jak to wszystko będzie wyglądać w praktyce? O tym przekonamy się w najbliższych miesiącach.

Wojciech Żołneczek

REKLAMA

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

KREWETKA
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Fach Work Sp. z o.o.
KRAJAZDROSE

FachWork

PRACA W NIEMCZECH
dla FACHOWCÓW

Ze znajomością
budowlanego języka niemieckiego

- murarz
- cieśla szalunkowy/zbrojarz
- operator maszyn budowlanych
- pracownik ziemny/drogowy
- brukarz
- malarz
- ociepleniowiec
- elektryk

OFERUJEMY:

- niemiecką umowę
- atrakcyjne stawki budowlane
- gratis zakwaterowanie

Agencja Pracy Fach Work
42 – 600 Tarnowskie Góry
ul. Sienkiewicza 47b
Tel. +48 32 450 83 32
Mobil. +48 (0) 698 167 211
E-MAIL: info@fachwork.pl
www.fachwork.pl

**NOWY SERWIS
REKRUTACYJNY**

praca.nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY

praca.nowiny.pl

Sprawdź nas już dziś!

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania
lekarzom, pielęgniarkom
i wszystkim pracownikom
Rejonowego Szpitala w Raciborzu
za wsparcie oraz opiekę
nad **ŚP. MARIĄ WIERCZEK**
składa rodzina



PWSZ SZYKUJE SIĘ DO WYBORÓW i ma nowego prorektora ds. studentów

Przygotowania do ponownych wyborów władz uczelni postępują – informuje nas dr inż arch. Joanna Sokołowska-Moskwiak z PWSZ Racibórz. Rektor dr Paweł Strózik powołał nowego prorektora ds. studentów. Została nim dr Beata Fedyn. Jej wybór przyspieszy prace nad wyborami.

Nieustająco trwają prace przygotowawcze oraz konsultacje z udziałem ministerstwa nauki celem wypracowania stosownych rozwiązań umożliwiających usunięcie nieprawidłowości do jakich doszło przy wyborach na stanowisko rektora w PWSZ w Raciborzu – poinformowała nas pani doktor Sokołowska-Moskwiak.

Przypomnijmy, że w połowie października rektor zwrócił się do Uczelnianej Komisji Wyborczej z wnioskiem o przeprowadzenie ponownych wyborów, bo wynik głosowań w lipcu zakwestionował resort nauki.

Brak reprezentantów grona studentów w Senacie (w publicznych uczelniach zawodowych studenci stanowią co najmniej 20 % składu Sena-

tu) i funkcjonującej w Uczelni Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego RUSS (po rezygnacji jej członków oraz przewodniczącej w dniu 15.10.2020r.) uniemożliwił podjęcie dalszych szybkich prac związanych z przygotowaniem ponownych wyborów – wyjaśnia J. Sokołowska-Moskwiak.

9 listopada zarządzeniem 152/2020 Rektora PWSZ w Raciborzu został powołany prorektor ds. studentów. Została nim dr Beata Fedyn.

Powołanie to jest istotne nie tylko z uwagi na fakt uzupełnienia składu władz PWSZ, ale to właśnie prorektor ds. studenckich koordynuje prace zespołu ds. organizacji wyborów Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego. Powołanie to nastąpiło w pierwszym możliwym dniu zdolności do pracy pani doktor, po trwającym od dnia 29.09.2020 r. zwolnieniu chorobowym – przekazuje rzeczniczka prasowa PWSZ.

Zaznacza przy tym, że dr Beata Fedyn była kandydatką, która jeszcze w ostatnich dniach września uzyskała wy-

magana, pozytywną opinię Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego RUSS do objęcia stanowiska prorektora ds. studenckich.

Zespół ds. organizacji wyborów Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego pod przewodnictwem nowej prorektora rozpoczął już prace. Jego zadaniem jest ustalenie składu komisji wyborczej, komisji odwoławczej do RUSS oraz zespołu wspomagającego przeprowadzenie wyborów wśród studentów. – Zważywszy na sytuację pandemii wybory zostaną przeprowadzone w formule zdalnej – podkreśla dr Sokołowska-Moskwiak.

Rektor Strózik, w celu uporządkowania sytuacji wyborczej w PWSZ, złożył projekt uchwały na posiedzenie Senatu PWSZ w Raciborzu, zaplanowane 26 listopada 2020r., której celem jest głosowanie nad uzupełnieniem składu Rady Uczelni po rezygnacji w funkcji przewodniczącego Rady Romana Majnusa (wygaśnięcie mandatu 28.10.2020 r.).

Rada Uczelni to organ, do zadań którego należy między innymi wskazywanie kandydatów na rektora, po zaopiniowaniu przez senat.

O szczegółach dotyczących wyboru przedstawiciele do RUSS oraz do Rady Uczelni będziemy powiadamiać w ramach postępujących prac – podsumowuje dr inż arch. Joanna Sokołowska-Moskwiak.

FOT. MARIUSZ WEIDNER



(m) Rektor dr Paweł Strózik i nowa pani prorektor dr Beata Fedyn

Grzany namiot na Gamowskiej. Klima pyta starostę co pacjentami czekającymi na mrozie lub w deszczu

Radny miejski Piotr Klima zwrócił się pisemnie do starosty raciborskiego, aby przy szpitalu na Gamowskiej ustawić namiot ogrzewany lub nieczynny autokar, gdzie schronią się pacjenci oczekujący w kolejce do poradni specjalistycznych.

Klima uważa, że starosta raciborski Grzegorz Swoboda powinien zabezpieczyć pacjentów oczekujących w kolejce na badanie w przychodniach specjalistycznych.

Aktualnie przy coraz

niższych temperaturach, a czasem deszczach ludzie oczekują przez długi czas w kolejce przed wejściem – wskazuje raciborski radny.

Przedstawił staroście pomysły jak rozwiązać ten problem. Oto one:

– wiata nad tarasem pod oknami budynku (2m x 7 – 9 m)

– namiot ogrzewany (nadmuch ciepłego powietrza)

– autokar (nie będący w użytku) przed wejściem na parking

Radny sugeruje też wyda-

wanie pacjentom gorącej herbaty.

Przy wejściu do przychodni należałoby zamontować wyświetlacz aktualnego numeru kolejnego pacjenta (który by otrzymywał przy zgłoszeniu przed wejściem) – nadmieniał radny miejski.

Zdaniem Klimy starosta mógłby też porozumieć się z raciborskimi taksówkarzami, by ci obniżyli ceny kursów do szpitala, dzięki czemu pacjentom łatwiej byłoby przyjeżdżać pod szpital o wyznaczonej porze.

(m)

MATERIAŁ INFORMACYJNY MINISTERSTWA ZDROWIA



Groźny dla palaczy

W naszym kraju papierosy pali wciąż 8 milionów mężczyzn i kobiet, a raka płuca wykrywa się u 23 tysięcy osób rocznie. Podobna liczba Polaków i Polek umiera każdego roku na raka płuca, uważanego przez lekarzy za największego zabójcę wśród nowotworów. Rak płuca jest zwykle wykrywany późno, gdy szanse na wyleczenie są małe. Według międzynarodowego studium aż 25 tys. ciężkich Polaków pali papierosy, co oznacza, że niemal co dziesiąty polski noworodek zakosztował dymu tytoniowego już w łonie matki. Z tych samych badań wynika, że aż 15 proc. palaczy w Polsce nie wie albo nie wierzy, że palenie papierosów powoduje raka płuca. Ponad 30 proc. palących Polaków nie dostrzega szkodliwości dymu tytoniowego dla przebywających w ich towarzystwie niepalących, tzw. biernych palaczy, choć prawie wszyscy obecni i byli palacze (94 proc.) popierają zakaz palenia w obecności dzieci w samochodach i w pomieszczeniach.

Bierne palenie też szkodzi

Szczęścia do życia bez dymu tytoniowego nie miał 12-letni Kuba, wychowywany w małej kawalerce

przez dwie nałogowe palaczki, matkę (31 l.) i babcię (52 l.). W mieszkaniu nie było balkonu, a z piętego piętra nie chcieli im się schodzić „na dymka” przed budynek. Od urodzenia chłopiec przyzwyczał się do dymu tytoniowego, do przesiąkniętych nim zasłon, mebli, pościeli i własnych ubrań. Dla koleżanek i kolegów z klasy stało się to powodem do żartów, a nawet do prześladowania Kuby za odzież cuchnącą dymem. Nie pomagały interwencje nauczycielek i rozmowy z mamą chłopca, która stresy rozładowywała paleniem w towarzystwie jego babci, jak zwykła to czynić od dawna. Pierwsza źle poczuła się babcia: zaczęła chudnąć, częściej kasłać, z trudnością oddychać i nasiliła się jej chrypka. Kiedyś zasłabła i zabrało ją pogotowie, a po prześwietleniu okazało się, że ma zaawansowanego raka płuca. Babcia nie wyszła ze szpitala i po trzech miesiącach zmarła na oddziale onkologicznym. Przez jakiś czas trudno się było z tym pogodzić, choć wszyscy wiedzieli, że za przedwczesną śmierć odpowiadają papierosy. Mama Kuby wyciągnęła wnioski z tragedii: mimo trudności rzuciła nałóg i pomyślnie przeszła wszystkie badania. W końcu chodziło o wychowanie i przyszłość jej syna.

Na początku nie ma objawów

Choć przy raku płuca – jak i innych nowotworach – liczą się czynniki genetyczne, to główną przyczyną pojawienia się komórek rakowych w płucach jest kontakt (czynny albo bierny) z kilkudziesięcioma substancjami rakotwórczymi zawartymi w dymie tytoniowym.

Ryzyko zachorowania na raka płuca dotyczy – w równym stopniu – palących papierosy i biernych palaczy (także dzieci i młodzieży), którzy są narażeni na szkodliwe składniki w zadymionych pomieszczeniach.

W początkowej fazie objawy raka płuca są trudne do zaobserwowania, zwłaszcza dla palaczy. Zwykle są to: kaszel, duszności, powtarzające się infekcje płucne, chrypka, podwyższona temperatura, osłabienie i chudnięcie. Długo utrzymujący się kaszel powinien – zdaniem lekarzy – skłaniać palaczy albo byłych palaczy do wizyty u specjalisty. Gdy pojawi się chrypka, może być za późno, bo na ogół towarzyszą jej przerzuty komórek rakowych.

W Polsce około 80 proc. przypadków raka płuca wykrywa się w stadium rozsiania, gdy pojawiły się przerzuty w odległych organach, albo w stadium regionalnym, gdy nowotwór zaatakował już pobliskie tkanki. Na wczesnym etapie diagnozuje się zaledwie ok. 20 proc. przypadków raka płuca. Jak podają onkolodzy, aż 75 proc. pacjentów, u których rak płuca został wcześniej zdiagnozowany, przeżywa co najmniej 5 lat po jego rozpoznaniu. Przy przerzutach do sąsiednich tkanek szanse na przeżycie 5 lat spadają do 35 proc., a przy rozsiaśnięciu komórek rakowych po całym ciele są wręcz symboliczne.

Jak zapobiegać

Statystyki wskazują, że palący papierosy i inne wyroby tytoniowe żyją średnio o 10 lat krócej niż osoby niepalące. Dlatego najlepszą formą profilaktyki raka płuca jest unikanie palenia tytoniu, omijanie dymu papierosowego i miejsc, gdzie można się z nim spotkać. Lekarze podkreślają, że szkodliwe dla zdrowia jest też korzystanie z papierosów elektronicznych i innych urządzeń zawierających nikotynę. Na rzucenie palenia nigdy nie jest za późno: nawet po wielu latach uzależnienia można skutecznie pozbyć się nałogu przy pomocy produktów zastępczych, terapii lekowych, psychoterapii bądź grup wsparcia.

SZUKASZ POMOCY W RZUCENIU NAŁOGU? Zadzwoń do Poradni Pomocy Palącym 801 108 108, dla telefonów komórkowych 22 211 80 15.

Uzyskasz tam wsparcie psychologów i terapeutów uzależnień, którzy pomogą Ci ułożyć indywidualny plan rzucenia palenia. Więcej informacji na stronie jakrzucicpalenie.pl.

Ogólnosiwiatowe dążenie do zdrowego, wolnego od uzależnień sposobu życia, szeroka edukacja i moda na niepalenie wśród młodych ludzi pomagają w profilaktyce raka płuca i prowadzą do mniejszej liczby zachorowań.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie Pracodawca Zdrowia. WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: planujedlugiezycie.pl ZAKŁADKA Pracodawca Zdrowia

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ, SZUKASZ INFORMACJI NA TEMAT BEZPŁATNYCH BADAŃ, WEJDŹ NA www.planujedlugiezycie.pl

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Radna Biskup pyta starostę czy personel szpitala „traci płynność” kadrową?

Nawet 22 dyżury w ciągu miesiąca, praca przez 24 godziny, liczne zakażenia i dramatyczne decyzje – tak przedstawiły swą pracę na Gamowskiej pielęgniarki, które poprosiły radną Elżbietę Biskup o interwencję u starosty.

Pielęgniarki z Gamowskiej nie kryją obaw o swoje bezpieczeństwo w pracy z chorymi na COVID-19. Podzieliły się wątpliwościami z radną Elżbietą Biskup z klubu PiS, członkinią komisji zdrowia w radzie powiatu. Ta złożyła w tej sprawie interpelację do starosty raciborskiego.

Biskup zaprezentowała w interpelacji obszerny katalog uwag pod adresem dyrekcji szpitala. Zapytała m.in. o:

– „płynność” pracy pielęgniarek z uwagi na znaczną liczbę L4, która ma dotyczyć wszystkich oddziałów lecznicy

– zawieszenie premii covidowej z początkiem listopada (dyrekcja wskazuje, że dodatki do wypłat będą pochodzić teraz bezpośrednio z NFZ). Biskup pyta, bo pielę-

gniarki wiedzą o premiowaniu personelu w szpitalach w Gliwicach i Kędzierzynie-Koźlu, gdzie premie „dyrektorskie” utrzymano mimo nowych regulacji NFZ.

– o podstawowe artykuły higieniczne, typu: szampony, ręczniki jednorazowe, a także o kombinezony zabezpieczające przed zakażeniem w tzw. „strefie brudnej” oraz butelkowaną wodę pitną, które zdaniem radnej są zapewniane personelowi pielęgniarskiemu, a ten usilnie musi się o te artykuły dopraszać?

– o potrącanie od początku września z wypłat pielęgniarek po około 100 zł za każdy dzień urlopu

– o utrzymanie specjalnego dodatku pieniężnego dla pracowników pionu administracyjnego szpitala, choć ten nie ma kontaktu z chorującymi na koronawirusa

– o sposób ustalania grafików pracy pielęgniarek przez pielęgniarki oddziałowe, które „pozostawiają podwładne z dramatycznymi decyzjami co do obsady pie-

lęgniarskiej na poszczególnej zmianie”

– o utrzymanie zabiegów na w tzw. „strefie czystej” mimo wzmagającej fali zakażeń; czy zabiegi te dotyczą mieszkańców powiatu raciborskiego?

– o weryfikację tezy, że lekarze – anestezjolodzy i pielęgniarki anestezyjologii interwencyjnie przechodzą w przeciagu swojej pracy ze strefy „brudnej” na „czystą” i odwrotnie

– o wypracowywanie przez personel pielęgniarski zamiast regulaminowych 13 dyżurów w miesiącu nawet 22 miesięcznie; czy personel „strefy brudnej” pracuje po 24 h/dobę? Radna przytacza tu, na podstawie danych od pielęgniarek stan części kadry z 9 listopada – 8 pielęgniarek na oddziale wewnętrznym I jest na L4 z dodatnim wynikiem badań na covid-19; na oddziale wewnętrznym II choruje na covid-19 6 osób z personelu.

– o możliwość regularnego testowania personelu pielęgniarskiego szpitala, aby



Elżbieta Biskup z rady powiatu często podejmuje sprawy raciborskiej lecznicy

zminimalizować ryzyko zakażenia wśród pracowników.

Według radnej z klubu PiS trzeba mieć świadomość tego, że obecna praca personelu medycznego, w tym pielęgniarek raciborskiego szpitala jest ogromnie niebezpieczna dla ich zdrowia i życia. – Trzeba zrobić wszystko aby mógł on bezpiecznie funkcjonować w walce z pandemią – zaznaczyła w swojej interpelacji.

(ma.w)

Adrian Plura pyta o wzrost płac medyków z Gamowskiej.

W szpitalu zakażona kadra zakaźnego

Radnego powiatowego z Razem dla Ziemi Raciborskiej interesuje wysokość wynagrodzeń pracowników szpitala. Pyta o ich wypłaty z okresu odkąd szpital leczy pacjentów z COVID-19. Tymczasem na Gamowskiej zakażeniu uległ personel oddziału zakaźnego.

Interpelacja A. Plury, szefa komisji oświatowej w radzie powiatu, dotyczy zestawienia średnich wynagrodzeń pracowników szpitala za okres przekształcenia go w szpital jednoimienny. Radny z koalicji rządzącej powiatem chce poznać dane z podziałem na grupy zawodowe.

Na wrześniowej sesji pytał dyrektora Ryszarda Rudnika o dwustupien-
tów przeniesiono na inne oddziały. – Jest transmisja zakażeń wśród personelu szpitala – oznajmił w wypowiedzi dla RTK. Dodał, że na Gamowską nie dotarły dotąd sygnały o konieczności zwiększenia liczby covidowych łóżek. Jest ich w szpitalu 175.

(m)

MATERIAŁ INFORMACYJNY MINISTERSTWA ZDROWIA



U 45 mężczyzn, którzy dziś zgłoszą się do urologa, zostanie wykryty rak prostaty. Jutro będzie tak samo. W ciągu roku w Polsce lekarze stawiają ponad 16 tys. takich diagnoz. To najczęściej występujący rak u mężczyzn w całej Europie. Niestety, Polska na tle innych państw UE ma najgorsze wyniki w zwalczaniu tej choroby. Aż 6 tys. pacjentów rocznie umiera, a śmiertelność spowodowana rakiem prostaty u nas rośnie, podczas gdy w całej Europie spada. Przyczyną jest zbyt późna diagnoza.

Panowie, nie wstydźcie się badać prostaty

Początkowy etap choroby jest bezobjawowy. Skąd zatem przypuszczenie, że mogą być chory? Wystarczy spojrzeć do metryki. Ryzyko wystąpienia raka prostaty wzrasta z wiekiem. Jeśli masz 60 lat, to prawdopodobieństwo zachorowania już jest istotne. Najwięcej cierpiących na tę chorobę ma 70-80 lat. Oczywiście same statystyki medyczne nie powodują żadnej choroby, ale nakazują czujność osobom znajdującym się w grupie ryzyka.

Ryzyko rośnie także wtedy, kiedy pacjent prowadzi – lub prowadził w przeszłości – niezbyt higieniczny tryb życia, a zwłaszcza pali papierosy, jest otyły, nie odżywia się racjonalnie, je tłuste, słone potrawy, słodczyce, pije mało wody, nie gimnastkuje się regularnie. Choroba może wystąpić także z powodu dziedziczenia tej skłonności i to zarówno od strony ojca, jak i matki. Te osoby powinny zbadać się profilaktycznie już w 40. roku życia.

Pierwsze objawy

Częste oddawania moczu i odczucie, jakby pęcherz cały czas był pełny to jeden z objawów sugerujących zmiany chorobowe w obrębie gruczołu krokowego, czyli prostaty. To nie musi być rak. Często zdarza się przerost tego gruczołu niemający właściwości nowotworu złośliwego. Dlatego lekarz, po wyczuciu zmian podczas badania nie kieruje pacjenta od razu na operację, ale zaleca obserwację. Krwimocz, krew w spermie, wstawanie w nocy do toalety to także objawy, które bezwzględnie należy skonsultować z urologiem. I znów, to nie musi być rak, ale jeśli jest, to im szybciej zostanie zdiagnozowany, tym większe szanse pacjenta na przeżycie i utrzymanie dotychczasowej radości z korzystania z życia, w tym z seksu.

Obowiązkowe badania

Każdy mężczyzna, który skończył 50 lat, powinien raz w roku poddać się kontroli lekarskiej u urologa. Należy



ON NIE ZLEKCEWAŻYŁ OBJAWÓW:

Grzegorz (lat 59) był zapisany na wizytę do urologa w marcu tego roku. Czekał na nią dość długo, ale wybuchła pandemia i akurat w tym czasie przychodnię zamknięto.

– Na pewno nic mi nie jest, teraz wszyscy boją się koronawirusa, a co tam jakaś prostata – mówił żonie, która jednak upierała się, że pandemia pandemią, ale jeśli ma niepokojące objawy, to musi się zbadać. Szczęśliwie w przychodni udało się przełożyć wizytę na nowy termin: w czerwcu, tuż po otwarciu kraju. Żona dopilnowała, aby Grzegorz dotarł do specjalisty. Wstępne badanie potwierdziło jej obawy. Coś jest nie tak, trzeba zrobić kolejne badania krwi, moczu, obserwować. Już w lipcu wszystko się wyjaśniło. Grzegorz ma raka prostaty, który na tym etapie może zostać zoperowany mało inwazyjną metodą laparoskopii. Trochę też wskutek pandemii, która spowodowała, że zapisani pacjenci w trakcie kwarantanny nie mogli trafić na oddział, dość szybko znalazło się miejsce w szpitalu. We wrześniu pacjent był już po naświetlaniach i wypoczywał na działce.

– Chyba jestem jedyną osobą, która dzięki pandemii tyle zyskała – wyznał Grzegorz.

– Jak tylko świat upora się COVID-em, wyruszę z żoną na wymarzone wakacje do Indii, zwłaszcza, że mogę już przejść na emeryturę nauczycielską.



się badać nie tylko z powodu wystąpienia wspomnianych objawów, ale także profilaktycznie, pamiętając o tym, że rak prostaty początkowo rozwija się w ukryciu. Tymczasem wczesna diagnoza to wielkie ułatwienie dla pacjenta, bo może być leczony dobrze znanymi, mało inwazyjnymi zabiegami, wspomagany komputerowo z użyciem robotów chirurgicznych. Po zastosowaniu takiej terapii są duże szanse na pełny powrót do zdrowia. Jednak zaawansowany rak z przerzutami np. do kości nie daje już takich możliwości. Tymczasem to właśnie ten etap choroby, w najgorszym III stadium, jest najczęściej diagnozowany. Powodem tego może być fakt, że pacjenci wstydzą się rozebrać u lekarza, gdy dowiadują się, że badanie odbywa się palpacyjnie, przez odbyt.

Można inaczej

Dla panów, którzy z różnych powodów czy uprzedzeń opierają się badaniom per rectum, czyli przez odbyt, proponuje się badania diagnostyczne krwi, w których określa się stężenie antygenu sterczowego PSA we krwi. W wielu krajach jest to standardowe badanie. Jednak trzeba pamiętać, że jego interpretacja może być różna, dlatego nie wolno samemu się diagnozować na tej podstawie. Tylko wynik skonsultowany z urologiem upoważnia do podjęcia dalszej, pogłębionej diagnostyki takiej jak rezonans magnetyczny czy biopsja. Kontrola urologiczna stanu zdrowia raz do roku może zapobiec rozwojowi wielu groźnych chorób dróg moczowych, w tym najbardziej podstępnych raka gruczołu krokowego, czyli prostaty. Panowie, bądźcie czujni i badajcie się!

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia. WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: planujedlugiezycie.pl ZAKŁADKA PracoDawca Zdrowia

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ, SZUKASZ INFORMACJI NA TEMAT BEZPŁATNYCH BADAŃ, WEJDŹ NA www.planujedlugiezycie.pl

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuję długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Producenci, wytwórcy i sprzedawcy polskiej żywności!

Startujemy z pierwszym społecznym projektem medialnym na rynku spożywczym

Szanowni Państwo,

Wydawnictwo Nowiny, jako wydawca tygodników **Nowiny Raciborskie**, **Nowiny Wodzisławskie**, **bezpłatnych miesięczników – Magazyn Rybnicki**, **Nowiny Żorskie** i **Nowiny Jastrzębskie** oraz regionalnego portalu informacyjnego **Nowiny.pl**, realizuje pierwszą edycję regionalnego społecznego projektu medialnego pn.: „Kupuję-Smakuję. Wybieram polskie produkty”.

Głównym celem naszego projektu jest promocja polskiej żywności i wzmacnianie wizerunku polskich producentów, wytwórców i sprzedawców – lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich.

TAKIEGO PROJEKTU JESZCZE NIE BYŁO!

Kompleksowy projekt medialny będzie realizowany w okresie **od listopada do Świąt Bożego Narodzenia 2020 roku**. Proponujemy więc Państwu możliwość komercyjnego uczestnictwa w tym wyjątkowym przedsięwzięciu. Tym samym prezentacja Państwa firmy dotrze do kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców całego Subregionu Zachodniego (500 tys. mieszkańców) różnymi kanałami informacyjnymi.

DO KOGO KIERUJEMY PROJEKT?

- Partnerzy strategiczni nie tylko z branży spożywczej
- Ogólnopolscy, regionalni i lokalni producenci, wytwórcy i sprzedawcy żywności
- Restauracje i firmy gastronomiczne
- Organizatorzy imprez i wydarzeń kulinarnych oraz Stowarzyszenia kulinarne
- Urzędy miast i gmin oraz instytucje wspierające rozwój lokalnego i regionalnego rynku branży spożywczej

GLÓWNE DZIAŁANIA W RAMACH PROJEKTU – 5 FILARÓW

1. Działania redakcyjne: cykl publikacji dziennikarskich (artykuły, video, itp.) realizujących cele projektu poprzez treści informacyjne, edukujące, promujące patriotyzm konsumencki, osiągnięcia polskich firm, itp.
2. Działania promocyjne: publikacja prezenta-

cji partnerów strategicznych i producentów żywności w naszych mediach: gazetach (Nowiny Raciborskie, Nowiny Wodzisławskie, Magazyn Rybnicki, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie), na portalu Nowiny.pl, w mediach społecznościowych (Facebook, Instagram, Youtube i LinkedIn), na ekranach LED, w bezpłatnym magazynowym wydaniu oraz książeczce kucharskiej „Sekrety śląskiej kuchni” z przepisami kulinarnymi promującymi producentów

Wydarzenie „Kuchnia ON-LINE”: relacja na żywo (streaming on-line na Nowiny.pl i FB Nowiny.pl) oraz publikacja 5 odcinków video off-line z eventu polegającego na gotowaniu potraw świątecznych przez renomowanego kucharza, połączonych z lokowaniem produktów naszych partnerów.

3. Konkurs: „Sam kupuję i smakuje”: udostępnienie platformy internetowej na Nowiny.pl i w mediach społecznościowych dla społeczności subregionu zachodniego celem publikacji nadesłanych przez czytelników własnych filmów z gotowania potraw świątecznych z możliwością wygrania wartościowego sprzętu kuchennego!
4. Kampania promocyjna projektu w mediach tradycyjnych i mediach społecznościowych wraz z publikacją logotypów partnerów i producentów – projekt będzie promowany w największym w regionie radiu Vanessa FM, Raciborskiej Telewizji Kablowej RTK, Telewizji TVS, portalu www.servisspoczy.pl, www.foodfakty.pl, blogu kulinarnym www.myfoodzaneta.pl, w naszych tygodnikach i miesięcznikach bezpłatnych oraz w mediach społecznościowych (Facebook, Instagram, Youtube i LinkedIn). Patronem branżowym projektu są program promocyjny „Docień polskie” www.docenpolskie.pl oraz Śląska Izba Rolnicza www.sir-katowice.pl

ZAPEWNIAMY RÓWNIEŻ POMOC W PRZYGOTOWANIU PREZENTACJI

nowiny.pl
kupujesmakuje
Wybieram polskie produkty

LISTOPAD – GRUDZIEŃ 2020

PREZENTUJEMY:

- producentów polskiej żywności
- produkty regionalnych sprzedawców w nieszablonej kampanii medialnej

PROJEKT SPECJALNY

nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny
RACIBORSKIE WODZISŁAWSKIE ŻORSKIE JASTRZĘBSKIE RYBNICKI

Kreatywne biuro reklam zaprasza do współpracy!



Ewa Koczwara
SPECJALISTA DS. REKLAM



Monika Pilch
SPECJALISTA DS. REKLAM



Joanna Janik
SPECJALISTA DS. REKLAM



Marek Kuder
KIEROWNIK BIURA REKLAM



Roman Kędzierski
SPECJALISTA DS. REKLAM

Skontaktuj się z nami już dziś i zamów prezentację!

tel. 32 415 47 27 w. 12, 13, 38, 48, 49
e-mail: reklama@nowiny.pl

Kuchnia-ON-LINE

Ugotujemy dla Was potrawy świąteczne z produktów naszych polskich producentów!

Konkurs!

„Sam kupuję i smakuje” – wyślij nam swój film z gotowania potraw świątecznych i wygraj bardzo wartościowy sprzęt kuchenny. Na następnej stronie szczegóły konkursu!



PATRONI MEDIALNI



PATRONI BRANŻOWI



PATRONI HONOROWI



Kuchnia on-line już 15 grudnia!

Mamy czas pandemii, większość czasu spędzamy w domu, a nie ma nic przyjemniejszego niż wspólne przebywanie w kuchni, rodzinne rozmowy przy stole, gotowanie i smakowanie pysznych potraw.

Wydawnictwo Nowiny z myślą o czasie świątecznym realizuje unikatowy projekt pn. „Kupuję-Smakuję”. Wybieram polskie produkty”. Kiedy dotyka nas wszystkich pandemia, zachęcamy mieszkańców do kupowania



Nasi Mistrzowie Kuchni – Michał Krotky, Żaneta Forreiter



polskich produktów. W czasie pandemii to właśnie sklepy są dla nas otwarte – wybieramy i doceniamy nasze polskie wyroby.

Tęgo jeszcze nie było – Kuchnia On-line!

W ramach projektu organizujemy niecodzienny event kulinarny. We współpracy z cenią Restauracją Młyn z

Raciborza, jej szefem kuchni Michałem Krotky i znaną raciborską blogerką kulinarną Żanetą Forreiter, 15 grudnia ugotujemy potrawy świąteczne przygotowane z polskich produktów. Będziecie Państwo mogli na żywo śledzić ich poczynania za pośrednictwem portalu Nowiny.pl, Facebooka i Youtube. Przygotujemy również skróty z przy-

gotowania dań przez naszych kulinarnych mistrzów. Już dziś zapraszamy do oglądania tej niecodziennej transmisji!



ORGANIZATOR PROJEKTU:

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ZORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
RYBNIICKI

nowiny.pl

Trwa konkurs kulinarny „Sam kupuję-smakuje”. Gotujcie z nami!

Pokaż nam jak gotujesz swoją ulubioną potrawę i wygraj główną nagrodę – robot kuchenny Speedcook!

Jedną z niespodzianek projektu jest konkurs pod nazwą „Sam kupuję-smakuje”. Pochwalcie się Państwo swoimi kulinarnymi umiejętnościami, wyślijcie nam nagrania w postaci filmiku video, a my opublikujemy je w naszych mediach. Do wygrania będą fantastyczne nagrody – m.in. nowoczesny robot kuchenny SpeedCook wart ponad 2500 zł. Regulamin konkursu można znaleźć na portalu Nowiny.pl.



Zapraszamy do wspólnego gotowania, udziału w konkursie i oglądania Kuchni on-line!

Na czym polega Konkurs

Zapraszamy wszystkich do konkursu, który polega na przesłaniu filmu video (relacji) z przygotowania dania świątecznego z polskich produktów (nakręconego np. smartfonem). W przesłanej pracy musi być wykorzystany przynajmniej jeden polski produkt żywnościowy (lokalny, regionalny lub ogólnokrajowy).

Terminy

Konkurs trwa od 3 listopada do 8 grudnia. Wszystkie przychodzące do redakcji prace (spełniające wymagania regulaminowe), będą publikowane w specjalnej sekcji na stronie głównej portalu Nowiny.pl oraz w mediach społecznościowych na Facebooku, Instagramie i Youtube.

Nagrody

Przyznamy 3-5 nagród głównych po wyborze przez kapitułę konkursu najlepszych prac oraz nagrodę publiczności. Rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie zwycięzców nastąpi podczas eventu KUCHNIA-ONLINE 15 grudnia.

Startuje cała Polska

W związku z bardzo dużym zainteresowaniem naszym konkursem, z czego się bardzo cieszymy, postanowiliśmy dać możliwość wystartowania w konkursie nie tylko mieszkańcom Subregionu Zachodniego woj. śląskiego, ale również mieszkańcom całego kraju. Wszak promujemy produkty lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich producentów.

Zapraszamy do przesyłania filmików. Mogą Państwo wygrać wiele cennych nagród przyznanych przez kapitułę konkursu, ale również specjalną nagrodę publiczności!

Nie czekajcie więc do 8 grudnia z przesłaniem nam Waszych filmów. Im szybciej opublikujemy Państwa nagranie na Facebooku Nowiny.pl, tym więcej lajków możecie Państwo otrzymać od głosujących i wygrać specjalną nagrodę publiczności!

Jak się zgłosić?

Prosimy wysłać filmiki video od 3 listopada do 8 grudnia za pośrednictwem dysków sieciowych (np. wetransfer, onedrive, dropbox) z linkiem do pobrania na maila kupujesmakuj@nowiny.pl.

Regulamin konkursu znajdziecie Państwo na portalu Nowiny.pl.

MAMY DLA WAS SUPERNAGRODY:

Zdjęcie nagród są poglądowe i nie odzwierciedlają rzeczywistego wyglądu nagród w konkursie



Frytkownica bez tłuszczu



Zestaw blenderów



Wyciskarka wolnoobrotowa

ORGANIZATOR KONKURSU:

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ZORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
RYBNIICKI

nowiny.pl

Dr Wanda Półtawska – budować cywilizację życia Umierając z głodu planowałam Życie

Siostra Dolores z klasztoru Annuntiata przedstawia



Młoda harcerka, łączniczka Szarych Szeregów została aresztowana przez Gestapo w Lublinie w 1941 roku. Po 6 miesiącach tortur w areszcie wywieziona została z wyrokiem śmierci do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Śmierć tutaj była wszechobecna, każdego dnia i w każdym momencie.

Tak trwała przez ponad 4 obozowe lata. Jakby nie dosyć było strachu, zimna i ciągłego głodu, dziewczyna trafiła do grupy „królików” doświadczalnych. Nazistowscy oprawcy wielokrotnie poddawali ją pseudomedycznym doświadczeniom. Wycieńczona, wylądowała w obozowej trupiarni. Cudem ocalała. W Ravensbrück zobaczyła kiedyś jak esesman dopadł noworodka za stopkę i wrzucił do pieca - wtedy przyrzekła sobie, że jeśli obóz przeżyje, to nie dopuści do śmierci żadnego dziecka.

Wanda Półtawska (ur. 02 listopada 1921) przeżyła obóz w Ravensbrück, wróciła i została lekarzem.

Zaangażowana w obronę życia... każdego ŻYCIA

W 1951 roku ukończyła medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie uzyskała doktorat z psychiatrii (1964). Pracowała w Klinice Psychiatrycznej Akademii Medycznej, na papieskim wydziale teologicznym oraz w poradni wychowawczo-leczniczej przy Katedrze Psychologii UJ w Krakowie. W 1967 roku zorganizowała Instytut Teologii Rodzi-



ny przy papieskim wydziale teologicznym w Krakowie i kierowała nim przez 33 lata. W latach 1981 – 1984 była wykładowcą w Instytucie Studiów nad Małżeństwem i Rodziną im. Jana Pawła II przy Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie.

Wraz z biskupem Karolem Wojtyłą zainicjowała poradnię rodzinne w Krakowie, a potem w całej Polsce. Organizowała sympozja i spotkania z niezliczonymi grupami osób na terenie całego kraju. Były to obok rodzin, kobiet, młodych, seminarzystów, także grupy trudne, jak młodzi w poprawczakach i więźniowie. Nie sposób ogarnąć liczebnie osób, którym Wanda Półtawska w poradniach i prywatnych spotkaniach pomogła.

W maju 2014 roku doktor Półtawska zdefiniowała tekst Deklaracji wiary lekarzy katolickich i studentów medycyny w przedmiocie

płciowości i płodności ludzkiej, którą podpisało ok. 4 tysiące lekarzy z całej Polski.

W setkach publikacji i wystąpieniach niezmiennie przywoływała wartości i zasady bioetyki opartej na antropologii chrześcijańskiej. Doktor Wanda Półtawska, nestorka ruchu pro-life podkreślała, że wartość życia ludzkiego nie zależy od stanu zdrowia, wykształcenia, wyglądu, czy talentów człowieka. „Każdy człowiek ma prawo żyć, nawet jeśli jest nieuleczalnie chory, niepełnosprawny, czy w początkowym, prenatalnym, stadium rozwoju”. Stąd każdy z nas, mówiła, ma obowiązek, chronić życie i zrobić wszystko, by życie każdego i każdej z tych najmniejszych mogło się rozwinąć niezależnie od tego, czy badania prenatalne są pomyślne, czy też mamy do czynienia z podejrzeniem jakiegokolwiek choroby, czy

niepełnosprawności.

Człowiek nie dlatego żyje, że się urodził, tylko dlatego się rodzi, że żyje.” – tak o potrzebie prawnej ochrony życia poczętego mówi dr Wanda Półtawska.

Wanda Półtawska – osoba zwykła i niezwykle

Wanda Półtawska jest matką czterech córek. Jej mąż prof. Andrzej Półtawski był profesorem filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim i Akademii Teologii Katolickiej w Krakowie. Zmarł 29 października 2020 roku. Przeżyli razem 73 lata.

W latach 50. rozpoczęła się głęboka przyjaźń małżeństwa Półtawskich z ks. Karolem Wojtyłą (Janem Pawłem II). O tej przyjaźni traktuje książka „Beskidzkie Rekolekcje”, w której zebrana została korespondencja z prawie 50 lat wspólnych rozważań duchowych. Wanda Półtawska – przyjaciółka i powierniczka – towarzyszyła Janowi Pawłowi II również w ostatnich godzinach jego życia.

W 1962 roku Wanda Półtawska została zdiagnozowana z nowotworem jelita grubego,

z 5-procentową szansą na przeżycie. Wtedy to bp Karol Wojtyła zwrócił się z prośbą o wstawiennictwo do Ojca Pio we Włoszech, zakonnika ze stygmatami. Tuż przed operacją ponowione badania wykazały, że Wanda Półtawska nie miała śladu po nowotworze. Kilka lat później spotkała się z Ojcem Pio, który rozpoznał ją w tłumie pomimo, że nigdy jej nie widział. Na jego pytanie, czy teraz już wszystko dobrze, przytaknęła i stwierdziła, że te 5 procent szans na przeżycie pochodziło od jego wstawiennictwa: „Zrozumiałam i rozumiem do dziś to spojrzenie przenikające do głębi serca – i noszące je w sobie”. Od tej pory nazywała Ojca Pio swoim prywatnym świętym.

2 listopada 2020 roku Wanda Półtawska – bohaterka życia – ukończyła 99 lat. Płynie pod prąd pragnąc budować cywilizację życia.

KONDOLENCJE



Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego kolegi

Dra n. med. Macieja Rogoszewskiego

który dnia 16.11.2020 r. odszedł na wieczny dyżur w wieku 82 lat.

Doktor Rogoszewski był absolwentem i wieloletnim pracownikiem naukowym Śląskiej Akademii Medycznej, adiunktem Kliniki Położnictwa i Ginekologii w Zabrze, a następnie Katowicach. W latach 1979 – 2003 piastował funkcję ordynatora Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Szpitala w Rybniku. W ostatnich latach był związany ze naszym oddziałem. Był wspianym nauczycielem, który wykształcił kilka pokoleń ginekologów, wszechstronnym erudyty oraz człowiekiem wielkiej kultury. Jego wiedzy i doświadczenia będzie nam bardzo brakowało.

Pogrążonej w smutku rodzinie składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Pracownicy Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Rejonowego w Raciborzu.

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem
przyjęliśmy wiadomość,
że odeszła od nas na zawsze

Ś.P. Marianna Korzonek

naszej koleżance
Sędzi Marzenie Korzonek
z powodu śmierci Mamy
składamy serdeczne wyrazy współczucia

Prezisi i Dyrektor Sądu Okręgowego w Rybniku



REKLAMA

Firma Pientka

Usługi pogrzebowe

Gerard Pientka

Oferujemy:

- wyrób i sprzedaż trumien
- międzynarodowy przewóz zwłok
- kremacje
- wieńce, kwiaty

CAŁODOBOWO

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49, 602 115 104

NOWY DOM POGRZEBOWY:
Racibórz, ul. Głubczycka 50, tel. 32 419 83 49

Punkt sprzedaży:
Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK)

www.pogrzeby-pientka.pl

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

**Trumny, obsługa pogrzebu,
miejsca pochówku,
wieńce, przewóz zwłok**

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązkach przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

SAMORZĄD BEZ WICEWÓJTA. Czy ten stan zmieni się w jednej z gmin?

Czy w gminach powiatu raciborskiego, w których wójtowie nie mają swoich zastępców, zmieni się ten stan rzeczy? W jednej z gmin wydaje się, że tak właśnie się stanie.

Jeśli przypatrzymy się gminom wiejskim i miejsko-wiejskim powiatu raciborskiego, to na siedem z nich w czterech miejscowościach poszczególni rządzący mają swoich zastępców. I tak w przypadku Krzyżanowic zastępcą wójta Grzegorza Utrackiego jest Wolfgang Kroczyk, w Rudniku wójt Piotr Rybka wraz z objęciem władzy powołał na zastępcę Tomasza Kruppę. Z kolei w Krzanowicach burmistrz Andrzej Strzedulla ma Jarosława Gałkowskiego, a burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha dzieli się obowiązkami z Sylwią Brzezicką-Tesarczyk. Bez zastępców pozostają wójtowie: Anna Iskała (Nędza), Andrzej Wawrzyniak (Pietrowice Wielkie) i Grzegorz Niestrój (Kornowac).

Choć posiadanie zastępcy, szczególnie w mniejszych miejscowościach jest różnie po-

strzegane przez mieszkańców, to z pewnością dodatkowa para rąk do pracy pozytywnie wpływa na funkcjonowanie samorządu. Jeszcze bardziej to stanowisko wydaje się potrzebne teraz, kiedy w dobie pandemii koronawirusa mierzymy się z coraz większą liczbą zakażeń. W chwili niedyspozycyjności władarza, rządy przejmuje zastępca, o ile sam nie miał kontaktu ze swoim szefem.

Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, w jednej z gmin powiatu raciborskiego, w której nie ma wicewójta, są czynione działania, aby go powołać. Mowa o Pietrowicach Wielkich, choć wójt Andrzej Wawrzyniak jak na razie nie chce komentować sprawy oficjalnie.

A jak temat postrzegany jest w pozostałych dwóch gminach? Wójt Kornowaca Grzegorz Niestrój odpowiada krótko: „Wszystkie upoważnienia ma sekretarz”. Wójt Nędzy Anna Iskała przyznaje z kolei, że temat wicewójta pojawił się po ostatniej kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej. – RIO dostrzegło, że nie mamy wicewójta. Ale nie mamy

dlatego, że przemawia przez nas oszczędność w budżecie. To jednak spory wydatek na to stanowisko. Spotykam się jednak z coraz większą liczbą sygnałów, że stanowisko wicewójta powinno być – mówi Anna Iskała. Wójt zauważa, że w gminie nieoficjalnie stanowisko wicewójta wypełnia Edyta Szajt upoważniona do spraw finansowych, wypełniającą swoją rolę, w chwili kiedy wójt Iskała nie jest na miejscu w urzędzie. – Są jednak niektóre sprawy, które ja mogę wypełniać – przyznaje wójt i dodaje. – Choć nie można powiedzieć, że my wicewójta nie mamy. Nie mamy go w regulaminie imienne wymienionego, dlatego, że pani Szajt jest szefową od spraw oświaty – wyjaśnia. Kiedy dopytujemy czy wójt zastanawia się nad faktycznym powołaniem zastępcy, odpowiada: Coraz bardziej są naciski zewnętrzne na to stanowisko. Ja jak na razie nie potrzebuję takich zmian, ale jeżeli będzie potrzeba, to tak zrobimy.

Dawid Machecki

2000 chryzantem ozdobiło Kuźnię Raciborską

Przedsiębiorcy narażeni na straty z powodu zamknięcia cmentarzy w okresie święta zmarłych (31 października – 2 listopada) mogli liczyć na pomoc finansową. W efekcie część z tych kwiatów ozdabia nasze otoczenie.

20 zł za chryzantemę doniczkową i 3 zł za chryzantemę ciętą – tyle Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oferowała przedsiębiorcom i sprzedawcom za kwiaty, których nie sprzedali w związku z zamknięciem cmentarzy. Zainteresowani wsparciem mogli się o nie ubiegać do 6 listopada. Natomiast wypłata środków ma nastąpić do końca roku.

Obowiązkiem ubiegających się o pomoc jest bezpłatne przekazanie kwiatów organizacjom pozarządowym, jednostkom samorządu terytorialnego lub innym instytucjom publicznym, które zgłoszą w ARiMR zamiar odbioru tych chryzantem. Część z nich takim sposobem trafiła do Kuźni Raciborskiej. – Udekorowano nimi kapliczki



FOT. UM KUŹNIA RACIBORSKA

W rozładunek kwiatów zaangażowani zostali m.in. pracownicy jednostek organizacyjnych podległych miejscowemu urzędowi – w tym panie, na co dzień pracujące w świetlicach wiejskich, które podlegają Miejskiemu Ośrodkowi Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej. „#Zostań w domu” oraz flaga Polski – taki akcent z chryzantem ułożono na placu Zwycięstwa.

i krzyże w Rudzie Kozielskiej, Siedliskach, Jankowicach i Rudzie. Zostały również udekorowane nasze świątynie – poinformował Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej, kiedy do gminy dotarła pierwsza partia kwiatów (900 sztuk). W kolejnej dostawie przywieziono już 1100 sztuk. 375 z nich trafiło do Rud a 725 na plac Zwycięstwa. W Rudach kolorowe kwiaty umieszczone zostały głównie wokół odnowionej figury Najświętszej Marii Panny. Pojawiły się także wokół „Dębu Niepodległości”, pomnika Josepha Eichendorffa, obelisku

poświęconego Juliuszowi Rogierowi i pomnika ofiar I wojny światowej. W Kuźni Raciborskiej pracownicy MOKSiR ułożyli z kwiatów napis „Zostań w domu” oraz flagę. Kwiatami udekorowano również pomnik oraz „Dąb katyński”. – W czasie szczególnych ograniczeń związanych z pandemią niech to będzie nasz wyraz hołdu i znak pamięci o tych wszystkich, którzy żyli na tej ziemi przed nami i o tych, dzięki którym cieszymy się dziś wolnością i niepodległością – podkreślają urzędnicy z Kuźni Raciborskiej. (mad)

REKLAMA



COLUMBO

WTOREK I CZWARTEK 20:20

T

V

S



POZYCJA 85



POZYCJA 87



WOJ. ŚLĄSKIE



POZYCJA 886



POZYCJA 111/352



POZYCJA 129



PILOT.WP.PL

OJCZYZNĘ WOLNĄ POBŁOGOSŁAW PANIE, czyli Narodowe Święto Niepodległości w Raciborzu

Msza święta z ograniczoną liczbą wiernych, płomienne kazanie, patriotyczne melodie i kwiaty pod pomnikiem pochodzącego ze Strzybnika arcybiskupa – generała Józefa Gawliny – tak w największym skrócie przedstawiają się obchody Narodowego Święta Niepodległości w Raciborzu.

Tegoroczne raciborskie obchody Narodowego Święta Niepodległości, skromniejsze niż zazwyczaj z powodu epidemii oraz obostrzeń sanitarnych, rozpoczęły się od mszy świętej w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Sprawował ją proboszcz parafii ks. Marian Obruśnik, natomiast kazanie wygłosił goszczący w Raciborzu ks. Damian Nyk.

Jest za co dziękować

Duchowny powiedział, że gromadząc się w kościołach 11 listopada powinniśmy nie tylko modlić się, ale też dzie-

kować Bogu za wolność i za Ojczyznę, która po rozbiorach zniknęła z map Europy na 123 lata, ale pozostała w sercach naszych przodków i miłość do niej była przekazywana z pokolenia na pokolenie. Potem było 21 lat radości i znowu – jeden okupant, później następny. Od 30 lat znowu możemy cieszyć się wolnością, ale czy nie zapomnieliśmy przekazywać miłości do Ojczyzny z serca do serca? – pytał ks. Nyk.

Czym jest honor bez uczynków?

Ks. Damian Nyk wywodził, że człowiek honoru nie może walczyć z Bogiem, a honor trzeba udowadniać. Honor – tak jak wiara – bez uczynków jest martwy. – Jeżeli ktoś odrzuca moralność i zasady, to o jakim honorze możemy mówić? – powiedział duchowny. Przypomniał zgromadzonym w kościele wiernym, że zasady i wartości są nam dane, aby nas chronić. Następnie stwierdził,

że w ostatnich latach bardzo łatwo zapomniano o roli, jaką kościół pełnił przez lata zniewolenia. – Przez dziesięciolecia mury świątyń były oazami wolności, a dzisiaj młodym kojarzą się z próbą zabrania wolności – powiedział.

Dożyliśmy strasznych czasów

Ksiądz Nyk dodał, że dożyliśmy strasznych czasów, w których to, co powinno być powodem do wstydu, jest przedstawiane jako powód do dumy, a to co jest powodem do dumy, uchodzi za powód do wstydu. – Próbuje się wykrzywić obraz Jana Pawła II, a solidarność to nie jeden przeciw drugiemu, a jeden z drugim – powiedział ks. Nyk i zaapelował do wiernych, aby powrócili do testamentu św. Jana Pawła II oraz wartości naszych przodków. Wszyscy winniśmy stronić od spychania odpowiedzialności – na księży, na włodarzy miasta czy powiatu, bo „patrio-



– Zapominamy o rzeczach, za które powinniśmy dziękować Bogu i przeszłym pokoleniom – powiedział ks. Damian Nyk podczas mszy świętej w kościele farnym. Dalej zastanawiał się, co powiedzieliby nasi ojcowie, dziadowie oraz pradziadowie, którzy przelewali krew za Ojczyznę, gdyby wstali dzisiaj i popatrzyli na nasz kraj. – Czy było warto? – kontynuował.



Kwiaty pod pomnikiem arcybiskupa Józefa Gawliny złożyli m.in.: przewodniczący rady miasta Racibórz Leon Fiołka, prezydent Dariusz Polowy, wiceprezydent Dominik Konieczny, radny powiatowy Tomasz Cofała i wicestarosta Marek Kurpis, radny powiatowy Artur Wierzbicki i posełanka Gabriela Lenartowicz, były wiceprezydent Raciborza Michał Fita.



CENTRUM MEDYCZNE OSTROMED

RACIBÓRZ, UL. KASPROWICZA 1 tel. 32 724 24 20, kom. 604 347 669



www.ostromed.pl

Pamiętaj o zdrowiu ciesz się życiem...

Już wkrótce otwarcie Zespołu Specjalistycznych Prywatnych Gabinetów Lekarskich

ostromed

CENTRUM MEDYCZNE

lek.med. Witold Ostrowicz
specjalista radiolog
Kompleksowa Diagnostyka USG



**Centrum Rehabilitacji
Fizjo-Med**
tel. 32 454 34 58

tyzm to obowiązek każdego z nas, który zaczyna się od małych rzeczy”.

Zamiast załamywać ręce, lepiej się pomodlić

Kaznodzieja przypomniał wiernym, że Bóg w Ewangeliach daje nam znaki. Podążając za nimi nie powinniśmy nikogo lżyć, jednocześnie powinniśmy stronić od sporów, złości i zawiści. Zamiast załamywać ręce, lepiej jest pomodlić się, również za tych, z którymi się nie zgadzamy.

Ks. Damian Nyk zwięźliwie kazanie myślał, że Ojczyznę otrzymaliśmy w kredycie od przyszłych pokoleń.

Kwiaty pod pomnikiem abp. Józefa Gawliny

Po mszy świętej uroczystości przeniosły się pod pomnik arcybiskupa Józefa Gawliny. Tam kwiaty złożyli przedstawiciele władz miasta i powiatu – m.in. prezydent Dariusz Polowy, wiceprezydent Dominik Konieczny, wicestarosta Marek Kurpis, a także radni Leon Fiołka, Tomasz Cofała, Artur Wierzbicki, Anna Szukalska, Marian Czerner, były wiceprezydent Michał Fita, posełanka Gabriela Lenartowicz oraz przedstawiciel raciborskiego Bractwa Kurkowego.

Wojciech Żołneczko

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

Krowiarki edukują społeczeństwo

Samorząd Pietrowic Wielkich, przy wsparciu środków pochodzących z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, wykonał w Krowiarkach, wokół tamtejszego stawu, ścieżkę edukacyjną. Co to za miejsce?

Ścieżka edukacyjna została ukończona kilka tygodni temu. Wokół stawu, który znajduje się na tzw. Zielonym Centrum, pojawiło się 10 dwustronnych tablic edukacyjnych. Z kolei na ławkach

umieszczono tabliczki z hasłami zachęcającymi do działań proekologicznych. Pomysłodawcą tego zamierzenia jest pochodzący z Krowiarek radny powiatowy Szymon Bolik. – Od jakiegoś czasu obserwujemy degradację naszej planety. Pomyślałem, że chociaż przez taki drobny element, który pozwoli edukować społeczeństwo, będziemy mogli wywrzeć wpływ, aby zmienili podejście do środowiska naturalnego, aby utrzymać tę różnorodność dla przyszłych

pokoleń – mówi Nowinom Sz. Bolik. W ocenie radnego, każde dodatkowe działanie wpływa na atrakcyjność miejscowości. – Obok pałacu jest to niewielka atrakcja, ale na pewno urozmaici to pobyt ludzi, którzy chcą przybyć do Krowiarek – dodaje radny Bolik.

Wójt Andrzej Wawrzyniak przyznaje, że podoba mu się zadanie wykonane w Krowiarkach. – Ważną sprawą jest dbanie o środowisko, z tym mamy najwięcej problemów. Wiemy, jakie są zmiany

klimatyczne i jeśli od podstaw nie edukuje się młodych ludzi, to później są niepowetowane straty – wskazuje wójt.

Gmina na zadanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach pozyskała 25 tys. złotych. Początkowo mówiło się również o umieszczeniu w ramach ścieżki edukacyjnej dodatkowych elementów, plany zwały jednak dostępne środki na ten cel.

(mad)



„Przyroda bez człowieka może żyć, ale człowiek bez przyrody zginie” – to jedno z kilku hasel proekologicznych, które pojawiło się na jednej z ławek w tzw. Zielonym Centrum.



To jedna z tablic, która pojawiła się w Krowiarkach. Ta przedstawia rozpalanie pieca od góry

Regulamin ma rozwiązać problem z handlującymi w Nędzy

Wpływ na zmieniających się co jakiś czas w gminie Nędza inkasentów ma mieć sytuacja związana z niektórymi handlującymi na niewielkim targu. Problem w tej kwestii ma wkrótce rozwiązać regulamin.

Brakujące 30 złotych

Radni z Nędzy pochylił się nad uchwałą w sprawie wprowadzenia opłaty targowej na terenie gminy. I w tym przypadku nie chodzi o stawkę, bo ta pozostała bez zmian*. Po raz kolejny zmienił się inkasent. Na wspólnym posiedzeniu komisji przewodniczący Rady Gminy Nędza Gerard Przybyła sygnalizował, że

osoby piastujące tę funkcję mają problem z pobieraniem od handlujących opłaty, z racji, że ci nie zawsze mają potrzebną kwotę, aby uiścić podatek. W efekcie pobranie pieniędzy, które z zasady powinno być szybkie, przeciąga się na kilka godzin, bo inkasent musi się pojawić na targowisku ponownie (podczas obrad podano, że nawet trzykrotnie). Gerard Przybyła stwierdził, że potrzebne jest stworzenie krótkiego regulaminu, w którym wyraźnie wskazana zostanie godzina, o której przyjdzie inkasent i będzie pobierał opłatę targową. – To jest śmieszne, że płacą 30 złotych, a gdy przy-

chodzi inkasent, sprzedawca mówi, że nie ma tych pieniędzy – mówi przewodniczący Przybyła. – Jak stoi to powinien mieć – wtórowała radna Alicja Kowol.

Regulaminem w problem

Sekretarz Krystian Dolipski zapowiedział, że stosowny regulamin zostanie stworzony. W dokumencie ma pojawić się zapis, w jakich godzinach inkasent będzie pojawiał się na targowisku. Sekretarz Dolipski nawiązał również do zmian rządowych, bo w planach jest zniesienie opłaty targowej w 2021 roku. Mówi się o tym w nawiązaniu do

pomocy dla przedsiębiorców ze względu na panującą pandemię COVID-19. Dla dokonujących sprzedaży na targowiskach zwolnienie z opłaty targowej będzie więc wsparciem, ponieważ zwykle są to drobni przedsiębiorcy, którzy sprzedają samodzielnie bądź z pomocą członków rodziny. Samorząd ma w zamian otrzymać rekompensatę utraconych w ten sposób dochodów.

Wójt Anna Iskała, w rozmowie z Nowinami, akcentuje natomiast, że regulamin ma uszczelnić system pobierania opłaty. Wskazuje na sklepy, które znajdują się obok targowiska, których właściciele

muszą mierzyć się z podatkami oraz innymi finansowymi obowiązkami. Opłata targowa ma pokazać sprawiedliwe traktowanie wszystkich. – Jeśli handlujący na placu targowym nie płaciłby opłaty, miałby to „za friko” (za darmo – przyp. red.) – mówi wójt i wskazuje, że często po handlujących na tym placu pozostaje część, którą muszą posprzątać pracownicy odpowiedzialni w gminie za czystość. – Są niektórzy tam handlujący, którzy płacą regularnie, bez żadnego „ale”. Są jednak też tacy, którzy urządzają pyskówkę i ten biedny inkasent, który jest normalnym pracownikiem,

musi tam tego wysłuchiwać. To jest też główny powód, dla którego inkasenci rezygnują – nadmieniła Anna Iskała.

Biohandel „za friko”

Wójt Iskała, w rozmowie z nami wskazuje również, że chciałaby, aby na plac targowy powrócili mieszkańcy handlujący produktami rolnymi. W tym przypadku handlujący mieliby zostać zwolnieni z opłaty targowej. – To taki biohandel. Mam nadzieję, że wrócimy do tego z powrotem – dodaje wójt.

(mad)

*Stawka dzienna wynosi 30 złotych

REKLAMA

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

NOWOŚĆ

tel. serwis **32 415 23 41** ul. Mikołaja 9, Racibórz **www.auto-sprawnosc.pl**

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pietrowice Wielkie dla obszaru położonego w miejscowości Kornice

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r., poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 pkt. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r., poz. 283 z późn. zm.)

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Pietrowice Wielkie Uchwały XXII/211/2020 z dnia 26 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pietrowice Wielkie dla obszaru położonego w miejscowości Kornice.

Przedmiotem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pietrowice Wielkie będzie określenie zasad zabudowy i zagospodarowania terenu położonego w miejscowości Kornice, oznaczonego na załączniku graficznym nr 1 do ww. uchwały, w zakresie wskazanym w art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzonej na potrzeby dokumentu, w formie pisemnej na adres: Wójt Gminy Pietrowice Wielkie, ul. Szkolna 5, 47-480 Pietrowice Wielkie, ustnie do protokołu, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: poczt@pietrowicewielkie.com.pl w terminie **do dnia 8 grudnia 2020 r.**

Wniosek powinien zawierać: nazwisko i imię / nazwę jednostki, adres wnioskodawcy oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Pietrowice Wielkie.

Klauzula informacyjna z zakresu ochrony danych osobowych dla procedury planistycznej sporządzania planu miejscowego udostępniona jest na stronie Biuletynu Publicznej Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich w zakładce RODO (pietrowicewielkie.pl).

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia Zmiany nr 5 studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Pietrowice Wielkie

Na podstawie art. 11 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r., poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 pkt. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r., poz. 283 z późn. zm.)

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Pietrowice Wielkie Uchwały Nr XXII/210/2020 z dnia 26 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Zmiany nr 5 studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Pietrowice Wielkie.

Przedmiotem zmiany nr 5 studium jest określenie polityki przestrzennej gminy, w tym lokalnych zasad zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w miejscowości Kornice, oznaczonego na załączniku graficznym do ww. uchwały.

Zainteresowani mogą składać wnioski do zmiany nr 5 studium oraz do prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzonej na potrzeby dokumentu, w formie pisemnej na adres: Wójt Gminy Pietrowice Wielkie, ul. Szkolna 5, 47-480 Pietrowice Wielkie oraz ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: poczt@pietrowicewielkie.com.pl w terminie **do dnia 8 grudnia 2020 r.**

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Pietrowice Wielkie.

Klauzula informacyjna z zakresu ochrony danych osobowych dla procedury planistycznej sporządzania zmiany studium udostępniona jest na stronie Biuletynu Publicznej Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich w zakładce RODO (pietrowicewielkie.pl).

W Rudniku kupili fotopułapki. Pomogą w walce z podrzucającymi śmieci

Urzednicy z Rudnika poszli o krok dalej w wychwytywaniu śmieciarzy. Zakupili fotopułapki jako broń przed nimi.

W gminie Rudnik od kilku lat walczą ze śmiecia-

mi, które zalegają w lasach, przydrożnych rowach czy miejscach oddalonych od zabudowań. Wójt Piotr Rybka po objęciu władzy zapoczątkował cykliczne akcje sprzątnięcia gminy. Odbuwają

się one dwa razy do roku: na wiosnę i jesień. Czasami jednak praca ta idzie na marne, bo posprzątane miejsca za jakiś czas znów są zaśmiecone. W efekcie z samorządu płyną apele o niezaśmiecanie gminy. W ostatnim czasie taki komunikat wystosowano w sprawie drogi gminnej Strzybniczek – Rudnik (przedłużenie ul. Cisa), gdzie po weekendzie odnaleziono śmieci, m.in. worki ze szklanymi butelkami i odpadami biodegradowalnymi (trawa, gałęzie). – Nie zaśmiecajmy, nie zatrzymujmy, nie niszczy wyglądu naszej gminy, dbajmy razem o ład i porządek, zapewnimy sobie samym i przyszłym pokoleniom majątek w postaci czystego środowiska – zaapelowano niedawno.

W swoich działaniach urzednicy poszli jednak o krok dalej, bo zakupili fotopułapki. – Co rusz informujemy, pokazujemy i piętnujemy takie zachowania, gdy ktoś śmietnik robi sobie z miejsc publicznych, najczęściej gdzieś przy drodze, czy w lesie. Niestety wystosowane apele nie przynoszą oczekiwanego rezultatu – rozkładają ręce w Rudniku. Dlatego cyklicznie w różnych miejscach na terenie gminy będą montowane fotopułapki. Jak dodają w urzędzie, od tej pory osoby, które podrzucają odpady, muszą się za każdym razem obawiać, bo nie wiadomo kiedy zostaną złapane. – Zebrany materiał dowodowy zostanie przekazany policji w celu nałożenia kary grzywny – przestrzegają urzednicy.

(mad)



FOT. UG RUDNIK

Alkohol będzie dalej od obiektów chronionych. Co to oznacza?

O 25 metrów dalej muszą być zlokalizowane miejsca sprzedaży napojów alkoholowych od obiektów chronionych na terenie gminy Krzyżanowice. To pokłosie uchwały, jaką podjęli radni. Zmiany zadziały się po uwagach ze strony prokuratury oraz sądu.

Dalej od szkół i kościołów

Było 25 metrów, jest 50 metrów. O tyle muszą być oddalone miejsca sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży i poza tym miejscem od obiektów chronionych, czyli szkół, przedszkoli, placówek oświatowo-wychowawczych, placówek opiekuńczych, kościołów i cmentarzy. Jak czytamy w uchwale przyjętej przez radnych, pomiaru odległości dokonuje się najkrótszą drogą dojsia, od wejścia do punktu sprzedaży lub miejsca podawania napojów alkoholowych (przyległego ogródka letniego – tarasu), do ogólnodostępnego wejścia na teren obiektu chronionego.

W uzasadnieniu uchwały podano, że zmiana podyktowana jest nowelizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Ponadto wskazano na zmianę linii orzecniczej Sądów Administracyjnych w przedmio-

cie treści uchwał regulujących zasady usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży takich napojów. – Zwiększenie odległości punktów sprzedaży podawania napojów alkoholowych od szkół, przedszkoli i placówek oświatowo-wychowawczych spowoduje, że dzieci i młodzież nie będą wzrastać w przekonaniu, że obecność alkoholu w życiu człowieka jest wyznacznikiem jego dorosłości i dojrzałości. Ponadto, im większa odległość punktów sprzedaży od obiektów chronionych, tym mniejszy dostęp i ograniczenie jego spożywania, a jednocześnie pełniejsze zapewnienie edukacji i profilaktyki wychowania w trzeźwości, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży – dodano w uzasadnieniu dokumentu.

Dotychczasowe zasady do kosza

Uchwała odnosi się m.in. do wydarzeń kulturalnych, podczas których sprzedawany jest alkohol. Wiele jednak imprez na terenie gminy Krzyżanowice odbywa się przy obiektach określanych jako chronione. Organizatorzy dotychczas mieli już wypracowane zasady, gdzie zlokalizować punkt sprzedaży alkoholu, aby wszystko odbywało się zgodnie z prawem. Po tych zmianach te zasady zdają się na nic, bo na nowo będzie należało znaleźć

miejsce na terenie wydarzenia, które będzie odpowiadało nowym przepisom.

Ten temat był poruszany również przez wójta Krzyżanowic Grzegorza Utraciego na tegorocznych zebraniach wiejskich. Jak wskazywał wójt, dotychczasowej uchwale przyjętej przez radnych przyjrzał się prokurator, a później sąd. Stwierdzono, że obowiązujące 25 metrów to zbyt mało i zalecono zmiany. W efekcie zapadła decyzja o przystaniu na to wskazanie, choć jak mówił wójt mieszkańcom, w urzędzie rozważane było odwołanie od tej decyzji. Obawiano się jed-

nak, że gdyby później Naczelny Sąd Administracyjny odrzucił to odwołanie, to mogłoby to spowodować unieważnienie wszystkich wydanych dotychczas zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. I nie chodziło w tym przypadku o festyny, bo zezwolenia na te wydarzenia są jednorazowe, lecz o zezwolenia udzielone lokalnym przedsiębiorcom: sklepom, restauracjom czy barom. Podczas zebrania wiejskich wójt prosił mieszkańców o wyrażenie opinii w kwestii uchwały. Na wszystkich spotkaniach zapadła decyzja pozytywna.

Dawid Machecki

W Kuźni Raciborskiej też będą zmiany?

Do Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej trafiło podobne pismo z raciborskiej prokuratury. Zastępca Prokuratora Rejonowego Jędrzej Gruszkowski zwrócił się o zmianę wskazania odległości od punktów sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży oraz poza nim na odległość nie mniejszą niż 50 metrów (obecnie jest 30 metrów). Prokurator wskazał, że dotychczasowe przepisy ustalone przez radnych są niezgodne z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. – Uchwalona przez radę minimalna odległość usytuowania punktów sprzedaży od obiektów chronionych „nie mniejsza niż 30 metrów” oznacza bardzo bliskie, bezpośrednie sąsiedztwo z takimi obiektami, co w oczywisty sposób kłóci się z koniecznością realizowania obowiązku ograniczania dostępności do alkoholu, w szczególności w stosunku do osób małoletnich – napisał Jędrzej Gruszkowski.

W odpowiedzi wystosowanej przez Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej podkreślono, że radnym zostanie przedstawiony stosowny projekt uchwały, zgodnie ze wskazaniem z prokuratury. Podkreślono jednak, że przed podjęciem uchwały radni muszą poznać opinię jednostek pomocniczych gminy. Wskazano również na obecną sytuację epidemiologiczną, która wpływa na spowolnienie wszystkich spraw.

Ocalić od zapomnienia. Chcą stworzyć zbiór tekstów gwarowych

W Krzyżanowicach tworzą zbiór tekstów gwarowych napisanych przez mieszkańców na potrzeby dorocznego Gminnego Konkursu Gwary Śląskiej. – W celu zachowania utworów od zapomnienia, dla przyszłych pokoleń. Ponieważ stanowią kopalnię wiedzy o nas i naszej kulturze, są wyjątkowe i niepowtarzalne – wyjaśniają stawiany cel pracownicy Gminnego Zespołu Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki w Krzyżanowicach.

Gminny Konkurs Gwary Śląskiej odbywa się już od 13 lat. Przez ten czas organizatorzy oraz jurorzy zaobserwowali coraz większe zainteresowanie konkursem. Dostrzeżono również, że na przestrzeni lat uczestnicy zaczęli uprawiać własną twórczość. – W pierwszych edycjach dominowały zapożyczone teksty literackie, przerobione na gwara wiersze i opowiadania, które były przeplatane nielicznymi tekstami autorstwa naszych mieszkańców. Obecnie przeważają teksty autorskie, pisane wierszem lub prozą, nierzadko z dużą dawką humoru – wyjaśniają w Gminnym Zespole Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki w Krzyżanowicach.

Głównie treści prezentowane przez mieszkańców obejmują zagadnienia z życia codziennego. Nawiązują do aktualnych wydarzeń społecz-

nych, zarówno lokalnych, jak i ogólnokrajowych. Przywołują wspomnienia dawnych czasów, dawnych wierzeń i zwyczajów. Czasami zawierają elementy dawnych przyspiewek, piosenek i rymowanek. – Wreszcie pokazują naszą gminną rzeczywistość, nasze problemy i radości, a nawet ciekawostki z życia gminy, wsi i rodziny. Teksty te są niepowtarzalne i niezwykle, zachwycają oryginalnością i wyjątkowym spojrzeniem na świat ten dawny i obecny – dostrzegają organizatorzy, którym zależy, aby wszystkie utwory zachować od zapomnienia. – Zbiór może okazać się niezwykle cennym źródłem informacji dla folklorystów, socjologów i antropologów, ale przede wszystkim, może posłużyć kolejnym pokoleniom i będzie stanowił, nasz gminny zbiór tekstów, z którego będą mogli czerpać nauczyciele, rodzice i dzieci, a także starsi członkowie naszej społeczności – dodają.

Gminny Zespół Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki w Krzyżanowicach zachęca osoby biorące udział w dotychczasowych edycjach konkursu o nieodpłatne przekazanie utworów. Osobą odpowiedzialną za to przedsięwzięcie jest starszy specjalista ds. kultury Sabina Ciuraszkiewicz (telefon: 500 048 566, adres email: kultura@gzoksit.krzyzanowice.pl).

(oprac. d)

REKLAMA

MINI PRZYŁBICE DLA FIRM I OSÓB PRYWATNYCH



Zaufało nam już ponad 200 firm i instytucji!

- gwarantujemy najwyższą jakość i komfort
- tylko u nas dwa mocowania na nos lub brodę w jednym zestawie
- prezentujemy produkt przed zakupem
- bezpłatny dowóz, wystawiamy faktury

Szczegóły i zamówienia: FHPU Aligator

tel. 690 540 277

zamowienia@przylbice-maseczki.pl

Katastrofa samolotu sprzed ponad stu lat.

W Rudach odnaleziono kolejne pozostałości po tragedii

– Przez ostatnie dwa weekendy znów wracaliśmy w rejon miejsca katastrofy Zeppelina, by kontynuować prace poszukiwawcze – informuje Śląska Grupa Eksploracyjna (ŚGE), która za cel obrała sobie odnalezienie w Rudach w gminie Kuźnia Raciborska pozostałości po katastrofie lotniczej sprzed ponad 100 lat.

Rudzkie lasy to urokliwe miejsce, które dobrze wpływa na samopoczucie psychiczne, jak i fizyczne. Można tam odpocząć i naładować swoje akumulatory. To również rejon skrywający wiele tajemnic. Śląska Grupa Eksploracyjna postanowiła rozwikłać jedną z nich, powracając do katastrofy samolotu Zeppelin-Staaken sprzed 101 lat. Przedstawiciele ŚGE przeczesują teren zdarzenia, odszukując szczątki samolotu. Pierwsze efekty odnotowano kilka tygodni temu,

kiedy odnaleziono tam m.in. blaszkę z napisem Zeppelin-Werke G.m.b.H. Staaken. Były to więc pozostałości po samolocie, czyli to, czego poszukiwali. Na tym ich działania się nie zakończyły, bo znów – jak relacjonują w mediach społecznościowych – wyruszyli na poszukiwania kolejnych relikwów przeszłości. – Ogromna liczba osób, które zaangażowały się w ten projekt, bardzo nas cieszy, gdyż w ten sposób jesteśmy w stanie przeszukać dużo więcej, niż możemy. Poczynając od samego epicentrum (części samolotu oraz rzeczy osobistych), kończąc na linii lotu bombowca (ładunek) – informują za pośrednictwem Facebooka. W działania zaangażowany został także archeolog Marcin Pater-noga.

Poszukiwania, które zostały przeprowadzone w ostatnim czasie, zakończyły się sukcesem. W miejscu



Oto kilka kadrów z ostatnich poszukiwań w rudzkich lasach



FOT. ŚLĄSKA GRUPA EKSPLOACYJNA

tragedii znaleziono spinki do mankietów, tabliczki znamionowe do sprzętu pomiarowego, odznakę Ukraińskich Legionów YCC z drugiej połowy 1918 roku, a także broń czy pociski. długi myślnik. – Niestety, dzień jest bardzo krótki, a czas na poszukiwaniach szybko leci. Spisujemy i archiwizujemy

my namierzone artefakty. Zbieramy graty, sprzątam jak zawsze po sobie i w drogę – czytamy w relacji Śląskiej Grupy Eksploracyjnej zamieszczonej na Facebooku, gdzie opisują swoje dokonania. Zamierzeniem grupy jest upamiętnienie miejsca tragedii tablicą informacyjną. (oprac. mad)

Dofinansują działania w zakresie profilaktyki uzależnień

W Kornowacu ogłoszono nabór wniosków na dofinansowanie projektów w zakresie profilaktyki uzależnień na 2021 rok. – Tematem wiodącym projektu powinno być przeciwdziałanie alkoholizmowi i narkomanii, alternatywne formy spędzania czasu wolnego, kształtowaniem pozytywnych postaw społecznych, zdrowego i higienicznego trybu życia oraz wyrabiania pozytywnych nawyków – informują w urzędzie gminy.

Jak ubiegać się o środki?

Wnioski o przyznanie środków finansowych należy sporządzić według wzoru (dostępnego na stronie internetowej urzędu gminy). – W przypadku braków formalnych we wniosku o przyznanie środków finansowych z gminnego programu wnioskodawca ma obowiązek ich uzupełnienia w terminie 7 dni od daty wezwania pod rygorem pozostawienia wniosku bez rozpatrzenia – wyjaśniają w urzędzie.

Kto otrzyma wsparcie?

Dofinansowanie uzyskają wnioski, które spełnią wymogi formalne zawarte we wzorze wniosku oraz zostaną pozytywnie zaopiniowane przez wójta i komisję. Wysokość przyznanej dotacji może być niższa niż wnioskowana. – Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kornowacu zawiadomi w formie pisemnej wnioskodawców o rozpatrzeniu wniosku, podając wysokość dofinansowania oraz sposób realizacji projektów. Najlepsze wnioski zostaną nagrodzone. Sprawozdanie z realizacji projektu należy dostarczyć do 20.12.2021 r. – podają urzędnicy.

Do listopada

Wnioski o dofinansowanie projektów należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Kornowac do 30 listopada. Te, które zostaną złożone po terminie, nie będą rozpatrzone. (d)



Zielona energia dla gmin Raciborszczyzny, ale nie dla Rudnika. Urzędnicy: wiemy dlaczego

Urzędnicy z Rudnika zabierają głos w sprawie dofinansowań na instalacje odnawialnych źródeł energii. Środki w ostatnim czasie na tego typu zadania trafiły do dwóch gmin powiatu raciborskiego, ale nie do tej gminy. Dlaczego?

Wicemarszałek Wojciech Kałuża, Członek Zarządu Województwa Beata Białowas i burmistrz Tarnowskich Gór Arkadiusz Czech podpisali w ostatnim czasie umowę na realizację projektu pt. „Odnawialne źródła energii poprawą jakości środowiska naturalnego”. Projekt obejmuje gminy: Tarnowskie Góry (wnioskodawca), Gaszowice, Jejkowice, Lyski, Krupski Młyn, Kuźnię Raciborską, Nędzę, Lelów, Psary, Sośnicowice i Tworóg.

Działanie obejmuje więc dwie gminy powiatu raciborskiego. W ramach projektu w przypadku Nędzy planowane jest sfinansowanie budowy 310 instalacji wykorzystujących odna-

wialne źródła energii, przy czym planowana wartość wydatków wynosi 5 923 260,60 zł. W Kuźni Raciborskiej mówi się o 408 instalacjach za 8 119 413,24 zł. Pieniądze na odnawialne źródła energii, w ramach konkursu ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski w Katowicach do gmin trafiły po zwiększeniu środków na ten cel. Wówczas oprócz Nędzy i Kuźni Raciborskiej środki otrzymała także gmina Kornowac, realizująca zamierzenie z Gorzycami, Lubomią oraz Piekarami Śląskimi. W samym Kornowacu zrealizowanych zostanie 375 instalacji.

Jednak większość gmin próbująca zdobyć środki w ramach tego rozdania, musiała obejść się smakiem, w tym również gmina Rudnik. Urzędnicy w oficjalnym komunikacie tłumaczą, co miało przyczynić się do tej sytuacji. Poniżej w całości prezentujemy komunikat, który zamieszczono na stronie internetowej urzędu.

„W ostatnim czasie ukazała się informacja w mediach lokalnych o gminach powiatu raciborskiego, które pozyskały dofinansowanie na instalacje odnawialnych źródeł energii. Mieszkańcy wskazanych gmin będą mogli wnioskować o dofinansowanie m.in.: instalacji fotowoltaicznych, instalacji kolektorów słonecznych, pomp ciepła i kotłów na biomasę, w prywatnych budynkach jednorodzinnych. Niestety, wśród wymienionych gmin nie ma naszej – Gminy Rudnik.

Z pewnością wielu czytelników zadaje sobie pytanie: dlaczego nie nasza Gmina? Pierwsza nasza reakcja była podobna, ale my znamy odpowiedź: wymienione w mediach gminy – z terenu powiatu raciborskiego i spoza powiatu – złożyły wnioski aplikacyjne, na przełomie lat 2017/2018, kiedy ogłoszono konkurs, za pośrednictwem tzw. Instytucji Pośredniczącej – Subregionu Zachodniego, który

już od wielu lat pomagał swoim gminom członkowskim, wspierając je na każdym etapie aplikowania o środki unijne. Dodatkowo gminy te wnioskowały samodzielnie do Instytucji Zarządzającej, jaką jest Śląski Urząd Marszałkowski w Katowicach.

Gmina Rudnik również jest członkiem Subregionu Zachodniego, jednakże ówczesne władze (wówczas samorządem kierował wójt Alojzy Pieruska – przyp. red.) Gminy podjęły decyzję i nie skorzystały ze wsparcia Subregionu Zachodniego. Wybrała inną drogę i złożyła wniosek poza Subregionem.

Ze szkoda dla naszej Gminy, potwierdziło się powiedzenie: „W grupie siła” i do dofinansowania wybrane zostały projekty złożone za pośrednictwem Subregionu. Gdybyśmy wówczas, jako Gmina Rudnik, złożyli wniosek w podobny sposób, nasi mieszkańcy mogliby również cieszyć się możliwością uzyskania

85% dotacji na odnawialne źródła energii. Decyzja sprzed kilku lat zażyła na tym, że jest inaczej.

Tam, gdzie teraz Gmina może walczyć o środki unijne i w obszarach, w których te pieniądze są jeszcze przyznawane, tam korzystamy z szansy i składamy wnioski. Dzięki temu m.in. pozyskaliśmy dofinansowanie na do-cieplenie i instalacje fotowoltaiczne dla budynków użyteczności publicznej w gminie Rudnik.

I na zakończenie jeszcze jedna informacja, o której wiedzą wszyscy, starający się o środki zewnętrzne: konkursy na dofinansowanie (na szczeblu wojewódzkim) są ogłaszane tylko na wybrane działania, które nie zawsze pokrywają się z najpilniejszymi potrzebami Gminy. Dlatego wnioski pisze się na to, na co nam te środki w danej chwili proponują, oczywiście o ile mieści się to w granicach potrzeb społeczności gminnej”.

(oprac. mad)

Z poradnika Ogrodnika Kazika: Rzecz o winorośli

Wielu z Was ma w swoich ogrodach piękne winorośle. Porastają Wasze altany, pną się po pergolach i oplatają płoty zabezpieczając przed wścibskim wzrokiem sąsiada, ale czy na pewno wiecie jak o nie zadbać?

W listach do Kazika piszecie, że za dużo traktujecie o fermentacji i chemicznych przemianach substancji. Pragniecie więcej rzetelnej, podręcznikowej wiedzy o ogrodnictwie. Na szczęście wiem, że są to pojedyncze głosy dochodzące od malkontentów niezadowolonych z sytuacji politycznej oraz tych, którym rokrocznie wino owocowe przybiera sztych octowy.

Choć w kwestii polityki nigdy nie było i nie będzie tak dobrze, by każdy był zadowolony, to na pocieszenie dodam, że stosując się do rad Kazika z poprzedniego artykułu, nigdy już nie będziecie mieli w butli wina cudownie przemienionego w ocet. Nie chcąc zbyt wcześnie wkraczać w tematykę ponurej, jesiennej orki i trzymając się z dala od spraw nawozowych, by nie powiedzieć gnojowych, postanowiłem pociągnąć narrację pośrednio połączoną z pozornie nieograniczonym i frywolnym namnażaniem komórek drożdżowych. Recz będzie o winorośli.

Tajemnicza aura

Za naszą południową i zachodnią granicą, ale też w Polsce winobranie już dawno za nami. Racibórz, a dokładniej zbocza osuwające się ku dolinie Odry były dawno temu porośnięte winoroślą.

Podstawowym błędem popełnianym przez początkujących działkowców jest zakup materiału nasadzeniowego w markecie

Niestety klimat w tamtym czasie nie był sprzyjający dla tej ciepłolubnej rośliny i nasze rodzime wino sporządzane w klasztorach murach musiało w końcu ustąpić temu lepsze- mu z Węgier. Kto raz zawitał do winnicy ten wie, że między winnymi krzewami unosi się jakaś tajemnicza aura. Aura, która zniewala i nie pozwala wyrwać się z jej objęć. Mówi się, że winorośl to roślina mistyczna. Wino gronowe to napój szlachetny, który towarzyszy człowiekowi od tysięcy lat. Na winie zbudowana jest nasza kultura chrześcijańska. Wielu z Was ma w swoich ogrodach te piękne rośliny, porastają Wasze altany, pną się po pergolach i oplatają płoty zabezpieczając przed wścibskim wzrokiem sąsiada, ale czy na pewno wiecie jak o nie zadbać? Jeśli zaś chcielibyście posadzić sobie kilka sadzonek, to zdradzę Wam jakie wybrać i jak zapewnić im najlepsze warunki dla rozwoju. Kilka zdań Kazikowego poradnika to za mało, by godnie potraktować ten temat, ale jeśli będzie to przyczynek do dalszych studiów w zakresie uprawy winorośli, to będę niezmiernie rad.

Lepiej źle ciąć niż wcale

Jeśli masz w ogrodzie winorośl i sprawia ona ogólne wrażenie bycia w dobrej kondycji to wiedz, że posiadasz skarb nie do przecenienia. To nic, że już słabo owocuje, a dominującą jej częścią są setki posplatanych ze sobą łóz z drobnymi liśćmi. Potrzeba tak niewiele, wystarczy radykalne, bezsentymtalne cięcie, by zmusić roślinę do wydania dobrego, cieszącego zmysły owocu. Trudno jest słowami zobrazować technikę cięcia, ale spróbuję. Widzicie oczyma wyobraźni Wasz krzew? Części grube, spękane to drewno wieloletnie. Sporadycznie wypuszcza ono z uśpionych pąków płodne pędy zwane łozami. Waszym zadaniem jest pozostawić podczas cięcia na przedwiośniu kilka jednorocznych, gładkich, dobrze zdrewniałych łóz. Winorośl owocuje z pędów jednorocznych. Mogą to być dłuższe, kilkuoczkowe gałązki albo jedynie krótkie czopki, z których wiosną wybiją płodne pąki. Ważna rada Kazika brzmi: Lepiej jest ciąć źle, niż nie robić tego wcale. Ośmielę się nawet zasugerować (i jest to druga rada), że im mocniej przytniecie, tym lepiej. Serce winnego krzaka jest pod ziemią, a skoro mowa o korzeniu, to pomóżmy tym, co jeszcze pnąca nie mają. Podstawowym błędem popełnianym przez początkujących działkowców jest zakup materiału nasadzeniowego w markecie. Jakież bowiem było zdziwienie Kazika, gdy na regałach dużego marketu budowlanego znalazł sadzonki z opisem: Merlot, Chardonnay



AUTOR GRAFIKI: BRAT KAZIKA

i innymi nazwami właściwymi dla winorośli szlachetnej, która w naszym klimacie czuje się jak wsza w pralni. Chcąc uzyskać dobre owoce szukać trzeba wśród mieszańców międzygatunkowych. Brzmi złowieszczo i skomplikowanie, więc niektórzy z Was przekładają stronę. Poczekaj! W małych sklepach ogrodniczych jest spora szansa, że spotkasz takiego mieszańca. Bianca, Frontenac, Solaris, Marechal Foch czy Seyval Blanc, z deserowych nada się nawet Muscat Bleu. To tylko niektóre odmiany dzielnie znoszące niedo-

godności naszego klimatu. Ludzkość zaczęła krzyżować gatunki winorośli w odpowiedzi na pojawienie się różnych chorób i szkodników i choć vitis vinifera, czyli winorośl właściwa daje najcenniejsze owoce, to te nierasowe niewiele im ustępują. Dziesiątki lat wzmożonej pracy hodowców i laborantów dały zaskakujące wyniki. Odmiany hybrydowe są odporne do tego stopnia, że można wykluczyć z uprawy ochronę chemiczną, co jest niezwykle korzystne dla naszego zdrowia.

Zachęcam Was zatem do od-

wiedzin w małych marketach rolnych. Zapewniam Was, że znajdziecie tam to o czym mówię. Pamiętajcie tylko, że winorośl lubi miejsca osłonięte od wiatru z ciągłym dostępem do promieni słonecznych. Przed posadzeniem warto dołek zaprawić kompostem lub obornikiem, a podlewając róbcie to rzadko, ale obficie. Niech nie zniechęca Was brak miejsca. Znam ja i takich, którzy swoje rośliny pielęgnują z sukcesami w wielkich doniach wystawionych na balkonie. Niech Wasza fantazja nie zna granic.

Kazik

zapytaj prawnika



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC
radca prawny, mediator

Czy można zastrzec warunek lub termin dla powołania spadkobiercy w testamencie?

To zagadnienie dotyczy sposobu sporządzenia testamentu – jego ważności i skuteczności. Już kilkakrotnie pisałam o tym jakie warunki musi spełnić testament aby być ważnym. Ale pojawiają się wciąż nowe pytania, m.in. o to, czy można w jego treści warunkować nabycie spadku od np. jakiegoś zdarzenia lub

terminu. Z kodeksu cywilnego wynika zakaz powołania spadkobiercy w testamencie pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Jeśli jednak tak się stanie to takie powołanie uważa się za nieistniejące. Czy to znaczy, że ta osoba nie będzie spadkobiercą? Inaczej należy to rozumieć. Testament będzie ważny, łącznie

z postanowieniem zawierającym warunkowe (lub z zastrzeżeniem terminu) powołanie spadkobiercy, z tym że spadkobierca ten będzie traktowany w taki sposób, jak gdyby jego powołanie było bezwarunkowe lub bezterminowe. Jest jeden wyjątek, gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez takie-

go zastrzeżenia spadkobierca nie zostałby powołany wcale, wówczas powołanie spadkobiercy jest nieważne.

Uwaga!

Jeśli ziszczenie się warunku lub nieziszczenie się warunku albo nadejście terminu nastąpiło przed otwarciem spadku wówczas powyższych uregu-

lowań nie stosuje się. Zastrzeżenie warunku lub terminu nie będzie się wiązać z żadną sankcją, co oznacza że będzie skuteczne w sytuacji, gdy do ziszczenia się warunku lub terminu doszło przed otwarciem spadku. Ważne jest więc to czy w chwili otwarcia spadku warunek już się ziścił czy też nie.

Masz problem prawny? Pisz: redakcja@nowiny.pl

Do wywozu śmieci nadal będą dopłacać

Prezydent Polowy zaproponował radzie miasta by wykluczyć z gospodarki odpadami tzw. nieruchomości niezamieszkałe (np. markety, firmy, sklepy), bo samorząd musi coraz więcej dopłacać do wywozu śmieci z tych lokalizacji. Większość radnych odrzuciła ten pomysł.

Temat referował na ostatniej sesji wiceprezydent Raciborza Dominik Konieczny. Przypomniawszy, że od 2012 r. w Raciborzu obowiązuje opłata śmieciowa i odpady „obligatoryjnie odbierane są od mieszkańców i fakultatywnie od nieruchomości niezamieszkałych” (tzn. tylko firma może wyjść z systemu miejskiego i wybrać inne przedsiębiorstwo do wywozu śmieci). Ideą, jaka przyświecała ówczesnym władzom miejskim (koalicja Lenk – Wojnar), było stworzenie kompleksowego systemu, obejmującego całą gminę. – To była nawet słuszna decyzja, ale w tamtym stanie prawnym. Tymczasem ten system ewoluuje i zwłaszcza zmienił się w 2019 roku gdy uchwalono nowelizację ustawy o utrzymaniu porządku i

czystości w gminie – wyjaśniał radnym Dominik Konieczny. Nowe przepisy narzucają samorządom stosowanie maksymalnej stawki opłaty śmieciowej od nieruchomości niezamieszkałych, która wynosi 58 zł za pojemnik 1100 l. To spory spadek w stosunku do poprzedniej stawki wynoszącej 93 zł.

Istotny spadek wpływów

Za słabość obecnych rozwiązań w Raciborzu wiceprezydent Konieczny uznaje możliwość, jaką mają właściciele nieruchomości niezamieszkałych, którzy mogą wyjść z systemu bez żadnych konsekwencji. Dla Miasta pojawia się wtedy problem z ubytkiem opłaty i samych śmieci. Samorząd jest zwią-

zany z firmą Empol wieloletnią umową na dostarczanie do RIPOK-a określonej ilości odpadów (20 tys. ton rocznie). Kiedy się nie wywiąże z umowy – poniesie wyższe koszty jej realizacji. Obniżka ustawowej stawki oznacza – wedle obliczeń D. Koniecznego – 30-procentowy spadek wpływów do miejskiego systemu gospodarowania odpadami. Tymczasem system musi się bilansować, zatem ubytek będą musieli uzupełnić mieszkańcy, ponosząc wyższe koszty opłaty śmieciowej.

Dominik Konieczny z podległymi urzędnikami wyliczył, że w Raciborzu jest 740 nieruchomości niezamieszkałych i za wywóz śmieci stamtąd Miasto ponosi koszty około 1,7 mln zł. Przy nowych regulacjach stawek w systemie pojawi się deficyt w kwocie prawie 900 tys. zł. Ubędzie też 2,4 tys. ton śmieci (dane są szacunkowe, dokładne zna firma Empol obsługująca gminę; urząd nie ma dostępu do tych informacji). Na obie wyrwy w systemie samorząd nie może sobie pozwolić – ktoś musi je uzupełnić. Tym „kimś” będą raciborzanie. 44 tys. mieszkańców Raciborza jest zadeklarowanych w systemie poboru opłaty śmieciowej. GUS wykazuje, że raciborzan jest ponad 49 tys. zatem tyle powinno być deklaracji „śmieciowych”.

Obserwujemy inne miasta. Są takie, które obsługują samych mieszkańców, bez firm. To głównie małe gminy, ale są i duże jak: Ruda Śląska, Chorzów czy Sopot.

D. Konieczny przyznał, że przy wyłączeniu „niezamieszkałych” z systemu będą potrzebne częstsze kontrole umów na wywóz śmieci, dokonywane przez straż miejską, aby uniknąć dzikich wysypisk.

Fica: pytaliście rząd?

Były szef komisji gospodarki miejskiej Marcin Fica dociekał czy prezydenci Raciborza zwrócili się do rządu PiS o rekompensatę utraconych wpływów w raciborskim systemie opłaty śmieciowej. – Przecież to w rządzie zdecydowali o obniżce do 53 zł. Nasi mieszkańcy mają płacić za nieudolność rządu? A jak nie dostarczymy 20 tys. ton śmieci rocznie na RIPOK? Jakże będą tego konsekwencje? – mówił niezadowolony radny. Domagał się od Koniecznego pisemnych dowodów na takowe wystąpienie do rządu. Sytuację z obniżką stawek dla firm uznał za działanie przeciwko mieszkańcom.

Cierpliwość gmin

Wiceprezydent oznajmił, że od dawna trwa dyskusja samorządów na ten temat i jedna gmina nie ma wobec rządu siły przebicia. – Po to jest np. Związek Miast Polskich. Były oczekiwania zmian w przepisach już w tym roku, latem. Była nawet ich nowelizacja, ale ta kwestia nie została do tychczas uregulowana. Musimy się elastycznie dostosować do istniejącego stanu prawnego – odparł Konieczny. Na pytanie o pismo do rządu powiedział: sprawa nie polega

1,67 zł

takiej podwyżki w miesiącu trzeba się spodziewać po decyzji radnych na „nie”. To 20 zł rocznie więcej od każdego raciborzanina.



Marcin Fica gani prezydentów, że ci nie naciskają Raciborzowi w sprawie opłat za śmieci



Marian Czerner chce od urzędu zdecydowanych działań w uszczelnieniu systemu

na tym żeby każdy samorząd korespondował z rządem i pisał do premiera „zmieńcie nam tę czy inną ustawę”. Ja nie widzę celowości takich działań. Zastępca Polowe-

go dodał przy tym, że osobiście rozmawiał z dyrektorką departamentu odpadów w ministerstwie klimatu i tam usłyszał, że gminy muszą być cierpliwe, a zmiany nastąpią.



Anna Ronin przypomniała, że wcześniej opozycyjni radni sprzeciwiali się podwyżkom opłaty śmieciowej, a teraz pośrednio ją już poparli

Śmieci ze sklepów i firm płacić mieszkańcy



...skaję rządu i ministra Wosia żeby pomogły



...poboru opłaty śmieciowej

Śmieci aż nadto

Fica domagał się od Koniecznego skutecznych działań urzędu w znalezieniu tych podatników, co nie płać opłaty śmieciowej, ale wiceprezydent wyjaśniał, że ta sprawa nie dotyczy wprost uchwały o nieruchomościach niezamieszkałych. Stwierdził, że to temat na następną komisję gospodarki. Wiceprezydent uspokajał również, że aktualny strumień odpadów z miasta wynosi rocznie ponad 20,5 tys. ton. Prognozy wskazują, że będzie rósł co roku o kilka procent. – Przekraczamy normy z umowy i spodziewamy się nadal je przekraczać – oznajmił Dominik Konieczny na sesji. Gdyby strumień okazał się jednak mniejszy, to podwyżka kosztów obsługi systemu odbioru śmieci wyniosłaby 18 groszy od mieszkańca.

Szukajcie aż znajdziecie

Marian Czerner wiceprzewodniczący rady nazwał „zatrważającym momentem” fakt, że raciborzan ubywa, a śmieci przybywa. Dopingując Koniecznego do uszczelnienia systemu na wzór Świdnika, gdzie działania magistratu przyniosły 1,5 tys. nowych deklaracji. – To znaczący zastrzyk gotówki – ocenił Czerner. Radny, były szef PK uważa, że trzeba oszacować dokładnie ile jest nieruchomości zamieszkałych i ile produkują odpadów oraz ile za ich wywóz płać Miastu. Bo wyliczenia Koniecznego zaprezentowane na sesji to tylko szacunki. Powołał się na słowa wiceprezydenta, że zmiana stawek dla „niezamieszkałych” jest planowana bo to jest problem wielu gmin w całym kraju. Czerner wskazał, że aktualny niedobór w systemie opłat śmieciowych już pokrywają mieszkańcy i kolejny taki ruch musi nadejść wobec bieżących okoliczności.

– Jak się pozbędziemy wpływów z nieruchomości niezamieszkałych, to tracimy szansę na te pieniądze – uznał. Krytycznie ocenił pracę wiceprezydenta i jego urzędników, którzy nie przygotowali się do sesji na temat wyliczeń o uszczelnieniu systemu opłat śmieciowych, choć prosił o to tydzień wcześniej w komisji gospodarki.

Wyliczanka z błędami

Poprzedni szef rady miasta Henryk Mainusz uznał, że „dużo jest niewiadomych w tej całej wyliczance przez co występuje duże prawdopodobieństwo popełnienia błędu”. Ta dobrowolność w sprawie wywozu śmieci sprawi, że

pojawia się kupa podrzucających odpadów, co ostatecznie podroży system miejski. Bo wyrzucić śmieci jest łatwiej, a posprzątać je – trudniej – stwierdził Mainusz. Komisje rady – gospodarza i budżetowa negatywnie opiniowały projekt prezydencki.

Proszę zapomnieć

Konieczny mówił, że urząd podejmuje intensywne działania, aby systemu gospodarki odpadami pilnować i wydział komunalny realizuje uszczelnianie systemu. – Szacujemy, że występuje różnica na poziomie około 12% między oczekiwanymi, a rzeczywistymi wpływami z poboru opłaty – podał. – Proszę nie

liczyć na to, że zrobimy system 100% szczelny. Nie przy metodzie poboru opłaty od głowy, od mieszkańca. Proszę zapomnieć – powiedział radnym. Zastępcę prezydenta wspierała Anna Ronin. – Byliśmy jako radni poprzedniej kadencji przeciwni zwiększeniu opłaty śmieciowej, a teraz wskutek obecnej postawy części radnych taka podwyżka jest nieunikniona. Będziemy musieli dopłacać do systemu – ostrzegła. Anna Szukalska przedstawiła się jako zwolenniczka szukania innych rozwiązań opłaty za śmieci, a wie, że są sposoby na jej efektywniejszy pobór. – Trzeba się nad tym zastanowić. W poprzedniej kadencji

„Zależało nam na urealnieniu systemu, żeby każdy płacił w nim za to, za co sam odpowiada – wiceprezydent Dominik Konieczny

pracowała nad tym specjalna komisja, z moim udziałem i doszliśmy do określonych wniosków – podsumowała szefowa klubu radnych Niezależnych Michała Fity.

W głosowaniu 7 radnych poparło pomysł prezydentów Polowego i Koniecznego. 13 było przeciw i nowe rozwiązania nie przeszły.

Mariusz Weidner

W SKRÓCIE

RUDY

Kabareciarze z wizytą

Zabytkowa Stacja Kolei Wąskotorowej w Rudach (gm. Kuźnia Raciborska) gościła kabareciarzy z Kabaretu Młodych Panów. Nagrywano tam sceny, które wkrótce zostaną wyemitowane w telewizji Polsat, w programie „Kabaret na żywo. Klinika Skeczów Męczących”. – W ponurym czasie pandemii na naszą stację zawitała duża dawka pozytywnej energii w postaci Kabaretu Młodych Panów. Emisja programu 29 listopada o godzinie 20.00 w Polsacie – informują w mediach społecznościowych przedstawiciele rudzkiej kolejki.

RACIBÓRZ, BRZEŹNICA

Grusze już rosną

Przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Raciborzu i Auchan posadzili 18 sadzonek gruszy droбноowocowej Chanticleer przy ul. Podmiejskiej, na granicy Raciborza

– Miedoni, w kierunku Brzeźnicy. – Grusza droбноowocowa jest pięknym drzewem, które nie tylko ładnie wygląda, ale dzięki odbudowie drzewostanu wzdłuż drogi tworzy piękny szpaler, który przede wszystkim będzie pełnić funkcję antyerozyjną okolicznych pól oraz urozmaici rolniczy krajobraz – informuje starostwo. Koszt przeprowadzenia akcji wraz z zakupem sadzonek poniósł Auchan w Raciborzu na łączną kwotę 4 500,00 zł.

KORNICE

Utrudnienia w ruchu

Rozpoczęła się przebudowa drogi powiatowej nr 3504 S w Kornicach. Jest to odcinek drogi od ostatnich zabudowań miejscowości Kornice w kierunku miejscowości Pawłów, o długości 377 mb (ul. Spółdzielcza). Obecnie droga jest zamknięta dla ruchu, zalecony jest objazd przez Maków. Zakres robót dotyczący przebudowy obejmuje głównie: jezdnię (w tym wy-

konanie trzeciego pasa ruchu do relacji skrajnych), zjazdy, pobocza, infrastrukturę techniczną, rowy i oznakowanie drogowe. – Zakończenie prac zaplanowano w lutym 2021 roku – podaje starostwo.

KUŹNIA RACIBORSKA

102 balony wzbity się w niebo

W samo południe wybrzmiał Mazurek Dąbrowskiego, a w niebo wypuszczono 102 białe i czerwone balony. Tak w Kuźni Raciborskiej uczczono w tym roku Narodowe Święto Niepodległości. – Z wiarą w lepsze jutro – podkreślają w gminie. W krótkich uroczystościach uczestniczyli: burmistrz Paweł Macha, wiceburmistrz Sylwia Brzezicka-Tesarczyk, skarbnik Anna Szostak oraz sekretarz Dominik Klimanek. Oficjele spotkali się na placu Zwycięstwa, w miejscu, gdzie dwa dni wcześniej pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej ułożyli z chryzantem hasło „#Zostań w domu” oraz flagę Polski. W

naszym portalu, pod adresem www.nowiny.pl/171878 można zobaczyć wideo z uroczystości, które odbyły się 11 listopada.

KRZYŻANOWICE

Festiwal odwołany

Z powodu ciągłej panującej pandemii koronawirusa tegoroczna edycja Przeglądu Chórów Pogranicza w Krzyżanowicach nie odbędzie się. Informację redakcji Nowin przekazał Leonard Fulneczek – były wójt Krzyżanowice obecnie reprezentujący Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Ad libitum” (główny organizator wydarzeń). – W dającej się przewidzieć perspektywie nie będzie warunków do spotkania się miłośników muzyki chóralnej z obu stron polsko-czeskiej granicy. Dlatego zmuszeni jesteśmy odwołać odbywający się tradycyjnie w listopadzie każdego roku festiwal chóralny – mówi Leonard Fulneczek.

Nowi prezesi zarabiają mniej od swoich poprzedników

Przeglądając oświadczenia majątkowe prezesów przedsiębiorstw, które należą do gminy Racibórz, zwróciliśmy uwagę na różnice w zarobkach byłych menedżerów (tych z czasów rządów Mirosława Lenka) oraz ich następców (powołanych w czasach prezydentury Dariusza Polowego). Ile wynoszą te różnice i z czego one wynikają?

Przygotowując niniejszy artykuł siłą rzeczy bazowaliśmy na oświadczeniach majątkowych prezesów raciborskich spółek komunalnych z zeszłego roku (oraz lat poprzednich, jeśli było to konieczne dla porównania zarobków. Oto, co zauważyliśmy.

Trochę obliczeń

Prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Raciborzu Krzysztof Kubek w dniach 1 stycznia – 24 czerwca 2019 r. (120 dni roboczych) zarobił 107 tys. zł. Jego następcą Michał Ziółkowski w okresie od 24 czerwca do 31 grudnia 2019 r. (131 dni roboczych) zarobił 83 tys. zł. Aby porównać zarobki obu prezesów, sprowadziliśmy je do wspólnego mianownika, za który uznaliśmy 1 dzień roboczy. W ten sposób otrzymaliśmy odpowiednio:

- Krzysztof Kubek: 892,52 zł/1 dzień roboczy
- Michał Ziółkowski: 634,63 zł/1 dzień roboczy

Analogiczne obliczenia wykonaliśmy w przypadku prezesów Przedsiębiorstwa Komunalnego Stanisława Muchy (oświadczenie majątkowe za 2018 r.) oraz Bogdana Gawliczka (oświadczenie majątkowe za 2019 r.):

- Stanisław Mucha: 662,10 zł/1 dzień roboczy
- Bogdan Gawliczek: 596,47 zł/1 dzień roboczy

Kto ustala, ile ma zarabiać prezes?

Spoglądając na wynik powyższych obliczeń gołym okiem widoczny jest podstawowy wniosek – prezesi Wodociągów oraz Przedsiębiorstwa Komunalnego z czasów rządów Mirosława Lenka zarabiali więcej niż ich następcy powołani w kadencji Dariusza Polowego. Należy jednak pamiętać, że prezydent miasta ma tylko pośredni wpływ na wysokość wynagrodzenia prezesów miejskich spółek. Rzecz-

niczka prasowa Urzędu Miasta Racibórz Lucyna Siwek wyjaśnia, że prezydent, stanowiący jednoosobowo zgromadzenie wspólników spółek komunalnych, podejmuje uchwały w sprawie zasad kształtowania wynagrodzenia członków zarządu spółek komunalnych. Uchwały te zawierają ramy minimalne i maksymalne wynagrodzenia, tzw. „ustawowe widełki”^{*}. – Określenie kwotowej wartości wynagrodzenia miesięcznego ustala Rada Nadzorcza w umowie o świadczenie usług zarządzania. Wynagrodzenie wypłaca spółka – dodaje L. Siwek.

Dla odmalowania pełnego obrazu sytuacji warto jeszcze dodać, że prezydent, jako wspomniane już zgromadzenie wspólników, powołuje członków rady nadzorczej spółek komunalnych.

Jeżeli jest tak, że przy takich wynagrodzeniach prezesi radzą sobie dobrze w spółkach, to na razie nie będziemy zmierzać do tego, żeby więcej zarabiali. – Dariusz Polowy, prezydent Raciborza

Czy Polowy jest zadowolony z nowych prezesów?

W rozmowie z Nowinami Dariusz Polowy zwraca uwagę na fakt, że wynagrodzenie prezesów spółek komunalnych zazwyczaj składa się z dwóch części – stałej oraz zmiennej. Wysokość tej drugiej części jest z reguły uzależniona od osiągnięcia przez zarząd spółki celów postawionych przez radę nadzorczą. Nie bez znaczenia jest również kondycja finansowa spółki.

– Jeżeli jest tak, że przy takich wynagrodzeniach pre-



Stanisław Mucha kierował w poprzedniej kadencji Przedsiębiorstwem Komunalnym



Krzysztof Kubek był szefem wodociągów

zesi radzą sobie dobrze w spółkach, to na razie nie będziemy zmierzać do tego, żeby więcej zarabiali. Ale jak mówię – nie jest to moja decyzja. To rada nadzorcza jest bliżej tego co dzieje się w spółce i musi wyczuć, czy te zarobki są wystarczające czy nie – dodaje Dariusz Polowy.

Prezydent Dariusz Polowy jest zadowolony z obecnego sposobu zarządzania miejskimi spółkami. Kierującą się swoją oceną bierze pod uwagę nie tylko wyniki finansowe miejskich przedsiębiorstw, ale również jakość świadczonych przez nie usług. Jako przykład – ciekawostkę poprawy jakości usług wódarz podaje sposób rozliczania napełniania basenów wodą. Obecnie działa to tak, że osoba posiadająca basen składa w Raciborskich Wodociągach oświadczenie, że zamierza napełnić basen określoną ilością wody z miejskich

wodociągów. Na podstawie tego oświadczenia od rachunku za wodę i ścieki odliczana jest odpowiednia wartość opłaty ściekowej. Wszystko to jest łatwo weryfikowalne przez pracowników Wodociągów Raciborskich, którzy mają wgląd do stosownych danych. W minionym sezonie z tej opcji skorzystało w Raciborzu 1000 osób. – Przedtem było to realizowane w ten sposób, że trzeba było umówić pracowników wodociągów, potem dwóch ludzi jechało służbowym autem napełnić ten basen i pobierało za to opłatę w wysokości 30 zł. To nie była najszcześniejsza kalkulacja – mówi D. Polowy.

Pozostali prezesi się nie zmienili

Na zakończenie dodajmy, że spośród wszystkich miejskich spółek, w kadencji Dariusza Polowego nowych prezesów wprowadzono do Zakładu



Bogdan Gawliczek został następcą S. Muchy



Michał Ziółkowski kieruje Wodociągami Raciborskimi

Wodociągów i Kanalizacji (Raciborskich Wodociągów) oraz Przedsiębiorstwa Komunalnego. Na swoich stanowiskach pozostali prezesi: Krzysztof Wrazidło (Przedsiębiorstwo Robót Drogowych), Władysław Konopka (Zakład Zagospodarowania Odpadów Komunalnych) oraz Leszek Wenda (Raciborskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego). W 2019 roku zarobili oni: Krzysztof Wrazidło – 158 999 zł, Władysław Konopka – 152 475 zł, Leszek Wenda – 47 570 zł^{**}.

Latem tego roku powołano również nową miejską spółkę – Unię Racibórz. Jej prezesem został Krzysztof Sałajczyk. Ile dokładnie zarobił on na tym stanowisku, będzie wiadomo w przyszłym roku, gdy zostanie opublikowane jego oświadczenie majątkowe za 2020 r. K. Sałajczyk pytany przez dziennikarzy, ile mie-

sięcznie zarabia jako prezes Unii Racibórz Sp. z o.o., odpowiedział, że jest to kwota około 5000 zł.

(zet)

^{*} Uchwały są podejmowane w oparciu o art. 4 ust. 2 Ustawy z dnia 9 czerwca 2016 r. o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami.

^{**} Sprowadzając wynagrodzenia aktualnych prezesów miejskich spółek do wspólnego mianownika, czyli wspomnianego już dnia roboczego, zarabiają oni odpowiednio: Michał Ziółkowski (RW): 634,63 zł/1 dzień roboczy, Bogdan Gawliczek (PK): 596,47/1 dzień roboczy, Władysław Konopka (ZZO): 607,47 zł/1 dzień roboczy, Krzysztof Wrazidło (PRD): 633,46 zł/1 dzień roboczy, Leszek Wenda (RTBS): 199,24 zł/1 dzień roboczy.

Zdjęcie „Zagadka” z ŚDS w Raciborzu na podium konkursu

Niepełnosprawni podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy zdobyli trzecie miejsce w wojewódzkim konkursie PFRON-u.

To element realizowania misji Środowiskowego Domu Samopomocy w Raciborzu, która brzmi: „Wspieramy wspólny rozwój i osobisty potencjał, żeby żyć w pełni razem”. Podopieczni ośrodka wzięli udział w 18. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Sztuka Osób Niepełnosprawnych” pt. „Tajemnica mojej wyobraźni”. Zorganizował go Śląski Oddział Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Katowicach.

Do konkursu zgłoszono z Raciborza dwa zdjęcia. Jedno z nich pt. „Zagadka” zdobyło trzecią nagrodę (wśród ponad 150 zgłoszonych do konkursu zdjęć) na szczeblu wojewódzkim. Praca została zakwalifikowana do następnego, ogólnopolskiego etapu. Laureatami konkursu zostali Dariusz Mucha i Krzysztof Szlępka. – Z dużym zaangażowaniem i kreatywnością realizowali projekt pod kierownictwem Szymona Jasińskiego, który pracuje jako pedagog – terapeuta w ŚDS w Raciborzu i psycholożki Jolanty Brodaczewskiej – przekazała nam Magdalena Procajło kierowniczką ŚDS.

Mamy nadzieję, że osiągnięty sukces pozwoli nam stwarzać jeszcze lepsze warunki do



Odbiór nagrody w śląskim oddziale PFRON-u

rozwijania pasji przez naszych podopiecznych. Na początku tego roku dodatkowo od oferty prowadzonych przez nas zajęć powstały grupy zainteresowań. Ich uczestnicy mogą rozwijać swoje talenty i kreatywnie spędzać czas pod okiem wspierającego personelu – tłumaczy M. Procajło.

Z wykorzystaniem zwycięskiego zdjęcia powstał kalendarz na rok 2021, który w ramach podziękowania otrzymali pracownicy PFRON w Katowicach. Delegacja ŚDS w piątek 30 października z rąk dyrektora śląskiego oddziału PFRON Jana Wrońskiego odebrała nagrody dla autorów zdjęcia oraz list gratulacyjny dla ośrodka.

Środowiskowy Dom Samopomocy jest prowadzony od



Nagrodzone zdjęcie w konkursie

ponad 6 lat przez raciborskie Stowarzyszenie „Dom”. To specjalistyczny ośrodek dziennego wsparcia dla osób z niepełnosprawnością inte-

lektualną z terenu powiatu raciborskiego. Mieści się w Raciborzu przy ul. Grzonki 1. (opr. m)

Izolatorium w Kuźni Raciborskiej. Przygotowano tam 175 miejsc dla osób zakażonych koronawirusem

Wracamy do tematu tworzonego w Kuźni Raciborskiej, w budynku po byłej podstawówce, izolatorium, czyli miejsca dla osób zakażonych koronawirusem. Informację potwierdza obecny zarządca obiektu – 4 Wojskowy Oddział Gospodarczy w Gliwicach.

Do tematu tworzonego w Kuźni Raciborskiej, w budynku po byłej podstawówce przy ul. Arki Bożka 9 izolatorium, nawiązał burmistrz Paweł Macha*. Poinformował o tym na sesji rady miejskiej. – Budynek, który przejął od nas Skarb Państwa, na chwilę obecną jest przeznaczony na izolatorium. Jakby się miała

sytuacja pogarszać to właśnie w Kuźni Raciborskiej, w budynku szkoły takie izolatorium będzie funkcjonowało – mówił burmistrz Macha na październikowym posiedzeniu.

Temat tworzonego izolatorium w Kuźni Raciborskiej był poruszany już w marcu, kiedy dotarła do Polski pierwsza fala koronawirusa. Powrócił teraz, jednak jak się okazuje, obiekt na ten cel został przeznaczony na miejsce kwarantanny od 17 marca 2020 r. – Budynek został dostosowany i wyposażony zgodnie z Zaleceniami Głównego Inspektora Sanitarnego z dnia 12.03.2020 r. w sprawie organizacji kwa-

CO TO JEST IZOLATORIUM?

To miejsce z przeznaczeniem tylko dla chorych na jedną z chorób zakaźnych. W przypadku walki z koronawirusem to jedna ze stref modelu opieki nad pacjentami covidowymi. Trafiają tam pacjenci hospitalizowani, którzy nie wymagają intensywnej opieki

rantanny, co potwierdziła pozytywna opinia sanitarna Wojskowego Ośrodka Medycyny Prewencyjnej we Wrocławiu – przekazał nam kpt. Jan Wójcik, rzecznik prasowy 4 Wojskowego Oddziału Gospodarczego. Wyjaśnił również, że w obiekcie dopuszczone jest objęcie kwarantanną 175 osób. – W chwili obecnej miejsce kwarantanny jest w gotowości do użycia i nie przebywają

w niej żadne osoby – dodaje kpt. Jan Wójcik. (mad)

* Obiekt, o którym mowa, jest obecnie zarządzany przez 4 Wojskowy Oddział Gospodarczy w Gliwicach, który tworzy tam miejsce dla stacjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej. Miejscowy samorząd przeznaczył obiekt na ten cel, otrzymując w zamian szesnaście innych działek.

„Co to jest niepodległość”. Dwoje uczniów SP 4 w Raciborzu nagrało wyjątkową piosenkę!



8-letnia Ada Dworak i 11-letni Maciej Kuder, na co dzień przyjaciele z podwórka i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Raciborzu przygotowali na Dzień Niepodległości wyjątkowe nagranie. Ada, która uwielbia śpiewać, zaśpiewała piosenkę „Co to jest niepodległość”, a Maciej zajął się przygotowaniem domowego studia nagrań, nagłośnieniem i montażem video. Marek Kuder zagrał na pianinie swoją autorską aranżację utworu Łukasza Tartasa i Weroniki Korthals. Dzieci, spędzające czas w dobie pandemii w domu, chciały w ten sposób pokazać, co dla nich oznacza niepodległość i podzieliły się z nami swoimi pasjami i umiejętnościami. Nagranie mogą Państwo oglądać na portalu www.nowiny.pl/tv.

- Wokal: Ada Dworak – 8 lat
- Nagłośnienie i montaż wideo: Maciej Kuder – 11 lat
- Aranżacja muzyczna i pianino – Marek Kuder
- słowa: Łukasz Tartas
- muzyka: Weronika Korthals

Co to jest niepodległość?

Kiedyś Rosja, Austria i Prusy na Polskę mieli chytre zakusy. Niestety w końcu im się udało i zagrabili Polskę całą.

Przez długie 123 lata nie było nas na mapie świata. I jak to czasem mówią dorośli wtedy nie było niepodległości.

Ref. Co to jest niepodległość teraz wiem już na pewno. Każde dziecko dziś woła to polski dom, polska szkoła. Co to jest niepodległość teraz wiem już na pewno.

Zaraz po I wojnie światowej

powstały piękne mapy już nowe. Tak właśnie nasza historia biegła że Polska dzisiaj jest niepodległa.

Ref. Co to jest niepodległość teraz wiem już na pewno. Każde dziecko dziś woła to polski dom, polska szkoła. Co to jest niepodległość teraz wiem już na pewno.

Jedenasty listopada 1918 Zapamiętamy już na zawsze.

Ref. Co to jest niepodległość teraz wiem już na pewno. Każde dziecko dziś woła to polski dom, polska szkoła. Co to jest niepodległość teraz wiem już na pewno.



Wojowie rozplantowują żwir, który posłuży do utwardzenia terenu grodziska



Rafał „Ivar” Lincner impregnuje odwodnienie ścieżki przy chacie przystupowej



Na czas trwania budowy drengowie postanowili ogrodzić cały teren

Drengowie zamienili miecze na łopaty. Sami budują gród

– Nie wiemy dokładnie, kiedy gród powstanie, ale wiemy na pewno, że powstanie – mówią nam raciborscy drengowie. Wojowie chwilowo zamienili miecze i włócznie na łopaty, młotki i siekiery. W pocie czoła pracują nad budową grodu pod lasem Obora.

Nieopodal Arboretum Bramy Morawskiej powstaje śre-

dniowieczny gród. Za budowę odpowiadają członkowie raciborskiego Stowarzyszenia Drengów znad Górnej Odry. Miłośnicy historii przez dwa i pół miesiąca pracowali nad okorowywaniem drewnianych bali. Część materiału posłużyła im do ogrodzenia terenu przyszłego grodu, reszta stanie się zaczątkiem palisady grodu.

Oprócz ogrodzenia terenu oraz przygotowywania materiału do wzniesienia palisady, Drengowie zabrali się również za budowę odwodnienia terenu grodziska, a także utwardzenia placu i ścieżek w sąsiedztwie budynku bramnego oraz chaty przystupowej. – Bołączką grodu jest to, że po deszczu ludzie zakopują się w błocie prawie po

kolana. Dlatego robimy ścieżki, utwardzamy to i ubijamy. Nasze kobiety gotują potrawy – cały czas coś się dzieje – mówi Rafał „Ivar” Lincner ze stowarzyszenia drengów.

Wojowie przewidują, że utwardzenie ścieżek oraz placu przy bramie i chacie zajmie im tydzień. Później przyjdzie pora na największe wyzwanie

– wzniesienie palisady. Będzie ona miała kształt podkowy, której odnogi będą rozchodzić się od istniejącej bramy aż do położonego nieopodal basenu OSiR.

Póki co drengowie zdołali zebrać środki i zakupić jedną ciężarówkę drewnianych bali, które posłużą im do budowy palisady. Jednak do wykona-

nia całego ostrokołu potrzeba będzie jeszcze czterech ciężarówek materiału, co będzie kosztować około 50 tys. zł. Dlatego cały czas prowadzą zbiórkę pieniędzy na zakup materiałów, biorąc na siebie prace budowlane. Zbiórka jest prowadzona w internecie (na stronie: www.pomagam.pl/drengowie).

(żet)



Okorowywanie drewnianych bali wymaga wprawy, siły i wytrwałości. Pozbawione kory drzewo zostanie zaimpregnowane, zastrzone, a następnie użyte do budowy palisady.



Gdyby w Polsce było tyle zakażeń co w powiecie raciborskim, to mielibyśmy lockdown*

Jeszcze kilka dni temu stosunek nowych zakażeń do liczby mieszkańców był w powiecie raciborskim prawie trzy razy wyższy niż w reszcie kraju. Choć w ostatnich dniach sytuacja zaczęła się poprawiać, to wciąż daleko nam do stabilizacji.

Morawiecki: pierwszy sygnał stabilizacji

W czwartek 12 listopada premier Mateusz Morawiecki ogłosił w mediach społecznościowych, że liczba zakażeń w Polsce zaczęła spadać. Stało się to pierwszy raz od dwóch miesięcy.

– Choć stosunek zakażonych – 65/100 000 miesz-

kańców to wciąż dużo, to jednak pierwszy sygnał stabilizacji i dowód, że nasza strategia i obostrzenia zaczynają przynosić skutek – poinformował premier. Szef rządu dodał, że dzięki stabilizacji liczby zakażeń nie trzeba wprowadzać narodowej kwarantanny (wcześniej zapowiedziano, że zostanie ona wprowadzona przy stosunku zakażonych wynoszącym 70/100 000 mieszkańców).

Jak jest w powiecie raciborskim?

Postanowiliśmy odnieść dane ogólnopolskie do sytuacji epidemiologicznej w naszym regionie. Okazało się, że gdyby na pozostałym

obszarze kraju było podobnie jak u nas, wprowadzenia narodowej kwarantanny nie dałoby się uniknąć.

Od 6 do 12 listopada w powiecie raciborskim notowano odpowiednio: 207, 262, 277, 284, 273, 60 oraz 62 nowe zakażenia. Średnio 203,571 nowych zakażeń dziennie. Należy jednak wziąć pod uwagę, że powiat raciborski liczy 108 388 mieszkańców (stan na 30.06.2019 r.). Tak więc uśredniony dla siedmiu dni dzienny stosunek zakażeń wyniósł w powiecie raciborskim 187,8/100 000 mieszkańców (był więc prawie trzy razy wyższy niż w reszcie kraju).

Nawet w Rybniku było

lepiej

Co ciekawe, nawet w sąsiednim Rybniku, gdzie sytuacja epidemiologiczna stała się niebezpieczna już wiosną tego roku, nie było w ostatnich dniach tak źle, jak w powiecie raciborskim. Od 6 do 12 listopada odnotowano tam odpowiednio: 302, 305, 157, 192, 216, 48 oraz 103 nowe zakażenia. Rybnik zamieszkuje 131 541 osób (stan na 31.12.2019 r.). Tym samym uśredniony dla siedmiu dni dzienny stosunek zakażeń wyniósł w Rybniku 143,68/100 000 mieszkańców. Ponad dwa razy więcej niż w reszcie kraju, ale i tak mniej niż w powiecie raciborskim.

(żet)

* Lockdown to pojęcie zapo-

TYDZIEŃ EPIDEMII W POWIECIE RACIBORSKIM

Od 9 do 15 listopada raciborski sanepid odnotował w naszym powiecie 890 nowych zakażeń koronawirusem, 897 ozdrowień oraz 13 zgonów osób chorych na COVID-19.

Od początku epidemii koronawirusa stwierdzono u 2851 mieszkańców naszego powiatu. 1597 osób wyzdrowiało, a 57 zmarło.

Aktualnie mamy w powiecie raciborskim 1254 aktywne zakażenia koronawirusem. 2268 osób przebywa na kwarantannie, kolejnych 40 pozostaje pod nadzorem epidemiologicznym (stan na 15.11.2020 r.).

Na zakończenie dodajmy, że 15 listopada w raciborskim szpitalu leczonych było 155 osób zakażonych koronawirusem. Wolnych było 21 łóżek oraz 21 respiratorów.

(żet)

życzone z języka angielskiego, dosłownie oznacza zamknięcie. W kontekście pandemii koronawirusa, słowa tego używa się dla opisanego daleko idących restrykcji wprowadzonych w

związku ze zwalczaniem epidemii, m.in. ograniczenia możliwości swobodnego przemieszczania się czy pracy.

Quo vadis Halinko? Ostatnie pożegnanie Marianny Korzonek

Najbliżsi, krewni i znajomi znanej raciborskiej fryzjerki, zmarłej nagle w wieku 66 lat współwłaścicielki Salonu Olymp, zgromadzili się w sobotę 14 listopada o godz. 11.00 w kościele farnym by ją pożegnać. Proboszcz Marian Obruśnik mówił o śladach pozostawionych przez zmarłą, a jej córka Marzena Korzonek wspominała barwny i radosny czas, którego doświadczyła z mamą.

Marzena Korzonek powiedziała, że do mamy zwracała się Sminia, Sminiątko. Zapamiętała ją jako strażniczkę wartości i zasad, dla której podział był prosty – na dobro i zło, na prawdę i fałsz. – Nigdy nie pozwól nikomu zgasić swego blasku tylko dlatego, że razi kogoś w oczy – słyszała od mamy, która wszystkim „dawała skrzydła, nigdy ich nie podcinała”.

Korzonek wspominała udział salonu fryzjerskiego w Mistrzostwach Polski. W przygotowaniach do turniejów brali udział wszyscy związani z rodziną i salonem. – To był piękny i barwny czas naszego życia – podkreśliła.

Córka zaznaczyła, że z mamą można było rozmawiać o wszystkim. – Uczyła wszystkich jak ważne jest jednoczenie rodziny przy stole i dbanie o rodzinną atmosferę na co dzień – podkreśliła.



Marzena Korzonek w przejmujący sposób mówiła o miłości do swej zmarłej mamy

Jubileusz Olympu – 40-lecie odbyło się dwa miesiące przed zaplanowaną datą w listopadzie. – Jakby już wtedy wiedziała że za miesiąc jej z nami już nie będzie – kontynuowała Korzonek. Imprezę jubileuszową nazwała radosnym dniem. Padły tam słowa:

Chciałoby się marzyć żeby nigdy się nie skończyło to, co się kiedyś wyszło dziewczynie z Ryduktów i chłopakowi z Lubomi. Pochodzący ze skromnych rodzin stworzyli coś wielkiego – firmę z której pracownikami stworzyli kolejną rodzinę.

Dziś jestem szczęśliwa, że było tak wiele momentów, gdy moja mamusia była ze mnie dumna. Jako matka wiem, że nie ma większej dumy niż sukcesy dziecka bo to nadaje sens nasze-



Kondukt żałobny zaczął się w kościele. Pochówek odbył się na Jeruzalem



KSIAŹD AŁOJZY NOWAK BYŁ WIKARY Z FARNEGO Zawsze do niej mówiłem Halina. Pamiętam 30 lat temu kolędę na przelocie lat 1989/1990. Proboszcz Stefan Pieczka zabrał mnie wtedy najmłodszego wikarego do Korzonków, żeby poświęcić ich nowy dom na Solnej. Panowała u nich wspaniała, Boża atmosfera. Byli tacy otwarci na drugiego człowieka. Przeżyliśmy wiele radosnych chwil. Był czas śmiechu, teraz jest czas umierania. Ona cieszy się już życiem wiecznym, jest w rękach kochającego Ojca. Tylko nasza miłość płacze.

mu życiu – oznajmiła M. Korzonek. – Zawsze podkreślałam, że to dzięki rodzicom jestem tym, kim jestem – dodała.

Quo vadis Halinko? – zawołała córka w kościele.

Marzena Korzonek mówiła też o marzeniu mamy, która chciała dożyć osiemnastki wnuka. – To moje zadanie od niej. Wychować jej wnuki – powiedziała.

Podzieliła się z uczestnikami mszy wspomnieniami ostatnich chwil przed śmiercią Marianny Korzonek. Mówiła, że od jej lekcji wie, że przypadek mamy był bardzo ciężki, choć nie krytyczny, a jej odejście było nagłe. – Nieświadomi tego co dzieje się w szpitalu, pełni nadziei w dniu jej śmierci od godz. 19.30 – 19.50 obejmowaliśmy ją modlitwą na mszy świętej odpra-

wianej specjalnie dla nas przez internet przez księdza Jacka z parafii na Ostrogu. To było dokładnie w czasie umierania mojej mamusi. W naszym życiu nie ma przypadków, takich znaków nie można ignorować – mówiła M. Korzonek.

Stwierdziła także, że w głosach lekarzy informujących ją o zgonie Marianny Korzonek słyszała, że ci byli załamani śmiercią jej mamy. – To był autentyczny żal, empatia i współczucie. Oddajemy szacunek służbie medycznej szpitala, wiem, że zrobiono wszystko by ją ratować – podkreśliła córka zmarłej.

Moja mamusia była dla mnie najbardziej waleczną osobą jaką znam – powiedziała na mszy Marzena Korzonek.

Zakończyła swą przemowę słowami: Sminiu kocham cię nad życie. Ta miłość przewyższa wszystko nawet śmierć, żegnaj, do zobaczenia.

Oprócz córki głos zabierali także: Maria Smyczek z Cechu Andrzej Złoczowski i Irena Kotula. Słowo o zmarłej wygłosili także obaj kapłani odprawiający mszę. Wszystkie wypowiedzi zamieściliśmy w materiałach wideo, dostępnych na portalu nowiny.pl. Po mszy urnę przewieziono na cmentarz Jeruzalem, gdzie odbył się pochówek. (ma.w)



MARIA SMYCEK – CECZ RZEMIOŁÓW RÓŻNYCH Droga Halinko, bardzo, bardzo cię kocham. Dziękuję, że pojawiłaś się na mojej drodze. Każde spotkanie z tobą napępiało mnie radością, nadzieją i światłem. Cały czas myślę, że to zły sen. Do zobaczenia w świetle i miłości.



IRENA KOTULA – SALON OLYMP To wielki cios dla wszystkich. My dziewczyny z salonu żegnaliśmy się z panią Halinką mszą pożegnalną za naszą zmarłą szefową. To była msza na Wszystkich Świętych z ewangelią św. Mateusza o 8 błogosławieństwach, ulubioną ewangelią szefowej. Czy to przypadek? Dziś zebraliśmy się tu żeby przypomnieć dobroduszość naszej szefowej.



PROBOSZCZ MARIAN OBRUŚNIK Marianna zostawiła swoje ślady. To ślady związane z różnymi miejscami, sytuacjami i ludźmi. 52 lata była fryzjerką, od początku lat 80. raciborzanką, a 40 lat prowadziła z mężem Salon Olymp. Tworzyła historię raciborskiego fryzjerstwa. Wykształciła ponad 120 fryzjerek.

PKS w RACIBORZU Sp. z o.o.
Profesjonalisci w przewozie osób

WYNAJEM AUTOKARÓW
od 19 do 61 miejsc
klimatyzacja
regulowane fotele
wifi

Rabaty dla szkół

na rynku od 1951 roku

(32) 415-33-80
www.pksraciborz.pl

Komputronik
mamy to!

Salon Komputronik Racibórz | ul. Bankowa 2
tel. 533 348 300 | (32) 400 55 00

EKSHUMACJE NA JERUZALEM.

Eksperci z IPN poszukują szczątków ofiar komunizmu

Celem ekshumacji jest odnalezienie straconych i zmarłych w raciborskim więzieniu członków oraz współpracowników Podziemia Niepodległościowego.

Od 2 listopada Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN prowadzi prace poszukiwawcze na cmentarzu Jeruzalem w Raciborzu. Celem badań jest odnalezienie szczątków 15 ofiar komunizmu, straconych i zmarłych w raciborskim więzieniu w latach 1947 – 1952, w tym żołnierzy podziemia niepodległościowego, współpracowników podziemia, członka antykomunistycznej organizacji młodzieżowej i ofiary przymusowej kolektywizacji wsi.

Wszyscy oni byli osadzeni w raciborskim zakładzie karnym, który po wojnie funkcjonował jako Więzienie Centralne. Przyjmowano do niego skazańców z całej Polski, w tym więźniów politycznych. W latach 1945 – 1956 wielu osadzonych zmarło, m.in. z powodu epidemii gruźlicy, trudnych warunków bytowych połączonych z przepełnieniem więzienia. Część zmarłych więźniów pochowano na tyłach cmentarza Jeruzalem.

Choć z czasem zatarły się rzędy oraz numeracja grobów, to przez lata szczątki zmarłych spoczywały w pierwotnym ułożeniu.

– Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN stanęło zatem przed rzadką okazją odnalezienia w jednym miejscu np. uczestni-

ków słynnych akcji zbrojnych na Kielce z sierpnia 1945 r. i Radomsko z kwietnia 1946 r.; partyzanta plutonu KWP-NSZ „Wędrowiec” i specjaliści od ucieczek rodem z poakowskiej „Organizacji Makopola”; żołnierza kpt. Hedy „Szarego” i bliskiego współpracownika

st. sierż. Dziemieszkiewicza „Roją” – ofiar komunizmu z Podlasia, Mazowsza, Lubelszczyzny, Kielecczyzny, Ziemi Sandomierskiej, Łódzkiej i Górnego Śląska - informuje Adam Kondracki z Instytutu Pamięci Narodowej.

(IPN) (żet)

KTO SPOCZYWA NA JERUZALEM

Wśród pochowanych na cmentarzu Jeruzalem żołnierzy Podziemia Niepodległościowego znajdują się Józef Jankowski, Ryszard Chrzanowski, Wacław Laskowski i Jan Kwak.



Józef Jankowski był m.in. żołnierzem Błękitnej Armii gen. Hallera, uczestnikiem wojny o niepodległość w latach 1919 – 1920, od 1942 r. był żołnierzem Armii Krajowej, a następnie w komórce zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Za działalność w Podziemiu Niepodległościowym został skazany przez komunistyczne władze na pięć lat więzienia. Zmarł w Raciborzu 2.12.1952 r.



Ryszard Chrzanowski ps. „Kos” od 1941 r. był żołnierzem Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, a następnie Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Uczestniczył w akcjach zbrojnych wymierzonych w starachowickie zakłady zbrojeniowe Hermann Göring Werke oraz na więzienie w Kielcach. W 1947 roku został aresztowany przez komunistyczną bezpiekę i skazany na 10 lat więzienia. Zmarł w Raciborzu 12.02.1949 r.



Specjaliści z katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej prowadzą prace na cmentarzu Jeruzalem w Raciborzu



Wacław Laskowski uczestniczył w wojnie obronnej w 1939 r. W latach 1948 – 1951 razem z rodzeństwem wielokrotnie udzielał pomocy st. sierż. Mieczysławowi Dziemieszkiewiczowi – sławnemu „Rojowi” – i jego żołnierzom. 11.12.1951 r. komuniści skazali go na 9 lat więzienia. Zmarł 8.12.1952 r. w Raciborzu.



Jan Kwak od marca 1945 r. ukrywał na polecenie Podziemia Niepodległościowego broń i amunicję partyzancką z czasów okupacji. Wpadł na skutek prowokacji Urzędu Bezpieczeństwa w 1947 r. Został skazany na 7 lat więzienia. Zmarł 1.06.1951 r. w Raciborzu.



Z Opola do Katowic, czyli PZPR w 1975 r.

Rok 1975 stał się dla Raciborza bardzo ważną datą za sprawą nowego podziału administracyjnego PRL. Zgodnie z nowym układem przenosił on ziemie raciborską z województwa opolskiego do katowickiego. Wprowadzony wówczas porządek administracyjny przetrwał de facto i de jure, aż do III RP, do reformy z roku 1999 roku, a wprowadzony wówczas podział na województwa obowiązywał od 1 czerwca 1975 do 31 grudnia 1998 roku.

Z Opola do Katowic

Nowe rozwiązania prawne zostały wprowadzone ustawą z 28 maja 1975 roku mówiącą o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych. Jako rzeczywisty powód reformy z 1975 uznaje się chęć ściślejszego podporządkowania aparatu partyjnego/państwowego przez Komitet Centralny PZPR. Po przejściu władzy w 1970 roku przez tow. Edwarda Gierka mimo upływu czasu nadal trwał „opór” w miastach wojewódzkich, gdzie często władzę sprawowały stare partyjne klikki. Poprzez reorganizację administracji i nowy podział terytorialny Gierek chciał i wprowadzić „swoich ludzi” do komitetów wojewódzkich i tym samym rozbił stare, jeszcze gomułkowskie układy zastępując je własnymi. Utworzono wówczas 49 województw oraz zlikwidowano pośredni szczebel administracyjny – powiaty. Stolicami nowych województw zostały w wielu przypadkach małe lub bardzo małe, prowincjonalne miasta. Podobnie było na szczeblu niedawnych powiatów, niektóre mniejsze miasteczka i wsie przyłączono do większych miejscowości tworząc niezintegrowane ośrodki „wielkomiejskie”. Dobrym przykładem jest tu pobliski Wodzisław Śląski, do którego dołączono części terenów należących do Marklowic, Pszowa, Radlina i Rydułtów.

Ilu było raciborzan?

W Katowicach, w maju 1975 roku, sporządzono zestawienia partyjnych jednostek organizacyjnych pierwszego stopnia w województwie katowickim. Znalazły się tam po raz pierwszy dane odnoszące się do Raciborza. W dokumencie, który sporządzono zapewne na potrzeby PZPR i prawdopodobnie przez aparat partyjny, podano

liczbę 44 831 mieszkańców Raciborza. Z całą pewnością bez wsi Brzezie nad Odrą, bo ta stała się dzielnicą miasta 27 maja 1975 roku. Przytaczane najczęściej dane statystyczne mówią, że w 1975 roku Racibórz posiadał 45 913 zameldowanych na stałe ludzi, mogłoby to oznaczać, że zmiany terytorialne, m.in. dołączenie Brzezia, spowodowały wzrost ich liczebności o 1 082 osoby. Przypomnijmy, że w 1939 r. raciborzan było 50 004, a około roku 1984 miasto zamieszkiwało 59 819 osób, by w 1991 roku osiągnąć dotąd najwyższy pułap 65 300 mieszkańców. Dziś liczba ta spadła oficjalnie poniżej 50 000, a prognozy przepowiadają, że w roku 2030 będzie nas znacznie poniżej 40 000.

Ilu komunistów?

Zatem ilu spośród raciborzan w roku 1975 było członkami partii? Jak to wyglądało w innych miejscowościach ziem raciborskiej? Przy czym pamiętajmy, że oprócz PZPR działały także tzw. stronnictwa sojusznicze: SD (Stronnictwo Demokratyczne), ZSL (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe), formalnie tworząc odrębne ciała, realizowały program partii. W Raciborzu który miał mieć, według przytoczonych danych, 44 831 mieszkańców, komuniści utworzyli 100 POP (Podstawowa Organizacja Partyjna), w których było 4 363 członków, co stanowiło 9,7 % mieszkańców miasta. POP była najmniejszą jednostką (komórką) partii i dla jej utworzenia wymagano co najmniej trzech członków. W miejscach, gdzie POP miała więcej niż 100 członków i kandydatów, za zgodą komitetu wyższego szczebla (tj. miejskiego, gminnego, miejsko-gminnego, dzielnicowego) tworzone komitety zakładowe, które zarządzały utworzoną organizacją partyjną. W Raciborzu sekretarzem KG (Komitetu Gminnego) PZPR był wówczas urodzony w Strzemieszycach Tadeusz Malik, a naczelnikiem KG Czesław Wala.

Tow. Malik wstąpił do partii jeszcze w czasach stalinowskich, wtedy też ukończył szkołę partyjną w Opolu oraz w 1965 Wyższą Szkołę Nauk Społecznych – kuźnię komunistycznych kadr. Początkowo był sekretarzem w Koźlu i Krapkowicach by w latach 1972 – 1977 piastować funkcję I sekretarza w KP w Raciborzu. Był też od 1959 do 1980



członkiem egzekutywy KP PZPR Racibórz. Następnie trafił do KW (Komitet Wojewódzki) w Katowicach.

Poza Raciborzem

W Kuźni Raciborskiej, która była w nowym podziale miastem – gminą, było wówczas 8.220 mieszkańców, komuniści działali w 10 POP, skupiając 661 członków. Sekretarzem Komitetu Gminnego w 1975 roku był urodzony w Czarnkowie Janusz Brzeźniak, który rok wcześniej ukończył kurs Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie. Do partii został przyjęty po okresie kandydackim 5.11.1970 r. Początkowo był starszym inspektorem w Raciborzu, by na przełomie roku 1973/74 zostać I sekretarzem w Kuźni Raciborskiej, pozostając od grudnia 1973 członkiem KZ PZPR FO „Rafamet”. W stanie wojennym przez dwa miesiące był kierownikiem Miejskiego Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej w Komitecie Miejskim w Raciborzu. W interesującym nas okresie, w roku 1975, naczelnikiem KG PZPR w Kuźni Raciborskiej był Roman Mróz. Członkowie PZPR w Kuźni stanowili 8,0 % ogółu mieszkańców.

Od Kornowaca do Nędzy

W Kornowacu I sekretarzem był Mieczysław Brachman, a naczelnikiem Stanisław Mięso. Urodzony w Zebrzydowicach tow. Brachman do partii wstąpił w kwietniu 1969r. W Kornowacu sprawował swoją funkcję od roku 1974 do 1977. Następnie przeszedł do Lubomi, a od 1980 sekretarzował w Lyskach, by następnie, w 1981 roku trafić do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach.

W Krzanowicach sekretarzem był urodzony w Zbąszynku tow. Wiktor Dereń, a naczelnikiem Jerzy Men-

drela. Sekretarz Dereń był doświadczonym towarzyszem po wielu partyjnych kursach: dla sekretarzy propagandy KG PZPR w Warszawie, dla I sekretarzy KG, czy kursie w KC. Ukończył również Wieczorową Szkołę Aktywu (ZMS) oraz pełnił funkcję przewodniczącego Społecznego Komitetu ORMÓ. Od 1973 był przewodniczącym GRN. W Krzanowicach początkowo, od 1973 był sekretarzem odpowiedzialnym za propagandę, a następnie I sekretarzem KG.

W Krzyżanowicach sekretarzem był urodzony w Dobrocieszu Marian Zelek, a naczelnikiem tow. Wilhelm Wolnik. Marian Zelek przystał do komunistów w roku 1964, najpierw działał jako instruktor KP w Raciborzu, potem został I sekretarzem w Krzyżanowicach, by w roku 1981 stać się pracownikiem politycznym KW w Katowicach. W latach 80. został skierowany do oświaty, był zastępcą dyrektora w jednej ze szkół podstawowych w Raciborzu.

W Pietrowicach Wielkich sekretarzem był urodzony w Raciborzu Marian Zgraja, a naczelnikiem RG Zygmunt Buchman. Tow. Zgraja do partii zapisał się w marcu 1969, wcześniej od 1962 działał w ZMS, w tym w ZW ZMS w Opolu. Po powrocie do Raciborza został przewodniczącym ZZ ZMS Zakładów Elektrod Węglowych. W „czarnej budzie”, jak nazywano zakłady, pozostawał w latach 1970 – 1973 członkiem egzekutywy i wchodził w skład plenum KZ PZPR ZEW. W roku 1973 był słuchaczem Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Katowicach. To zapewne pozwoliło mu zostać instruktorem w KP PZPR w Raciborzu, a następnie w 1974 roku objąć stanowisko I sekretarza w Pietrowicach Wielkich. W roku

1982 został z ramienia KW PZPR w Katowicach kierownikiem Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej w Raciborzu. Ostatecznie partia skierowała go na stanowisko dyrektora Raciborskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego „Polmos” w Raciborzu. W czasie transformacji ustrojowej w kontekście „prywatyzacji” przemysłu spirytusowego został w niejasnych okolicznościach pobity na śmierć, według innej wersji zastrzelony w Warszawie.

W Rudniku sekretarzem KG był urodzony w Daszawie tow. Władysław Habuda, a naczelnikiem Leon Klon. Tow. Habuda rozpoczął swoją partyjną karierę w 1961 roku. Instrukctorem KP PZPR w Raciborzu został w roku 1971, a I sekretarzem w Rudniku w 1972 i stanowisko to pełnił do roku 1977.

W Rudach sekretarzem KG był urodzony w Patnowie tow. Zygmunt Pietrzak, a naczelnikiem Maria Kamińska. Tow. Pietrzak wstąpił do PZPR w 1966, wcześniej działając w ZMS, przechodząc przez centralną szkołę ZMS w Rozalinie. W 1968 był I sekretarzem w Tworkowie, następnie w Krzyżanowicach. W maju 1979 ukończył Szkołę Partyjną w Katowicach. Na I sekretarza przeszedł z funkcji wiceprzewodniczącego ZP ZMS w Raciborzu. Z Rud przeszedł w 1977 roku do Gąsowic. Był naczelnym dyrektorem Spółdzielni Kółek Rolniczych w Gąsowicach.

W Nędzy sekretarzem KG PZPR był urodzony w Zawadzkiej Księżęcej tow. Józef Baron, a naczelnikiem Kazimierz Żurek. Tow. Baron w partii od 1970 roku, od końca roku 1972 pełnił funkcję sekretarza do spraw propagandy, następnie od roku 1974 I sekretarza KG w Nędzy.

Bone Bondczewski

miasto/gmina	liczba mieszk.	liczba czł. PZPR	liczba POP	%
Racibórz	44 831	4 363	100	9,7
Kuźnia Raciborska	8 220	661	10	8
Kornowac	7 976	176	11	2,2
Krzanowice	7 900	152	8	1,9
Krzyżanowice	11 442	275	15	2,4
Pietrowice Wlk.	8 670	421	20	4,8
Nędza	9 344	210	10	2,2
Rudnik	7 444	445	14	5,9
Rudź	3 481	136	3	3,9
razem:	= 109 308	6 839	191	6,2

Marian Grzeszczuk

fizyk w służbie medycyny

Einstein twierdził, że nauka bez religii jest kulawą, a pan Grzeszczuk zawsze szukał potwierdzenia na to, że nie trzeba odrzucać wiary, by uwierzyć w naukę. Fizyce poświęcił całe życie zawodowe, a ponieważ wykładał ją w „Medyku”, potrafił dla niej zawsze znaleźć zastosowanie w medycynie.

Ucieczka z Kresów

Pierwsze wspomnienia z dzieciństwa pana Mariana dotyczą malowniczej wsi Adamy, gdzie 24 lipca 1934 roku przyszedł na świat i gdzie jego rodzice: Katarzyna i Michał Grzeszczukowie prowadzili gospodarstwo rolne. Leżąca niedaleko Buska niewielka wieś na Kresach Wschodnich zamieszkiwana była przez Polaków, którzy żyli ze swoimi ukraińskimi sąsiadami w zgodzie. – Wokół wsi było mnóstwo lasów, do których chodziliśmy na grzyby i jagody. Byłem jedynakiem, ale wychowywałem się razem z czwórką dzieci brata mamy. Wujek Antoni Młot był podoficerem polskiej armii i uczył mnie patriotycznych pieśni. Gdy rozpoczęła się wojna miałem już pięć lat i dokładnie pamiętam, jak przez naszą wioskę przechodziło wojsko polskie, które nie wiedziało gdzie się ma podziać. Zatrzymali się w sadzie, by odpocząć, a ja przyglądałem się ich mundurom – wspomina pan Grzeszczuk.

Gdy Związek Radziecki zajął polskie ziemie na Kresach, trzy kilometry od Adamów armia zaczęła budować wojskowe lotnisko. Polacy musieli oddać swoje pola, a do ich domów zakwaterowano rosyjskich żołnierzy, pracujących przy jego budowie. – U nas przez pewien

czas mieszkał pan Lera, do którego dołączyła potem żona z małym synkiem. Kiedy Niemcy zaatakowali ZSRR to lotnisko zostało zbombardowane. Później przez Adamy przeszli Niemcy i coraz częściej mówiło się o tym, że zorganizowane jednostki ukraińskie napadają na polskie wsie i mordują Polaków. Nieraz spaliliśmy w zagajniku, innym razem rodzice chowali mnie w stogu siana. W końcu inżynier, który mieszkał we wsi uprzedził nas, że szukają się na Adamy. Uciekliśmy pociągiem na zachód razem z rodziną wujka Antoniego. Ci, którzy wtedy nie wyjechali, przypłacili to życiem. Całą wieś Ukraińcy spalili – wspomina pan Marian i dodaje, że rodzice wzięli ze sobą krowę i konia, ale zostawili jego ukochanego psa, za którym bardzo tęsknił i po którym bardzo płakał.

Zatrzymali się we wsi Konarykoło Żabina, gdzie ulokowano ich w dworze ziemianina Kwiatkowskiego. W zamian za lokum dorośli pomagali w gospodarstwie, a dzieci chodziły do tutejszej szkoły. Gdy wydawało się, że najgorszy koszmar mają już za sobą, Niemcy zastrzelili syna wujka Antoniego – Feliksa, który uciekał przed łapaną. – Bardzo to wszyscy przeżyliśmy. Feliks był młodym szewcem i miał przed sobą całe życie,

ale przejeżdżający przez naszą wieś esesmani strzelali do wszystkiego co się ruszało – tłumaczy pan Grzeszczuk.

Gdy gospodarstwo, w którym pracowali, zostało po wojnie spalone, a tereny za Sanem przestały być polskie, postanowili osiedlić się na Ziemiach Odzyskanych. – Rodzice dowiedzieli się, że mieszkańcy okolic Buska przesiedlają do powiatu głubczyckiego, więc postanowili tam pojechać. W 1946 roku trafiliśmy do Szonowa, gdzie na początku wszyscy mieszkaliśmy w jednym, dwupokojowym domu. W końcu mogłem pójść do szkoły, w której od razu trafiłem do trzeciej klasy. To była sześcioklasowa podstawówka, dlatego siódmą klasę kończyłem w oddalonym o dwa kilometry od Szonowa Klesinie – tłumaczy pan Marian.

Kto nie jest z nami jest przeciw nam

Nauka przychodziła panu Marianowi z łatwością, a ponieważ lubił się uczyć, dalszą edukację odbywał w liceum w Głogówku, do którego przez pierwsze dwa lata dojeżdżał na rowerze, a dwa następne mieszkał w internacie. – Klasa była koedukacyjna. Uczyli się w niej Ślązacy i Kresowiaci. Naszym wychowawcą był profesor Wincenty Kowal, łacinnik, który przed wojną uczył w polskim gimnazjum w Bytomiu. W czasach, gdy męczyci nas w internacie codziennymi porannymi i wieczornymi apelami, na których trzeba było śpiewać hymn młodzieży komunistycznej, on miał na nas bardzo dobry wpływ i potrafił każdemu doradzić jaką drogę życiową powinien wybrać.



Marian Grzeszczuk



Wspaniałym pedagogiem była też polonistka Jadwiga Czarowska, nauczycielka z Lwowa, dzięki której fragmenty „Pana Tadeusza” pamiętam do dziś – mówi pan Grzeszczuk.

Choć z przyswajaniem wiedzy nie miał żadnych problemów, z przyswojeniem sobie światopoglądu Związku Młodzieży Polskiej, już tak. – Byłem wierzący, więc nie zapisałem się do związku. Na dodatek w dziewiątej klasie złamałem nogę i przez kilka miesięcy nie chodziłem na wuef. Pech chciał, że wuefistka była jednocześnie sekretarzem partii w naszej szkole i zyskała okazję, by zaniżyć mi ocenę. Na świadectwie maturalnym miałem tylko dwie czwórki: z wuefu i języka rosyjskiego. To wystarczyło, żebym nie otrzymał listu polecającego na uczelnię, który zapewniał prawo wstępu na studia bez egzaminu wstępnego – wspomina po latach.

Na rok zatrzymał się w Szkole Podstawowej w Sułkowie, koło Baborowa, gdzie dostał niewielki pokój i możliwość

uczenia przedmiotów ścisłych. Dyrektor placówki, który wiedział jak bardzo zależy młodemu nauczycielowi na dalszej edukacji, namówił go w końcu do zapisania się do ZMP, po czy wydał stosowną opinię, potrzebną na wyższej uczelni. Kiedy wszystko było na dobrej drodze do zrealizowania marzeń, w Szonowie zaczęto zakładać spółdzielnię produkcyjną, do której Grzeszczukowie nie chcieli przystąpić. – Rodzice widzieli jak to wyglądało na Kresach, gdy weszła tam armia radziecka i wiedzieli, że nic dobrego z tego nie wyniknie. Przyjechał do nas sekretarz komitetu powiatowego w Głubczycach, żeby przekonać nas do zmiany decyzji. Sprawę postawił jasno: jeśli będą robić problemy, na uczelnię nie mam szans. Byliśmy nieugięci. Podczas egzaminu na Politechnice Śląskiej z wiedzy o państwie dostałem pytanie dodatkowe: czy w mojej wsi istnieje spółdzielnia produkcyjna i czy rodzice do niej przystąpili. Odpowiedziałem zgodnie z prawdą i

egzaminu nie zdałem. Mimo że matematyka i fizyka poszła mi dobrze, na uczelnię się nie dostałem – opowiada o swoich perypetiach pan Marian, który rozpoczął w końcu studia na opolskiej WSP, gdzie w terminie jesiennym zdał dodatkowy egzamin.

Na uczelni zapamiętał wykłady z polonistką Klarą Dąbrowską, która przyszłym fizykom powtarzała, że należy się wysławiać pięknym polskim językiem i kulturalnie. – Mówiła nam, że na lekcjach i spotkaniach z rodzicami wszyscy będą na nas patrzeć i nas słuchać, dlatego powinniśmy im dawać dobry przykład. Starałem się o tym pamiętać podczas całej mojej pracy pedagogicznej – podsumowuje pan Marian.

Jak fizykę przełożyć na język medyczny

Przyszłą żonę Genowefę znał od dzieciństwa, bo pochodzili z tych samych stron. Gdy podjął decyzję o założeniu rodziny, nie chciał czekać na swoją dziewczynę ani dnia dłużej,



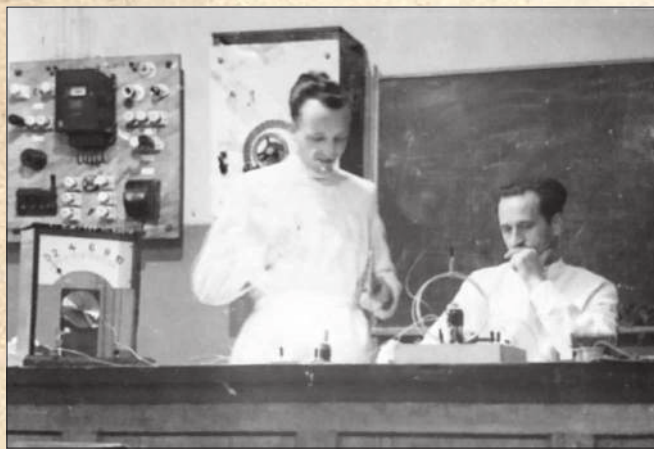
Genowefa i Marian Grzeszczukowie ze świadkami swego ślubu, który odbył się w maju 1955 roku



Marian Grzeszczuk z kolegą ze studiów



Z klasą III a w roku szkolnym 1966/1967



Pan Marian podczas studenckich praktyk w szkole w Koźlu

dlatego po pierwszym semestrze postanowił wziąć urlop. Dziekan Oniszczyk, chcąc pomóc swemu krajanowi, wniosek zaakceptował, ale żeby nie było problemów, napisał, że podstawa przyznania urlopu znana jest dziekanowi osobiście. W maju 1955 roku Genowefa i Marian Grzeszczukowie stanęli na ślubnym kobiercu. Gdy pięć lat później pan Marian odbierał dyplom ukończenia studiów wyższych, był już ojcem trzech córek. Grażyna i Maria urodziły się gdy rodzina mieszkała w Kazimierzu u rodziców pani Genowefy, a Elżbieta już w Kietrze, gdzie pan Grzeszczuk dostał pracę w liceum. Najmłodszy syn Rafał przyszedł na świat w 1975 roku w Raciborzu. – W Kietrze zacząłem pracować w 1959 roku, jeszcze za dyrektora Ludwika Gorzko, którego zastąpił potem Stanisław Czuj. Dostałem niewielkie i zagrzębione mieszkanie i prawdę mówiąc chciałem się stamtąd jak najszybciej wyrwać, bo nie widziałem perspektyw ani dla siebie, ani dla naszych dzieci. Etat znalazł się w raciborskim „Medyku”, do którego zacząłem już dojeżdżać w 1966 roku na jeden dzień. Dyrektor Marian Kapica tak zorganizował grafik, że w każdy czwartek od rana do wieczora odbywały się zajęcia z fizyki. W pozostałe dni uczyłem w Kietrze – tłumaczy pan Grzeszczuk.

1 września 1967 roku zaczął pracować w Raciborzu na pełnym etacie i dzięki utrzymanemu w lipcu przy ulicy Waryńskiego mieszkaniu, ro-

dzina zaczęła tu nowe życie. – Spodobało nam się to miasto od razu. Po roku ściągnąłem do naszej szkoły kolegę z Kietrza – Stasia Różyckiego. Na Ostróg dojeżdżałem codziennie na rowerze. Warunki w szkole były dość skromne, bo pracownia fizyki mieściła się w piwnicy koło kotłowni, ale za to atmosfera bardzo dobra. Nigdy nie należałem do partii, ale założyłem w „Medyku” koło Związku Nauczycielstwa Polskiego, którego byłem prezesem. Organizowaliśmy wycieczki dla nauczycieli po Polsce i do państw bloku wschodniego. Ponieważ ZNP miał swoje ośrodki czasowe w całym kraju, korzystaliśmy z jego bazy podczas wakacji, na które jeździliśmy pociągami lub autobusami – wspomina po latach.

Pan Marian uważał, że skoro uczy fizyki przyszłe pielęgniarki, to jego przedmiot powinien przygotowywać je do późniejszej pracy zawodowej. Miał wiele pomysłów na to, jak swoje lekcje uatrakcyjnić. Omawiając zjawiska związane z przewodzeniem prądu przez gazy wskazywał na praktyczne znaczenie promieni ultrafioletowych emitowanych przez lampę kwarcową na przykład w profilaktyce gruźlicy, duru brzuszego lub cholery. Tłumaczył, jak oscylograf może być przydatny w obserwacji pracy i pomiaru napięć czynnościowych mięśnia sercowego, a niektóre absolwentki „Medyka” do dziś pamiętają zadanie, w którym trzeba było wyliczyć jak długo przez grzejnik sterylizatora powinien przepływać prąd, by woda podgrzała się do temperatury 100 stopni C.



W pracowni fizycznej „Medyka” z uczennicami klasy Ia w roku szkolnym 1969/70

Swoje „Spostrzeżenia i uwagi o nauczaniu fizyki w liceum medycznym pielęgniarstwa” opublikował w czasopiśmie „Szkoła Medyczna” w 1972 roku, a „Próbami uaktywnienia uczniów na lekcji fizyki” podzielił się dwa lata później w periodyku „Szkoła Zawodowa”. Jego liczne publikacje, do których zawsze zachęcał go dyrektor Marian Kapica, znalazły też uznanie w Ośrodku Doskonalenia przy Studium Nauczycielskim Średnich Szkół Medycznych, które przyznało mu nagrodę w konkursie „Moja lekcja, którą oceniam jako dobrą”.

W poszukiwaniu spokoju

Doceniając liczne publikacje oraz pracę dydaktyczną pana Grzeszczuka, dyrektor Marian Kapica przyznał mu dodatek pedagogiczny, który otrzymywał aż do emerytury. Dla nauczyciela oznaczało to docenienie jego dotychczasowego dorobku i doświadczenia zawodowego, a dla ojca czwórki dzieci to było ogromne wsparcie finansowe. W październiku 1973 roku opolskie kuratorium uhonorowało pana Mariana tytułem profesora szkoły średniej, a cztery lata później został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką ZNP. Choć Kuratorium Oświaty w Katowicach zamierzało powołać go na wizytatora fizyki, w końcu do tego nie doszło, bo na przeszkodzie po raz kolejny stanęła jego bezpartyjność.



Marian Kapica i Marian Grzeszczuk na wycieczce nauczycieli



Podczas uroczystości czepkowania w 1971 roku



Matura w szkole medycznej. Stoi matematyk Ryszard Mularczyk, przy stole siedzą dyrektor Marian Kapica i fizyk Marian Grzeszczuk

Ponieważ za wyróżnieniami i dyplomami nie szły gratyfikacje pieniężne, pan Marian, oprócz pracy w „Medyku”, brał często zastępstwa w I i II LO. – Gdy z „Medyka” odszedł dyrektor Marian Kapica, atmosfera pracy w szkole pogorszyła się. Nieraz wejście do pokoju nauczycielskiego kończyło rozmowy i zalegała przykra cisza. Na nauczycieli zaczęły się pojawiać donosy do kuratorium i wydziału oświaty. Na mnie też taki donos wpłynął i bardzo to wte-

dy przeżyłem, ale poczekałem na dzień, gdy opadną nerwy i emocje. Doprowadziłem moją klasę do matury i egzaminu końcowego i postanowiłem odejść – tłumaczy pan Marian, który w 1979 roku rozpoczął pracę w Liceum Ekonomicznym, gdzie znalazł spokój i lepsze warunki do pracy. Pozostał tam aż do emerytury, na którą przeszedł w 1989 roku.

Dziś mieszka z żoną w tym samym mieszkaniu, które dostał 53 lata temu, a czas dzieli

między Racibórz a Kazimierz, gdzie znajduje się rodzinny dom pani Genowefy. Hoduje tam gołębie pocztowe i może być blisko przyrody i zwierząt, które kocha. – Już jako dziecko interesowały mnie prawa przyrody, w których widziałem głębszy sens. Zawsze szukałem potwierdzenia na to, że nie trzeba odrzucać wiary, by uwierzyć w naukę. I temu pozostałem wierny do końca życia – podsumowuje Marian Grzeszczuk.

Katarzyna Gruchot



Podczas zajęć na kółku z fizyki w „Medyku”



Córki pana Mariana: z lewej stoi Grażyna, która tak jak ojciec została nauczycielką, z prawej nieżyjąca już Maria, której córka Ela jest nauczycielką i wicedyrektorką szkoły katolickiej w Opolu, a siedzi Elżbieta, absolwentka raciborskiego „Medyka”



Z żoną Genowefą i synem Rafałem podczas wakacji nad morzem

Ludzie władzy 2006 i 2007



Andrzej Wawrzynek i Leonard Malcharczyk na targach pietrowickich. Pierwsza z lewej urzędniczka z biura rady Sylwia Marker



Mirosław Szypowski był wiceprezydentem Raciborza



Starosta Adam Hajduk i wiceprezydentka Raciborza Ludmiła Nowacka



Katarzyna Dutkiewicz była szefową biura poselskiego Bolesława Piechy



Parlamentarzyści Andrzej Markowiak i Henryk Siedlaczek



Sekretarz gminy Pietrowice Wielkie Adam Wajda i reprezentujący Gminę Rudnik Norbert Parys



Mirosław Lenk jeszcze przed prezydenturą i Gabriela Lenartowicz zanim została m.in. wicewojewodą i poślanką



Kwiat samorządu gminnego – władze z powiatu: Leonard Fulneczek, Dominik Konieczny, Ernest Emrich i Józef Stukator



Jerzy Wziontek starosta raciborski w 2006 roku i prezydent Raciborza Jan Osuchowski kończący powoli swą ostatnią kadencję w tej roli



Wioletta Cieśla sekretarz z Krzanowic, Maria Smyczek z CECHU i Stanisław Biel z RIG



Akademicy z PWSZ – Cezary Raczek i Marian Kapica

Wiceprezydent Konieczny zajął głos w sprawie Unii. Odpowiedział na zarzuty wobec prezesa klubu i dotacji dla spółki miejskiej

W trakcie wrześniowego posiedzenia komisji gospodarki miejskiej przewodniczący Piotr Klima przedstawił uwagi Marka Labusa, byłego samorządowca, lekarza, który zgłosił pisemnie szereg wątpliwości dotyczących działającej od lata spółki miejskiej Unia Racibórz. W trakcie obrad obecny na nich wiceprezydent Dominik Konieczny mówił o uwagach Labusa, że nie mają pokrycia z rzeczywistością. Radny otrzymał teraz pisemne stanowisko Miasta w tej kwestii, podpisane przez wiceprezydenta Koniecznego.

Zastępca prezydenta odniósł się tam m.in. do zarzutu, że prezes spółki Krzysztof Sałajczyk złożył w urzędzie, przy ubieganiu się o stanowisko szefa Unii, oświadczenie o braku przeszkód do objęcia tej funkcji, a zdaniem Labusa miesiąc później w oświadczeniu majątkowym pojawiła się informacja o takiej przeszkodzie. – Musi to rodzić podejrzenie o oświadczeniu nieprawdy – uważa M. Labus.

– Wobec Pana Sałajczyka, na dzień powołania do składu Zarządu Spółki nie istniały przeszkody do objęcia tej funkcji, stąd też nie ma podstaw do podejrzeń o oświadczenie nieprawdy – stwierdził Dominik Konieczny.

Według Marka Labusa rada nadzorcza spółki na swoim posiedzeniu nie zadała sobie trudu sprawdzenia oświadczeń K. Sałajczyka jak i tego w jaki sposób jego kandydatura spełnia wymogi ustawowe oraz wymogi postawione w chwili wcześniej podjętej uchwały wspólnika.

– Żaden przepis nie nakłada na Radę Nadzorczą, aby w protokole z posiedzenia rady zawarte były wszystkie czynności, stanowiska, czy wypowiedzi Członków Rady. Ponadto, brak jest podstaw prawnych i możliwości faktycznych oraz organizacyjnych do sprawdzenia np. czy pan Sałajczyk pełni funkcję społecznego współpracownika albo jest zatrudniony w biurze poselskim, senatorskim, poselsko-senatorskim lub biurze posła do Parlamentu Europejskiego

go na podstawie umowy o pracę lub świadczy pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o podobnym charakterze, wchodzi w skład organu partii politycznej reprezentującego partię polityczną na zewnątrz oraz uprawnionego do zaciągania zobowiązań, jest zatrudniony przez partię polityczną na podstawie umowy o pracę lub świadczy pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o podobnym charakterze, pełni funkcję z wyboru w zakładowej organizacji związkowej lub zakładowej organizacji związkowej spółki z grupy kapitałowej. Nie jest to wymagane żadnym przepisem prawa – tłumaczy D. Konieczny.

Marek Labus uważa, że kandydatura Krzysztofa Sałajczyka narusza zakazy ustawy antykorupcyjnej, a dodatkowo zapisy zasad nadzoru właścicielskiego oraz warunki postawione w uchwale wspólnika w związku z czym jego wybór był nieskuteczny.

– Zarzut ten oparty jest o własne założenia Autora. Nadto, zarzut ten jest niejasny, ponieważ nie wskazano, które zasady nadzoru właścicielskiego i w jaki sposób naruszono. Z założenia jest on jednak nieprawdziwy, ponieważ kandydatura pana Sałajczyka nie naruszyła żadnych zakazów z ustawy antykorupcyjnej. Pan Sałajczyk miał czas do dnia 14 października 2020 r. na określenie swojego statusu w fundacji, w której był prezesem, co uczynił zrzekając się przed upływem tego terminu funkcji w fundacji.

M. Labus wskazał, że oświadczenie majątkowe nowego prezesa spółki miejskiej zostało złożone po ustawowym terminie, zawiera sprzeczności oraz informacje o tym, że nadal jest prezesem fundacji prowadzącej działalność gospodarczą, co zdaniem lekarza i byłego samorządowca jest wadą prawną przy kierowaniu spółką komunalną.

– Trudno jest odnieść się do zarzutu, ponieważ nie wiadomo o jakie sprzeczności chodzi. Na dzień składania oświadczenia pan Sałajczyk był jeszcze prezesem fundacji. Oświadczenie zostało



FOT. MARIUSZ WEIDNER

Il zastępca prezydenta Raciborza Dominik Konieczny uważa, że w przypadku piłkarskiej Unii – nowej spółki miejskiej, każda czynność i każda data dla Marka Labusa stanowi „dziwny zbieg okoliczności”

złożone w terminie. Wskazać też należy, iż jeśli nawet oświadczenie nie zostało złożone w terminie, to na podstawie art. 24 h ust. 5a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym wzywa się taką osobę w terminie 14 dni od dnia stwierdzenia niedotrzymania terminu do jego niezwłocznego złożenia wyznaczając dodatkowy czternastodniowy termin. Termin ten liczy się od dnia skutecznego dostarczenia wezwania.

Marek Labus uważa, że oświadczenie K. Sałajczyka powinien zbadać Prezydent Miasta i zająć stanowisko wobec zawartych w nim informacji. Autor zarzutów uważa za niewłaściwe, że prezydent tego nie zrobił.

– Zgodnie z art. 24 h ust. 6 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym „Analizy danych zawartych w oświadczeniu majątkowym dokonują osoby, którym złożono oświadczenie majątkowe. Osoby, którym złożono oświadczenie majątkowe, przekazują jeden egzemplarz urzędowi skarbowemu właściwemu ze względu na miejsce zamieszkania osoby składającej oświadczenie majątkowe”. Prezydent na tej podstawie dokonał analizy oświadczenia. Nie ma natomiast

podstaw do „zajmowania stanowiska wobec zawartych w nim informacji”, tym bardziej publikowania go w mediach. Zaznaczyć przy tym należy, że ustawodawca nie wskazuje formy dokonania analizy.

Dominik Konieczny odniósł się również do uwag Marka Labusa na temat przyznania Unii Racibórz pierwszej dotacji w kwocie 75 tys. zł. 14 lipca 2020 (tego samego dnia dokonywano wyborów do organu spółki Unia) prezydent Raciborza Dariusz Polowy zarządzeniem ogłosił konkurs dla organizacji prowadzących działalność pożytku publicznego w zakresie zadań gminy w obszarze sportu. Zbieżność dat dziwi M. Labusa.

– W przypadku tej spółki, każda czynność i każda data dla Autora stanowi „dziwny zbieg okoliczności”. Przypomnieć należy, iż uchwała Rady Miasta NR XIX/267/2020 w sprawie utworzenia spółki została podjęta w dniu 3 czerwca 2020 r. Po upływie ponad miesiąca została powołana do życia Spółka, a po upływie kolejnych 4 dni powołano organy Spółki. Sekwencja zdarzeń i dat jest normalną konsekwencją kolejnych czynności. Zawsze jednak może budzić czyjeś zdziwienie.

Labus uważa zarządzenie prezydenta za niezgodne z prawem, ponieważ znosi obowiązek przedstawienia nr KRS spółki na etapie składania wniosku/oferty. – Tymczasem obowiązek ujawnienia nr KRS wynika z treści urzędowego formularza, na który powołuje się to zarządzenie – zaznacza lekarz.

– Zarządzenie jest zgodne z prawem, ponieważ formularz stanowiący załącznik zawiera wszystkie pola, które należy wypełnić zgodnie z treścią zarządzenia, tj. na etapie składania wniosku nie trzeba wypełniać niektórych. To treść aktu określa prawa i obowiązki, a formularz (załącznik) służy do zastosowania tych praw i obowiązków określonych w akcie prawnym.

Labus zarzuca urzędnikom, że konkurs był konstruowany pod spółkę Unia, która nie miała wtedy wpisu w KRS, a termin na składanie wniosku był między 14 lipca a 6 sierpnia 2020.

– Konkurs był tak zorganizowany, żeby mogło z finansowania skorzystać jak najwięcej podmiotów działających na rzecz mieszkańców Miasta Racibórz. Wskazać należy, iż zgodnie z przepisem art. 161 par. 1 kodeksu spółek handlowych „z chwilą zawarcia umowy spółki z

ograniczoną odpowiedzialnością powstaje spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji”. Zaś art. 11 par. 2 tego kodeksu stanowi, iż „Spółki kapitałowe w organizacji, o których mowa w art. 161 i art. 323, mogą we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywane”.

M. Labus zaznaczył, że w prezydenckim zarządzeniu podano, że nie można dokonywać korekt oferty papierowej i elektronicznej. Tymczasem spółka Unia uzyskała wpis do KRS dopiero 18 września 2020 i skorygowała ofertę 23 września 2020.

– Spółka nie dokonywała korekt we wniosku, tylko na podstawie przepisów regulaminu konkursu, jako podmiot, który otrzymał propozycję mniejszej od żądanej kwoty musiała złożyć ofertę na realizację zadania dostosowaną do nowej kwoty. W przeciwnym wypadku odpadałaby z konkursu. W taki sam sposób musieli złożyć nową ofertę pozostali uczestnicy konkursu. Ponadto, po dniu 18.09.2020 r. Spółka zobowiązana była do podania aktualnych danych, a to w związku z wpisem do KRS.

23 września prezydent Polowy wydał następne zarządzenie o rozstrzygnięciu konkursu i przyznał Unii 75 tys. zł dofinansowania. Marek Labus podkreśla tu, że rozporządzenie głowy miasta i korekta oferty Unii nastąpiły jednocześnie, po ponad miesięcznym terminie od upływu terminu na składanie ofert. – Uważna lektura złożonego, a potem poprawionego wniosku/oferty Unii prowadzi do podejrzeń o złożenie nieprawdy – podał M. Labus.

– Wniosek nie został poprawiony, tylko złożony ponownie z nowym wyliczeniem zgodnie z procedurą konkursową. Konkurs został rozstrzygnięty w momencie, gdy wszystkie zainteresowane podmioty mogły skutecznie nawiązać umowy. Brak jest podstaw prawnych do oczekiwaniami, że konkurs musi być rozstrzygnięty w określonym terminie.

(oprac. ma.w)

100 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH

Pociąg wjechał w wóz. Gospodarz zginął na miejscu, jego towarzysz w krytycznym stanie trafił do szpitala

Ilu Polaków potrzeba, by w niemieckim sądzie dowieść kłamstwo jednemu Niemcowi? Jakie były okoliczności tragicznego wypadku na przejeździe kolejowym między Wodzisławiem a Jastrzębiem? Wreszcie jak dyrektor wodzisławskiej lecznicy poradził sobie ze strajkującymi pacjentami, którzy narzekali na jakość posiłków w lecznicy? Odpowiedzi m.in. na te pytania można znaleźć w Nowinach sprzed stu lat.

Wojciech Żołneczko

RACIBÓRZ • 17 listopada 1920 r.

Rostek za Strzodę

Racibórz. Kierownik Polskiego Komitetu Plebiscytowego* na powiat raciborski, p. Roman Strzoda, zachorował przed kilku tygodniami podczas pobytu w Krakowie i leży w jednej z tamtejszych klinik. Zastępcą jego jest p. mecenas dr Antoni Rostek z Raciborza. Podpisano: Polski Komisarjat Plebiscytowy. W. Korfanty

Ksiądz oskarżony o obrazę urzędnika

Racibórz. Sąd pruski wymaga 40 przysięg polskich obywateli, by stwierdzić kłamstwo jednego niemieckiego Zielonki**. Dnia 3 maja br. odbyło się zebranie kółka rolniczego w Czystkach, pow. kozielski. Zebraniu przewodniczył miejscowy prob. ks. Drewniak i pouczał zebranych o obowiązkach zawodowych. Epilog tego niewinnego zebrania rozegrał się w sądzie w Raciborzu dnia 17.10 gdzie ks. prob. stanął jako oskarżony o obrazę landrata kozielskiego (rzekomo powiedział ks. D. na rzeczonym zebraniu, że landrat paskuje polskiem zbożem***) i o podburzenie do gwałtów (ks. D. Miał powiedzieć, zielonkę każdego powinniście zabić). Jako świadek wystąpił niejakiś Gallus, Niemiec i Zielonka, który pod przysięgą zeznał, że był na zebraniu i słyszał, jak ks. D. powiedział, że landrat paskuje polskiem zbożem i że trzeba każdego Zielonkę zabić. Ks. prob. D. ponieważ do żadnej winy się nie poczuwał, stawiał ze swej strony na razie trzech świadków, którzy byli na zebraniu i pod przysięgą zeznali, jako ks. prob. takich słów na zebraniu nie powiedział. Sąd jednak pruski uważał te 3 równobrzmiące przysięgi za nic nieznaczące, i skazał ks. D. na 1200 marek

kary lub 12 dni więzienia. Na taką niesprawiedliwość zagroził ks. D. że na ten wyrok nigdy się nie zgodzi i że gotów jest podać na świadków wszystkich, którzy na zebraniu byli obecni. Jak też podał około 40 świadków i sąd nazaczył nową rozprawę na dzień 5.11. br. Jednakowoż po przesłuchaniu i zgodnem zeznaniu 10 świadków przyszedł do przekonania, że istotnie ks. D. jest niewinny i musiał wydać wyrok uwalniający. Zielonki Gallusa jednak do odpowiedzialności nie pociągnął; a nawet mimo wprost przeciwnych zeznań wielkiej ilości świadków polskich p. prokurator wyraził się, że Gallus jest świadkiem sympatycznym. Potem p. prokurator pozwolił sobie na dwuznaczne wyrażenia o świadkach narodowości polskiej, którzy zawsze, to co mają słyszeć tego nie słyszą, a czego nie mają słyszeć, to słyszą. Z przebiegu procesu wynika wyraźnie, że sąd pruski więcej wierzy jednemu niemieckiemu zieloncy, jeżeli zeznaje z korzyścią dla niemieczyny, aniżeli trzem Polakom, gdy występują w obronie katolickiego kapłana, i że aż 40 polskich świadków potrzeba, by dowieść kłamstwo jednemu Niemcowi.

* Polski Komitet Plebiscytowy – organ zajmujący się sprawcami plebiscytu narodowościowego w rejonie Raciborza. Podlegał Polskiemu Komisarjatowi Plebiscytowym w Bytomiu. Wyniki plebiscytu narodowościowego miały przesądzić o przynależności państwowej Górnego Śląska.

** Zielonka – pogardliwe określenie bojówkarzy niemieckich.

*** Paskować – potoczne określenie nielegalnego, spekulacyjnego handlu artykułami pierwszej potrzeby.

RACIBÓRZ • 19 listopada 1920 r.

Srebrne wesele

Racibórz. W przyszłą niedzielę, 21 bm. obchodzić będzie p. Walenty Franosz ze swą małżonką Leopoldyną na Starej wsi uroczystość srebrnego wesela. Jubilatom życzymy, aby Pan Bóg dozwolił im w jak najlepszym zdrowiu dożyć także złotych godów.

Dramatyczny wypadek Wodzisław w Rybnickiem.

W niedzielę 14-go listopada jechali wczas rano dwaj ludzie z Pielgrzymowic do miasta. Widocznie zagadali się z sobą i nie zważali na otoczenie, bo przy przejeździe poprzez tor kolejowy na szosie do Jastrzębia, nadjechał ranny pociąg do Jastrzębia i uderzył całą siłą w furmankę. Konie wyszły bez szwanku, natomiast jeden z jadących poniósł śmierć na miejscu, drugi odniósł ciężkie okaleczenia. Odstawiony do miejskiego szpitala wodzisławskiego nie odzyskał dotąd przytomności. Lekarze wątpią czy rannego zdołają otrzymać przy życiu. Prawdopodobnie musi to być przejazd bez szranki kolejowej, przy którym pociągi sygnalizują swój przejazd dzwonieniem.

Suchotnicy zastrejkowali Wodzisław w Rybnickiem.

W ubiegły czwartek urządzili chorzy tutejszej lecznicy suchotników strejk głodowy z powodu lichego pożywienia. Na to odpowiedziała dyrekcyja w ten sposób, że od razu 75 chorych wyrzuciła na bruk uliczny. Ostatecznie zgodziła się przy układach, że tylko 15 suchotników musiało opuścić szpital. W piątek przed południem panował w lecznicy jak najwzorzorszy ład, spokój i porządek.

Urządzili chorzy tutejszej lecznicy suchotników strejk głodowy z powodu lichego pożywienia. Na to odpowiedziała dyrekcyja w ten sposób, że od razu 75 chorych wyrzuciła na bruk uliczny

Takie postępowanie zarządu lecznicy należy publicznie zganić i napiętnować jako nieludzkie i barbarzyńskie wobec chorych. Czy nie łatwiej byłoby od razu wszystkich wytruć?

* Mowa o szpitalu dla osób chorych na gruźlicę.

RACIBÓRZ • 22 listopada 1920 r.

Dobre wieści dla inwalidów wojennych Rybnik.

Ci rozpuszczeni wojskowi, którzy poczynszy od 1.7.1916 aż dotąd jako poborcy rent wojskowych zwolnieni zostali, a do otrzymanego ubioru nie otrzymali bielizny, butów lub trzewików lub wynagrodzenia pieniężnego, mogą rzeczy te w czasie od 20 do 30-go listopada 1920, przed południem od godz. 8 do 12 w urzędzie zaopatrzeniowym (Versorgungsamt), pokój nr 12, odebrać. Równocześnie otrzymał urząd zaopatrzenia kilka par pończoch, które, póki zapas starczy, tylko ciężko okaleczonym, pobierający renty od 50 do 100% niezdolności do pracy, zwolnionym od 1 lipca 1916 wydane zostaną. Wnioski o przydzielenie wymienionych rzeczy wnieść mogą uprawnieni do odebrania także listownie, i to najpóźniej do 30 listopada rb. Przedłożenie papierów wojskowych (paszport wojskowy i wykaz zwolnienia) i książki

rentowej jest konieczne. Bez przedłożenia wykazów tych nie można nic wydać. Urząd zaopatrzenia w Rybniku.

Będzie jeszcze ciepło

Centralne biuro meteorologiczne zapowiada nastanie cieplejszej pogody. W Paryżu temperatura podniosła się do 14 stopni, w Berlinie do 8 stopni. Fala cieplejszej pogody zbliża się do nas.

Spóźniony transport sprzętu wojskowego dla Polski

„Dziennik Gdański” donosi: Przed kilku dniami zawinął w Gdańsku okręt z pierwszym transportem sprzętu wojskowego, przyznanego przez państwa sprzymierzone jako doraźna pomoc dla Polski w sierpniu r.b. w chwili, kiedy bolszewicy zbliżali się do Warszawy. Ładnie by Polska wyglądała, gdyby była zdana tylko na taką „doraźną” pomoc aliantów!

Karol Komorek,
fabryka maszyn, Racibórz

poleca

lokomotywy do ciągnięcia i stacyonowane,
motory benzolowe do jazdy i stacyonow.
na sprzedaż i do wydzierżawienia.

Mój dawno znany
::: proszek do tuczenia świń :::
„SMAKOLIN“
jest najlepszy nie tylko do tuczenia świń, ale także do tuczenia innych zwierząt domowych.

Do nabycia
w Drogerji św. Jana
L. Gryglewicz - Racibórz
tylko Wielkie Przedmieście 12.

I LIGA (PZPN)		
Wyniki zaległych meczów VII, IX i X kolejki (10/11.11.2020)		
Widzew Łódź - GKS Bełchatów	0:0	
Górnik Łęczna - GKS Jastrzębie	2:1	
ŁKS Łódź - Korona Kielce	2:0	
Wyniki XII kolejki (13/15.11.2020)		
Chrobry Głogów - Stomil Olsztyn	3:0	
Arka Gdynia - GKS Bełchatów	1:2	
GKS Jastrzębie - ŁKS Łódź	0:3	
Widzew Łódź - Resovia	2:0	
Radomiak Radom - Zagłębie Sosnowiec	0:0	
Korona Kielce - Sandecja Nowy Sącz	1:0	
Puszcza Niepołomice - Odra Opole	1:0	
Miedź Legnica - Termalica Nieciecza	2:3	
Górnik Łęczna - GKS Tychy	1:1	

TABELA			
1. ŁKS Łódź	11	31	29:4
2. Termalica Nieciecza	11	30	21:6
3. Górnik Łęczna	11	24	17:6
4. GKS Tychy	12	20	18:11
5. Odra Opole	11	20	9:9
6. Arka Gdynia	11	18	19:10
7. Radomiak Radom	11	18	16:12
8. Widzew Łódź	12	16	10:13
9. Puszcza Niepołomice	10	15	10:11
10. Korona Kielce	11	15	10:14
11. Miedź Legnica	12	14	17:16
12. GKS Bełchatów*	12	14	9:11
13. Chrobry Głogów	11	12	12:18
14. Stomil Olsztyn	11	10	7:13
15. Zagłębie Sosnowiec	11	8	9:12
16. Resovia	11	7	8:19
17. GKS Jastrzębie	12	4	8:23
18. Sandecja Nowy Sącz	11	1	6:276

*Klub ukarany odjęciem 2 punktów z powodu zaległości finansowych.

Zapowiedź zaległych meczów VIII, X kolejki (18.11.2020)		
Resovia - Sandecja Nowy Sącz (śr 12:00), Puszcza Niepołomice - Górnik Łęczna (śr 14:00), Chrobry Głogów - Odra Opole (śr 15:00), Arka Gdynia - Zagłębie Sosnowiec (śr 16:00), Korona Kielce - Stomil Olsztyn (śr 17:00), Radomiak Radom - ŁKS Łódź (śr 18:00).		

Zapowiedź XIII kolejki (20/22.11.2020)		
Termalica Nieciecza - Widzew Łódź (pt 17:40), Resovia - Arka Gdynia (sb 12:00), ŁKS Łódź - Puszcza Niepołomice (sb 12:40), GKS Tychy - Miedź Legnica (sb 17:00), Odra Opole - Górnik Łęczna (nd 12:40), Stomil Olsztyn - GKS Jastrzębie (sb 17:00), Zagłębie Sosnowiec - Chrobry Głogów (sb 17:00), Sandecja Nowy Sącz - Radomiak Radom (nd 16:00), GKS Bełchatów - Korona Kielce (sb 17:00).		

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)		
Wyniki zaległych meczów XI kolejki (11.11.2020)		
Brzezie - Rogów	1:3	
Pawłów - Raszczycze	0:4	
Studzienne - Raszczycze	2:6	
Czyżowice - Nowa Wieś	2:2	
Syrynia - Chałupki	4:0	

Wyniki XV kolejki (14/15.11.2020)		
Pawłów - Rogów	2:3	
Kobyła - Syrynia	1:1	
Studzienne - Chałupki	7:2	
Czyżowice - Raszczycze	3:2	
Kuźnia Raciborska - Zawada Książęca	0:1	
Nowa Wieś - Nieboczowy	3:2	
Kornowac - Brzezie	2:0	
Rudy - Pietrowice Wielkie	2:1	

TABELA			
1. Czyżowice	15	36	64:18
2. Raszczycze	13	36	64:11
3. Nowa Wieś	15	33	50:25
4. Rogów	15	27	42:23
5. Kobyła	15	26	32:29
6. Rudy	15	23	30:35
7. Nieboczowy	15	22	41:31
8. Zawada Książęca	15	22	27:34
9. Pietrowice Wielkie	15	21	27:31
10. Studzienna	15	17	28:32
11. Syrynia	15	17	30:43
12. Kornowac	14	15	23:25
13. Brzezie	14	13	19:26
14. Kuźnia Raciborska	15	13	34:51
15. Pawłów	15	9	30:46
16. Chałupki	15	1	11:92

Zapowiedź zaległego meczu IX kolejki (21.11.2020)		
Brzezie - Raszczycze (sb 13:00)		

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)		
Wynik zaległego meczu XIV kolejki (11.11.2020)		
Rekord Bielsko-Biała - Ślęza Wrocław	1:1	
Wyniki XVII kolejki (14/17.11.2020)		
Polonia Bytom - Polonia Nysa	3:2	
Zagłębie Lubin II - ROW Rybnik	2:2	
MKS Kluczbork - Gwarek Tarnowskie Góry	4:1	
Warta Gorzów - Miedź Legnica II	0:2	
Górnik Zabrze II - Foto Higiena Gać	5:0	
Polonia-Stal Świdnica - LKS Goczałkowice	0:3	
Ślęza Wrocław - Stal Brzeg	5:0	
Lechia Zielona Góra - Rekord Bielsko-Biała	1:0	
Ruch Chorzów - Pniówek Pawłowice (wt 18:00)		

TABELA			
1. Ruch Chorzów	15	38	44:13
2. Polonia Bytom	16	36	40:18
3. Ślęza Wrocław	16	32	36:15
4. Pniówek Pawłowice	15	27	26:19
5. LKS Goczałkowice	16	26	29:23
6. Lechia Zielona Góra	16	24	24:28
7. MKS Kluczbork	15	23	29:26
8. Zagłębie Lubin II	16	22	27:33
9. Gwarek Tarnowskie Góry	15	22	27:33
10. Miedź Legnica II	16	20	22:27
11. Rekord Bielsko-Biała	16	20	24:20
12. Stal Brzeg	14	20	29:20
13. ROW Rybnik	16	18	22:29
14. Górnik Zabrze II	15	18	29:25
15. Warta Gorzów	15	15	14:29
16. Piast Żmigród	15	15	26:30
17. Foto Higiena Gać	16	11	19:41
18. Polonia Nysa	15	11	19:39
19. Polonia-Stal Świdnica	16	10	18:49

Zapowiedź zaległego meczu V, XV i XVI kolejki (18.11.2020)		
Górnik Zabrze II - Zagłębie Lubin II (śr 13:00), Ślęza Wrocław - Polonia Nysa (śr 13:30), Stal Brzeg - Piast Żmigród (śr 13:30).		

Zapowiedź meczów XVIII kolejki (21/22.11.2020)		
Foto-Higiena Gać - Rekord Bielsko-Biała (sb 13:00), Polonia Nysa - Lechia Zielona Góra (nd 13:00), ROW Rybnik - Polonia Bytom (sb 13:00), Stal Brzeg - Zagłębie Lubin II (sb 13:00), Gwarek Tarnowskie Góry - Piast Żmigród (sb 13:00), Miedź Legnica II - MKS Kluczbork (sb 13:00), Pniówek Pawłowice - Warta Gorzów Wielkopolski (sb 13:00), LKS Goczałkowice - Ruch Chorzów (sb 13:00), Górnik Zabrze II - Polonia-Stal Świdnica (sb 13:00).		

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)		
Wyniki XIII kolejki (11.11.2020)		
Jankowice - Radlin	3:1	
Niewiadom - Rydułtowy	1:1	
Grabownia-Golejów - Boguszowice	0:7	
Wilchwy - Jejkowice	2:3	
Mszana - Kleszczów	1:0	
Szczekjawice - Bełk II (odwołany)		
Żory - Ochojec	0:5	
Orzepowice - Baranowice	4:1	

Wyniki XIV kolejki (14/15.11.2020)		
Radlin - Bełk II	1:0	
Kleszczów - Szczekjawice (odwołany)		
Jejkowice - Mszana	2:0	
Boguszowice - Wilchwy	3:2	
Rydułtowy - Żory	2:1	
Jankowice - Niewiadom	4:1	
Baranowice - Grabownia-Golejów	4:0	
Ochojec - Orzepowice	6:2	

TABELA			
1. Jejkowice	14	37	55:12
2. Rydułtowy	14	28	26:12
3. Boguszowice	14	27	52:33
4. Ochojec	14	25	45:23
5. Mszana	14	25	36:18
6. Jankowice	14	24	42:38
7. Radlin	13	23	32:18
8. Baranowice	14	23	26:24
9. Żory	14	22	27:29
10. Bełk II	13	22	25:30
11. Orzepowice	14	18	38:40
12. Niewiadom	14	17	42:41
13. Grabownia-Golejów	14	8	27:56
14. Wilchwy	14	6	17:52
15. Szczekjawice	11	5	14:52
16. Kleszczów	13	4	15:41

Zapowiedź XV kolejki (21/22.11.2020)		
Niewiadom - Radlin (sb 13:00), Żory - Jankowice (nd 13:00), Orzepowice - Rydułtowy (sb 15:00), Grabownia-Golejów - Ochojec (sb 13:00), Wilchwy - Baranowice (sb 13:00), Mszana - Boguszowice (sb 13:00), Szczekjawice - Jejkowice (nd 13:00), Bełk II - Kleszczów (nd 13:00).		

IV LIGA (ŚLAŃSKI ZPN - GRUPA 2)		
Wyniki zaległych meczów XI, XII, XIII i XIV kolejki (11.11.2020)		
Unia Turza Śląska - Orzeł Łękawica	4:0	
Czechowice-Dziedzice - Odra Wodzisław Śl.	1:2	
Jedność Przyszowice - Unia Książenice	0:1	
Czaniec - Decor Bełk	1:3	
Kuźnia Ustroń - Rozwój Katowice	1:1	

Wyniki XVII kolejki (14/15.11.2020)		
Rozwój Katowice - Unia Książenice	1:0	
Odra Wodzisław Śląski - Iskra Pszczyna	4:0	
Decor Bełk - Orzeł Łękawica	1:1	
Spójnia Landek - Unia Turza Śląska	4:0	
Drzewiarz Jasienica - Odra Centrum Wodzisław Śląski	1:0	
Podbeskidzie Bielsko-Biała II - Radziechowy-Wieprz	2:2	
Tychy II - Kuźnia Ustroń	1:3	
Jedność Przyszowice - MRKS Czechowice-Dziedzice (mecz odwołany z powodu wirusa COVID-19)		
Czaniec - pauza.		

TABELA			
1. Odra Wodzisław Śląski	15	36	42:16
2. Unia Książenice	16	35	28:17
3. Spójnia Landek	15	30	42:13
4. Rozwój Katowice	16	28	37:20
5. Decor Bełk	16	27	28:25
6. Drzewiarz Jasienica	16	27	21:21
7. Unia Turza Śląska	15	26	29:24
8. Kuźnia Ustroń	16	24	31:31
9. Podbeskidzie Bielsko-Biała II	16	21	31:31
10. Tychy II	15	19	32:31
11. Czaniec	14	18	24:28
12. Odra Centrum Wodzisław Śl.	15	18	28:36
13. Orzeł Łękawica	14	16	19:23
14. Czechowice-Dziedzice	14	14	19:23
15. Jedność Przyszowice	13	12	14:28
16. Radziechowy-Wieprz	14	7	13:35
17. Iskra Pszczyna	16	6	13:49

Zapowiedź zaległych meczów XII, XIII, XV kolejki (21.11.2020)		
Orzeł Łękawica - Jedność Przyszowice (sb 13:00), GKS Radziechowy-Wieprz - MRKS Czechowice-Dziedzice (sb 13:00), Unia Turza Śląska - Odra Centrum Wodzisław Śląski (sb 13:00), Odra Wodzisław Śląski - LKS Czaniec (sb 13:00).		

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)		
Wyniki XII kolejki (11.11.2020)		
Rzuchów - Łyski	0:11	
Gamów - Owsiszczce	1:2	
Markowice - Pstrązna	1:0	
Pietraszyn - Zabełków (mecz odwołany z powodu wirusa COVID-19)		
Bełsznica - Górki Śląskie	3:3	
Grzegorzowice - Gorzyce II	5:0	

Wyniki XVI kolejki (14/15.11.2020)		
Bełsznica - Pszów	4:3	
Grzegorzowice - Łyski	3:2	
Pietraszyn - Owsiszczce	2:4	
Markowice - Górki Śląskie	3:2	
Pstrązna - Krzyżkowice	3:3	
Zabełków - Gorzyce II	2:2	
Gamów - Zawada	0:2	
Adamowice - Czyżowice II	3:0	
Rzuchów - pauza.		

TABELA			
1. Grzegorzowice	15	42	73:18
2. Bełsznica	15	32	55:33
3. Łyski	15	29	55:27
4. Markowice	15	28	35:26
5. Pietraszyn	13	27	39:26
6. Owsiszczce	14	24	38:28
7. Adamowice	15	23	33:34
8. Górki Śląskie	15	22	34:33
9. Pszów	14	20	36:26
10. Gorzyce II	16	20	46:43
11. Krzyżkowice	14	19	41:26
12. Gamów	15	19	30:40
13. Pstrązna	15	14	41:56
14. Czyżowice II	15	13	34:53
15. Zawada	15	13	22:47
16. Zabełków	14	12	28:33
17. Rzuchów	15	3	9:100

Zapowiedź XVII kolejki (21/22.11.2020)		
Krzyżkowice - Zabełków (sb 13:00), Górki Śląskie - Pstrązna (sb 13:00), Owsiszczce - Markowice (sb 13:00), Łyski - Pietraszyn (sb 13:00), Czyżowice II - Grzegorzowice (sb 13:00), Pszów - Adamowice (sb 13:00), Zawada - Bełsznica (sb 13:00), Rzuchów - Gamów (sb 13:00).		

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA 3 - PODOKRĘG RACIBÓRZ)		
Wyniki zaległych meczów X i XIII kolejki (11.11.2020)		
Krzyżanowice - Krzanowice	3:0	
Dąb Gaszowice - Naprzd Borucin	1:2	
Silesia Lubomia - Tworków	1:2	

Wyniki XVII kolejki (14/15.11.2020)		
Dąb Gaszowice - Krzyżanowice	0:4	
Zameczek Czernica - Krzanowice	3:2	
Unia Racibórz - Tworków	1:0	
Czarni Gorzyce - Silesia Lubomia	2:2	
Naprzd Borucin - Nędza	2:1	

TABELA			
1. Czarni Gorzyce	16	36	52:26
2. Tworków	16	33	46:28
3. Unia Racibórz	17	33	56:30
4. Krzyżanowice	17	32	36:24
5. Naprzd Borucin	16	26	47:40
6. Nędza	14	21	23:24
7. Zameczek Czernica	16	20	25:37
8. Krzanowice	16	12	23:51
9. Silesia Lubomia	15	10	14:25
10. Dąb Gaszowice	17	7	17:54

Zapowiedź zaległego meczu XIII kolejki (22.11.2020)		
Nędza - Krzanowice (dokończenie meczu, po pierwszej połowie 1:0, nd 13:00)		

Zapowiedź XVIII kolejki (21/22.11.2020)		
Krzyżanowice - Naprzd Borucin (sb 13:00), Nędza - Czarni Gorzyce (sb 13:00), Silesia Lubomia - Unia Racibórz (nd 13:00), Tworków - Czernica (nd 13:00), Krzanowice - Gaszowice (sb 13:00).		

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)		
Wynik zaległego meczu X kolejki (14.11.2020)		
Godów - Dębieńsko 7:3		

TABELA			
1.Stanowice	11	28	50:10
2.Odra Wodzisław Śląski II	11	25	48:25
3.Kokoszyce	11	25	31:26
4.Gołkowice	11	19	23:19
5.Gotartowice	11	18	22:15
6.Szczerbice	11	17	36:20
7.Krostoszowice	11	16	25:17
8.Rowień	11	10	20:33
9.Czuchów	11	10	24:33
10.Godów	11	8	27:43
11.Dębieńsko	11	5	16:50
12.Kamień	11	3	7:38
Rozgrywki w rundzie jesiennej dobiegły końca.			

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Kupię każdą Toyotę. 531-666-333

• Hyundai Atos – kupię każdego. 531-666-333.

• Stare Mercedesy, osobowe, do stawcze - kupię. 531-666-333.

• Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyty mieszkaniowe, hipoteczne. Najlepsze oferty z dwunastu banków, tel. 790-501-503.

• Kredyty mieszkaniowe, hipoteczne. Najlepsze oferty z dwunastu banków, tel. 792-115-113.

• Upadłość konsumencka i oddłużenia, tel. 32-700-70-00.

• Kredyty na oświadczenie, do 60 tys., bez zaświadczeń, tel. 730-809-809.

• Spłaciłeś kredyt przed terminem, bądź skonsolidowałeś? Odzyskaj prowizję! Tel. 732-901-901.

• Pożyczka do 60 tys., bez zaświadczeń, tel. 32-700-78-98.

MATRYMONIALNE

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22 – 87 lat. www.zolyty.pl, tel. 730-251-897.

• Poznam panią do lat 55, kontakt telefoniczny lub SMS: 531-151-588.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedaję gruntów 2 ha oraz 3,65 ha inwestycyjnych w Kornicach, tel. 600-368-683.

KUPIĘ

• Kupię dom w centrum Raciborza – może być do remontu. Mile widziane ulice: Warszawska, Szczęśliwa, Kónopnickiej, itp. tel. kom. 693-495-957, domijul@poczta.fm.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie po kapitalnym remoncie z wyposażoną kuchnią. Rydułtowy, Orłowiec 28, 4. piętro, 501-201-636.

• Mieszkania 82 m kw., 3 pokoje, łazienka, kuchnia, cena 950 zł, Racibórz, Londzina, 502-139-302.

• Mieszkania 36 m kw., pokój z aneksem kuchennym, cena 700 zł, Racibórz, Bosacka 52, 502-139-302.

• Wynajmę kawalerkę na Ostrogu w Raciborzu, cena 1000 zł, tel. 602-423-479 po 20.00.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Zatrudnię kierowcę kat. C+ E na wanne, tel. 501-270-889.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Praca dla asystentki stomatologicznej w Raciborzu. CV ze zdjęciem proszę wysłać na adres: implantydlaciebie@wp.pl.

• Kierowca kat. C+E z Raciborza i okolic. Krótkie odcinki. Dobra płaca, 502-686-411.

• Firma HBU Agrol z Kietrza zatrudni pracownika na stanowisku magazynier/pracownik gospodarczy, tel. 608-486-663.

POSZUKUJĘ PRACY

• Osoba z Raciborza zaopiekuję się osobą starszą, samotną w zamian za dom, 516-392-147 po 14.00.

RÓŻNE

• Węgiel, flot, muł, ekogroszek, drewno opałowe, kominkowe. Posiadamy opał workowany. Gwarancja jakości! Najtaniej! Tel. 698-940-343.

• Kolekcje miniatur alkoholowych zagranicznych sprzedam, tel. 32-415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezina, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Spraw radość dziecku, zamów wizytę Mikołaja już dziś. Dobra zabawa i uśmiech gwarantowane. Zadzwoń 692-939-283.

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c, tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Frezowanie kominów, szlamowanie i remonty kominów, uszczelnianie, wkłady kominowe, 513-611-500.

• Wykończenie wnętrz. Instalacje elektryczne. Gładzie, malowanie, zabudowy z płyt g-k., przystępne ceny! tel. 789-463-015.

• Brukowanie – kompleksowe usługi brukarskie: chodniki, place, wjazdy. Pomiar i wycena bezpłatnie. www.brukowanie.info, tel. 600-502-817.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo- malarskie. Upusty zimowe, tel. 724-056-954.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650, 32-415-16-45.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn. – pt., 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkie-wicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

REUMATOLOGIA

• Specjalista reumatolog lek. med. Marta Słanina. Leczenie dolegliwości i schorzeń reumatycznych kości i stawów oraz chorób zapalnych tkanki łącznej. Przyjmuje: piątek od 15.00. BemaMed Racibórz, Bema 4. Rejestracja: tel. 500-640-206.

MEDYCYNĄ NATURALNA

• Gabinet bioenergoterapii: schorzenia kręgosłupa i narządów ruchu, stany bólowe, choroby wewnętrzne, Racibórz, Drzymała 16/2, 600-310-843.



Odmień nasz los..
adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Zborowa 4
czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60

RYBNIK

• Księgarnia „SOWA”, ul. Sobieskiego 24,
Tel. 32-422-13-85

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- | | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|---------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • nieruchomości – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • transport – 15 zł | • usługi – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • zguby – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • nauka – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • noclegi – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • różne – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

za 5 złotych **Wyróżnij**
drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

PRACA
w Niemczech
i Austrii

Certyfikat nr 1634/18

POSZUKUJEMY:
Ślusarzy, monterów fasad

Oferujemy: legalną pracę, dojazd, ubezpieczenie, polską obsługę, dobre warunki mieszkaniowe

Mile widziany język niemiecki

Pientka
Mentoren aus Zeit

Kontakt: **32 417 31 70**
e-mail: **pientka_raciborz@wp.pl**

24h
RADIO TAXI
EXPRESS
RACIBÓRZ

32 415 30 60
32 415 34 44

32 415 30 60
32 415 34 44

www.radiotaxiraciborz.pl

OFERUJEMY:

- ✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
- ✓ zamawianie kursów na czas
- ✓ wynajem kierowców
- ✓ drobne zakupy

VISA V PAY MasterCard e! Maestro

Wynaję samochodu do ślubu

BENO ☎ 888 883 210 Gogolin, ul. Malińska 1 🌐 **www.beno.auto.pl**

Szukasz pracy?
A może chcesz zmienić pracę?

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl 📌 Sprawdź nas już dziś!

aquaBrax
SZYMOCICE

AKTYWNY WYPOCZYNEK Z DZIEĆMI!
ZAPRASZAMY!

**U nas zapłacisz
Bonem 500+**

Skorzystaj z dofinansowania
na rodzinne wakacje

plac zabaw dla dzieci / boiska /
siłownia na wolnym powietrzu /
ścieżki rowerowe / basen /
restauracja Laguna /
domki kempingowe / pole namiotowe /
Jazda konna /

AquaBrax Szymocice, ul. Gliwicka 37,
47-440 Nędza/Szymocice
tel. 32 / 410 20 85

**SPRZEDAŻ I WYNAJEM
SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH**

ROMAN WEISER

www.weiser.xo.pl
e-mail: **romanweiser@wp.pl**

47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

**NOWY SERWIS
REKRUTACYJNY**

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY

praca.nowiny.pl
📌 Sprawdź nas już dziś!

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej

Nowoczesna
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- ul. PODWALE 5, parter, 47,64 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, parter 109,81 m² + piwnica 62,15 m²
- ul. PRACY 21, I piętro, 76,34 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, I piętro, 265,60 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, parter, 358,38 m² + kondygnacja minus 1 – 283,75m²
- ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, parter, 144,72m²
- OPAWSKA 3, I piętro, 267,38m²

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!

